

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 35. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 marca 2013 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2013

TREŚĆ

35. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 8 marca 2013 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski 263

Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za lata 2010 i 2011 wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)

Głosowanie

Marszałek 263

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (cd.)

Głosowanie

Marszałek 264

Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)

Poseł Tadeusz Tomaszewski 264

Poseł Adam Kwiatkowski 264

Poseł Waldemar Andzel 264

Głosowanie

Marszałek 265

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

1) poselskim projekcie uchwały w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej,

2) poselskim projekcie uchwały w 120. rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 265

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju

napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Wojciech Saługa 266

Głosowanie

Marszałek 266

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)

Marszałek 267

Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 267

Punkt 10. porządku dziennego: Poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów (cd.)

Poseł Beata Kempa 267

Poseł Janusz Palikot 268

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 10. porządku dziennego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 268

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (cd.)

Poseł Janusz Śniadek 269

Poseł Arkadiusz Mularczyk 269

Poseł Anna Grodzka 269

Poseł Ryszard Zbrzyzny 269

Głosowanie

Marszałek 270

Sprawy formalne

Poseł Marek Balt 270

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)

Głosowanie

Marszałek 270

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Jakub Szulc.....	271
Głosowanie	
Marszałek.....	271
Poseł Jerzy Żyżyński.....	272
Poseł Jakub Szulc.....	272
Poseł Wiesław Janczyk.....	272
Poseł Jakub Szulc.....	273
Poseł Jerzy Szmit.....	274
Poseł Jakub Szulc.....	274
Poseł Jerzy Szmit.....	277
Poseł Wincenty Elsner.....	277
Punkt 18. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolletnich	
Poseł Artur Ostrowski.....	278
Poseł Sławomir Kłosowski.....	278
Poseł Marzena Dorota Wróbel.....	278
Poseł Piotr Paweł Bauć.....	279
Minister Edukacji Narodowej	
Krystyna Szumilas.....	279
Głosowanie	
Marszałek.....	279
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.....	279
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.....	281
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach ochrony roślin (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.....	282

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (cd.)

Głosowanie	
Marszałek.....	283

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego

Poseł Jarosław Pięta.....	283
Poseł Krzysztof Kwiatkowski.....	284
Poseł Bartosz Kownacki.....	285
Poseł Michał Kabaciński.....	286
Poseł Józef Zych.....	286
Poseł Jacek Czerniak.....	286
Poseł Arkadiusz Czartoryski.....	287
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski...	287
Poseł Jarosław Pięta.....	288

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Poseł Andrzej Duda.....	289
Poseł Witold Pahl.....	293
Poseł Małgorzata Sadurska.....	294
Poseł Michał Kabaciński.....	295
Poseł Józef Zych.....	296
Poseł Ryszard Kalisz.....	296
Poseł Patryk Jaki.....	297
Poseł Adam Kwiatkowski.....	298
Poseł Marek Ast.....	298
Poseł Jerzy Żyżyński.....	298
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski...	299
Poseł Andrzej Duda.....	302

Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny

Poseł Andrzej Romanek.....	304
Poseł Zenon Durka.....	307
Poseł Marek Ast.....	307
Poseł Michał Kabaciński.....	307
Poseł Ryszard Kalisz.....	308
Poseł Edward Siarka.....	309
Poseł Marek Ast.....	309
Poseł Marian Cycoń.....	310
Poseł Piotr Szeliga.....	310

	<i>str.</i>
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski	310
Posel Andrzej Romanek	312
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski	315
Oświadczenia	
Posel Marzena Machalek	315
Posel Jerzy Szmit	316
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló- szonych	
Posel Henryk Siedlaczek	319

	<i>str.</i>
Posel Jan Warzecha	319
Posel Jarosław Tomasz Jagiełło	319
Posel Henryk Siedlaczek	320
Posel Piotr Chmielowski	320
Posel Marian Cycoń	320
Posel Józef Rojek	321
Posel Marek Stolarski	321
Posel Piotr Szeliga	322
Posel Andrzej Szlachta	323
Posel Jan Warzecha	323
Posel Jan Ziobro	324
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich i Marek Kuchciński)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Ewę Kołodziej i Wojciecha Zubowskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Ewa Kołodziej.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia 30 minut po zakończeniu głosowań. Dziękuję.

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego...

Widzę, że jest jeszcze kłopot z kartami, więc chwilę poczekamy.

Panowie wyrabiacie karty?

(Chwila przerwy)

W związku z tym, że panowie posłowie wyrabiają jeszcze swoje karty do głosowania, pozwolę sobie odczytać komunikat.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Porozumienia z Locarno ustanawiającego międzynarodową klasyfikację wzorów przemysłowych.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1161.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za lata 2010 i 2011 wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Sejm wysłuchał sprawozdania rządu przedstawionego przez sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie rządu do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania z funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za lata 2010 i 2011, zawartego w druku nr 969, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 129 posłów, przeciwnego zdania było 294 posłów, wstrzymało się od głosu 18 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie Rady Ministrów do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Sibińską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1104.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 449 posłów, nie było głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Waldemara Andzela oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sam projekt ustawy uważamy za bardzo istotny i ważny element uhonorowania polskich kombatantów. Natomiast projekt ustawy – zarówno ten, jak i jego poprzednik, projekt prezydencki – zawiera propozycję podziału polskich kombatantów. Andrzej Seremet, prokurator generalny, napisał: Przewidywane w projekcie przyznanie szczególnych uprawnień tylko niektórym z osób posiadających na podstawie obowiązujących przepisów prawa status kombatanta może naruszać konstytucyjne zasady równości i sprawiedliwości społecznej. Także opinie samorządów województw mówią o tym, że do tej pory nadano 200 tys. kombatantów patenty weteranów walk o wolność i niepodległość ojczyzny przez premierów demokratycznej Polski jako zaszczytne tytuły, wraz z legitymacją z krzyżem oraz godłem państwa polskiego. Ten projekt proponuje weryfikację tychże 200 tys. patentów nadanych przez premierów Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego też klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie może zgodzić się na ustawę, która ponownie dzieli ludzi, zwłaszcza osoby będące już w starszym wieku, i wskazuje kombatantów, którzy mają chodzić ze swoimi zaświadczeniami do IPN. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Adama Kwiatkowskiego.

Posel Adam Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! To jest chyba niezrozumienie tematu. My nie mówimy, że każdy kombatant jest weteranem. Nie każdy kombatant jest weteranem. Chcemy docenić tych, dzięki którym cieszymy się w tej chwili wolnością, chcemy docenić tych, którzy tę wolność dla nas wywalczyli.

Ja mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. To jest projekt ustawy, który został skierowany do Wysokiej Izby w zeszłej kadencji, został skierowany przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i został uzgodniony ze środowiskami tych, którzy czekają na tę ustawę. Co działo się od tego czasu i dlaczego ta ustawa, na którą czekają ci, dzięki którym możemy cieszyć się wolnością, do dzisiaj nie została przez Wysoką Izbę uchwalona? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej jest niezwykle wyczekiwana przez osoby, które dla niepodległości naszego kraju narażały swoje życie i zdrowie. Większa troska państwa o weteranów, a także wprowadzenie wielu korzystnych dla nich regulacji prawnych i udogodnień pozwoli chociaż w niewielkim stopniu zadośćuczynić za poniesione straty. Ustawa ta pozwoli należycie uhonorować osoby, które walczyły zbrojnie o suwerenność, niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej i bezpieczeństwo jej granic. Umożliwi ona przyznanie osobom najbardziej zasłużonym szczególnych uprawnień. Przyniesie ona również korzyści całemu społeczeństwu, ponieważ pozwoli na budowanie wśród obywateli postaw patriotycznych i nauczy szacunku dla walczących o wolną Polskę.

Posel Waldemar Andzel

W poprzedniej kadencji, tak jak było to wspomniane w pytaniu pana posła Kwiatkowskiego, projekt ustawy został skierowany przez śp. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana profesora Lecha Kaczyńskiego. Tę ustawę przedstawiał w parlamencie śp. pan minister Władysław Stasiak. Wiemy, że zginęli oni w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r., udając się pod pomniki pomordowanych przez sowie-
tów oficerów polskich.

Jeszcze raz przypomnę, że celem ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej jest oddanie należytej czci oraz otoczenie odpowiednią opieką osób, które narażając swoje zdrowie i życie, walczyły zbrojnie o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej. Jest ona uhonorowaniem najdzielniejszych z dzielnych całego środowiska kombatanckiego. Korpus zostanie utworzony po to, aby Siły Zbrojne miały odpowiedni punkt odniesienia.

Ten projekt był procedowany w podkomisji i niestety z powodu blokowania tej ustawy przez koalicję rządzącą, przez Platformę Obywatelską i PSL, w poprzedniej kadencji ta ustawa nie została rozpatrzona.

(Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.)

Dlatego też klub Prawa i Sprawiedliwości ponownie wnosi tę ustawę pod obrady. Korpus zostanie utworzony po to, aby Siły Zbrojne miały odpowiedni punkt odniesienia. Ustawa mówi stanowczo „nie” dla uhonorowania agentów, kolaborantów i zdrajców ojczyzny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 1099, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za oddało głos 61 posłów, przeciwnego zdania było 389 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

1) poselskim projekcie uchwały w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej,

2) poselskim projekcie uchwały w 120. rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wiesława Suchowiejkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1074.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby w trzecim akapicie projektu uchwały trzecie zdanie brzmiało: „Po II wojnie światowej wielu przywódców i działaczy PPS ówczesne niedemokratyczne władze skazały na długoletnie więzienie, a niektórzy z nich zostali zamordowani”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za wnioskiem oddało głos 66 posłów, przeciwnego zdania było 379 posłów, przy 6 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie uczczenia rocznicy powstania Polskiej Partii Socjalistycznej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 409 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, przy 39 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia rocznicy powstania Polskiej Partii Socjalistycznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wojciecha Saługę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1118-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Wojciecha Saługę.

Poseł Sprawozdawca Wojciech Saługa:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek. Żadna z poprawek nie uzyskała poparcia połączonych Komisji Finansów Publicznych i Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1067.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

W 1. poprawce do art. 3a wnioskodawcy proponują m.in., aby zwrot podatku nie przysługiwał producentowi rolnemu bez względu na formę prawną spółki, jeżeli zarząd spółki złożył do właściwego sądu wniosek o ogłoszenie upadłości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 2 i 4 wnioskodawcy proponują m.in., aby stawkę zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego na rok następny, wraz z wysokością kwoty ogólnej przeznaczonej na ten cel, każdorazowo określała ustawa budżetowa.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość 3. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 216 posłów przeciwnego zdania było 233 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 4 ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby Rada Ministrów określała corocznie w drodze rozporządzenia, w terminie do 30 listopada, stawkę zwrotu podatku na 1 litr oleju napędowego

na rok następny w wysokości równej pełnej obowiązującej w dniu przyjęcia rozporządzenia stawki podatku akcyzowego od oleju napędowego, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów prawa europejskiego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 215 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce w dodawanych w art. 5 ust. 3a i 3b wnioskodawcy proponują m.in., aby producent rolny, jeżeli posiada grunty w kilku gminach, składał wniosek o zwrot podatku w gminie, w której położona jest siedziba lub siedzisko gospodarstwa rolnego, a w przypadku ich braku – w gminie, w której położona jest największa część powierzchni tego gospodarstwa.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za poprawką oddało głos 217 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 5 i 6 wnioskodawcy proponują m.in., aby wójt, burmistrz (prezydent miasta) właściwy ze względu na miejsce położenia największej części gruntów będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego przyznawał, na wniosek tego producenta, zwrot podatku.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 212 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1067, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 448 posłów, 1 poseł był przeciwnego zdania, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Wojciecha Saługę oraz przeprowadził dyskusję.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany.

Proponuję, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, zawarty w druku nr 1106, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana Piotra Stachańczyka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku jego odrzucenia przystąpimy do rozstrzygnięcia w sprawie skierowania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, zawartego w druku nr 1140, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za oddało głos 138 posłów, przeciwnego zdania było 311 posłów, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia w sprawie skierowania.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie projektu ustawy do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Proponuję, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, zawarty w druku nr 1140, do Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia, a wniosek o dodatkowe skierowanie poddam pod głosowanie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Pod głosowanie poddam wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, zalecił Komisji Spraw Wewnętrznych zasięgnięcie opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, zawartego w druku nr 1140, dodatkowo do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za wnioskiem oddało głos 216 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym zalecił Komisji Spraw Wewnętrznych zasięgnięcie opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez pana posła Jarosława Kaczyńskiego, a także przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 158 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

O głos poprosiła pani poseł Beata Kempa z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska proszę o 5 minut przerwy dla klubu parlamentarnego.

Posel Beata Kempa

I uzasadnienie. Wysoka Izbo! Dzisiaj tak naprawdę kwiaty powinny dostawać kobiety, może Beaty, bo też jest Beaty.

(Głosy z sali: Ooo...)

Kwiaty powinny dostawać kobiety, a nie premier, który po raz kolejny niestety wygra. Premier, pod którego rządami mamy w kraju milion niedożywionych dzieci *(Poruszenie na sali)*, dzieci umierają na ulicy, dlatego że nie dostają pomocy lekarskiej, wreszcie dzieci są odbierane z domu ze względu na biedę.

Dlatego myślę, pani marszałek, Wysoka Izbo, że gdyby ten wniosek o konstruktywne wotum nieufności miał szanse, ale brakuje mu 100 głosów, nie 17, ale 100 głosów, to poparlibyśmy ten wniosek. Ale tak naprawdę tutaj zamieniamy człowieka o poglądach liberalnych na człowieka o poglądach liberalnych, liberała na liberała. Na to nie może być z przyczyn ideowych zgody, bo nie będzie realizacji programu konserwatystów. *(Gwar na sali)*

(Poseł Jakub Szulc: Ale wczoraj była debata.)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do wnioskodawców jako kobieta – mam odwagę – która w 2011 r. spośród kobiet otrzymała najlepszy wynik wyborczy... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Posel Beata Kempa:

...aby wnioskodawca miał odwagę skierować do Wysokiej Izby wniosek o rozpisanie przedterminowych wyborów. *(Poruszenie na sali)* Wierzimy, panie premierze, że jesteśmy w stanie jako polska prawica wygrać te wybory, a wtedy prawdziwy prawicowy kandydat z tej mównicy będzie mógł powiedzieć, jaki mamy program i że chcemy zmienić Polskę, odsunąć Donalda Tuska od władzy, bo to trzeba natychmiast zrobić. I tu jest pełna zgoda co do diagnozy.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Jaki kandydat?)

Dlatego, panie premierze, prosimy o wniosek o samorozwiązanie Sejmu, do którego obywatele nie mają zaufania – blisko 90% obywateli *(Dzwonek)* mówi, że źle pracujemy. Prosimy o wniosek o samorozwiązanie Sejmu. My go wtedy poprzemy i będzie prawdziwy

kandydat prawicowy na premiera. Będzie Viktor Orbán! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Małgorzata Sadurska: Beata, nie kompromituj się.)

Marszałek:

Bardzo proszę pana posła Janusza Palikota o zabranie głosu celem złożenia wniosku formalnego.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Ruchu Palikota także proszę o przerwę w celu umożliwienia nam opuszczenia sali parlamentu. Nie chcemy brać udziału w tej szopce, nie będziemy brali udziału w tym głosowaniu. Wybór między Glińskim a Tuskiem nie jest żadnym wyborem. Wam, całej prawicy, Platformie i PiS-owi, szczaw i mirabelki, a nie rządzić krajem. *(Gwar na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Wyjdźcie, wyjdźcie.)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Zgodnie z przysługującym klubowi prawem do przerwy ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 31 do godz. 9 min 36)

Marszałek:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego: Poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość ustawowa – 231. Za oddało głos 137 posłów, przeciwnego zdania było 236 posłów, 41 posłów wstrzymało się od głosu.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów.

(Na salę wracają posłowie Klubu Poselskiego Ruch Palikota)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeksu pracy oraz ustawy o związkach zawodowych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Radosława Mleczkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Śniadka.

Przypominam o limicie czasowym – 1 minuta.

Posel Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Czy przypomina pan sobie maj 2009 r.? Na posiedzeniu Komisji Trójstronnej wobec partnerów społecznych, którzy wynegocjowali pakiet antykryzysowy, zaciągnął pan zobowiązanie. Oprócz obietnicy przedstawienia rządowej propozycji algorytmu dojścia z płacą minimalną do 50% średniej krajowej zgodził się pan na zasadę: wszystko albo nic. Domagali się tego pracodawcy i związki, bo pakiet był trudnym kompromisem. Dzisiaj rząd forsuje tylko jedno rozwiązanie, wbrew związkom zawodowym. To przykład wiarołomstwa i rujnowania zaufania w dialogu społecznym. Nie chodzi o postęp i elastyczność, ale o zmniejszenie zarobków. To sięganie do kieszeni pracowników, ordynarna chciwość i szkodliwe dla gospodarki ograniczanie siły nabywczej. Czy panu można ufać, panie premierze? *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Mularczyka, Solidarna Polska.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Trudne czasy kryzysu w Polsce, w Europie i na świecie od wszystkich wymagają poświęceń, zarówno od pracodawców, jak i od pracowników. Wniesione projekty ustaw, projekt rządowy oraz projekt poselski, te ograniczenia przede wszystkim nakładają na pracowników, two-

rząc tzw. elastyczny system pracy. Ale ten elastyczny system pracy tak naprawdę sprowadza się do tego, że pracownicy staną się niewolnikami.

Panie premierze, walcząc z kryzysem, podwyższył pan wiek emerytalny, podwyższył pan podatek VAT, zniósł składkę rentową i ulgi. Wszystkie zmiany, które pan wprowadza, dotyczą społeczeństwa, dotyczą najuboższych, dotyczą pracowników. *(Gwar na sali)* Dlaczego, jeżeli chodzi o walkę z kryzysem, nie postawi pan na podwyższenie np. podatku dla najlepiej zarabiających? Dlaczego nie wprowadzi pan wyższych podatków dla *(Dzwonek)* zachodnich koncernów i korporacji, które wyprowadzają z Polski olbrzymie zyski? Dlaczego wreszcie nie zmieni pan dysproporcji w wynagrodzeniach? Bo...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

...czy jest moralne, że w Polsce prezesi dużych spółek zarabiają 100–150 razy więcej niż pracownicy?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią posel Annę Grodzką, Ruch Palikota.

Posel Anna Grodzka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do ministra i do wnioskodawców obu projektów. Dlaczego produkujecie ustawy, które są przeciwko pracownikom i przeciwko drobnym przedsiębiorcom? Taka jest prawda – jesteście za korporacjami międzynarodowymi i cały czas promujecie tego typu politykę, która pomniejsza poziom wynagrodzeń w Polsce i powoduje, że rynek jest słaby.

Apeluję do posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego o to, żeby zagłosowali przeciwko tej ustawie, przeciwko skandalicznej ustawie, która szkodzi Polsce. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Zbrzyznego.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać przedstawiciela rządu, czy prawdą jest, że w roku 2012 po raz pierwszy od kilkunastu lat zmalały pła-

Posel Ryszard Zbrzyzny

ce realne w Polsce? To oznacza, że ich przyrost był zdecydowanie niższy niż przyrost inflacji – to po pierwsze.

Po drugie, czy przyjęcie proponowanych przez rząd i posłów Platformy Obywatelskiej projektów ustaw nowelizujących Kodeks pracy idzie w kierunku dalszego obniżenia płac realnych polskich pracowników?

Odnosząc się też do pana posła, który występował w imieniu wnioskodawców poselskiego projektu, chciałbym zapytać, czy kolejną nowelizacją ustawy Kodeks pracy będzie projekt, który będzie miał jeden artykuł (*Gwar na sali*) mówiący, że z dniem tym i tym traci moc Kodeks pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Radosława Mleczkę. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali:* Nieobecny.)

(*Głos z sali:* Premier jest.)

Nie ma, nieobecny.

Przystępujemy do głosowania. (*Poruszenie na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Proszę o ciszę, proszę skoncentrować się na głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych, zawartego w druku nr 1105, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 216 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2, w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruję ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy...

Wniosek formalny?

(*Posel Marek Balt:* Tak.)

Proszę uprzejmie.

Posel Marek Balt:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym prosić o przerwę formalną i zwołanie Konwentu Seniorów. Jeżeli chodzi o to, co się stało przed chwilą – padły pytania do ministra i nikt nie udzielił odpowie-

dzi – to gdyby Wysoka Izba miała swój honor, wtedy pani marszałek przerwałaby obrady Sejmu i wezwała do odpowiedzi odpowiedniego ministra. To jest lekceważenie tej Izby. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jest wniosek formalny.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy i zwołaniem Konwentu Seniorów, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za wnioskiem oddało głos 217 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Informuję pana posła, że wniosek upadł.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawartego w druku nr 1116, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 224 posłów, przeciwnego zdania było 224 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 695, 911 i 911-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jakuba Szulca o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jakub Szulc:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła na posiedzeniach w dniach 7, 20 i 21 lutego 52 poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania tego projektu.

Komisja rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek, poza poprawkami 10., 12., 13. i 47. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 911.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki do 1. do 31. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

W poprawce 1. do art. 4 wnioskodawcy proponują, aby do stosunków zobowiązaniowych pomiędzy kasami a ich członkami, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 1a stosować przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Z poprawką tą łączy się poprawka 28.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 293 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, 16 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 9a ust. 7 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za poprawką oddało głos 299 posłów, przeciwnego zdania było 133 posłów, przy 13 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. do art. 9f wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie zmiana odesłania w art. 9f ust. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 4. do art. 9f wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. do art. 24 ust. 3 pkt 4 lit. b wnioskodawcy proponują, aby fundusze własne pomniejszać o zaangażowania kapitałowe kasy w instytucje, o których mowa w tym przepisie, w postaci kwot zakwalifikowanych na podstawie ustawy albo odrębnych przepisów do zobowiązań podporządkowanych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 12 posłów, 140 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 6. wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczas obowiązujące brzmienie art. 25.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 281 posłów, przeciwnego zdania było 147 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 7. do art. 26 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 stanowiący, że jeżeli kasa realizuje program postępowania naprawczego, jej strata bilansowa pokrywana jest w terminie i na zasadach określonych w tym programie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za oddało głos 446 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 6 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 8. do art. 38 wnioskodawcy proponują, aby środki pieniężne, o których mowa w ust. 3 pkt 2, mogły być inwestowane również w papiery wartościowe emitowane przez rządy lub banki centralne państw należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), aby Kasa Krajowa udzielała kredytu w złotych na wniosek kasy w przypadku zagrożenia jej płynności w celu uzupełnienia zasobów pieniężnych kasy, a także aby skreślić ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Żyżyńskiego.

Posel Jerzy Żyżyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawki, które zgłosiła Platforma Obywatelska, niestety prowadzą w wielu punktach do dezorganizacji funkcjonowania kas, dlatego jesteśmy przeciwko większości tych poprawek, właściwie przeciwko prawie wszystkim.

Mam pytanie: Dlaczego wprowadzacie państwo z takim uporem zmiany, które prowadzą do – jak powiedziałem – dezorganizacji? Na przykład w ust. 6 te same poprawki mówicie, że ze środków, o których mowa, na wniosek dowolnej kasy w przypadku zagrożenia jej płynności Kasa Krajowa udziela bez żadnych warunków kredytu w złotych w celu uzupełnienia zasobów pieniężnych kasy. Otóż problem polega na tym, że w ten sposób może się wytworzyć mechanizm wyprowadzania środków z Kasy Krajowej, co prowadzi do destabilizacji całej struktury spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sprawozdawcę komisji pana posła Jakuba Szulca.

Posel Jakub Szulc:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zapis ust. 6 w art. 38 ma doprowadzić tylko i wyłącznie do sytuacji, w której kredyt płynnościowy, który jest udzielany, w pierwszym rzędzie udzielany jest ze środków Kasy Krajowej, a dopiero później przez inne instytucje, które są do tego przewidziane, a więc Na-

rodowy Bank Polski, odpowiednio z gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i Ministerstwa Finansów, finalnie Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Nic nie słysząc, co pan mówi.*)

(*Głos z sali: Pani marszałek, nic nie słysząc.*)

Marszałek:

Proponuję, żebyście państwo byli ciszej, to wtedy będziecie słyszeli.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 150 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 9. do art. 44 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 10 stanowiący, że Kasa Krajowa prowadzi działalność wyłącznie na rzecz swoich członków polegającą na wypełnianiu za kasy obowiązków informacyjnych wobec Narodowego Banku Polskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 138 posłów, przy 14 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 10. do art. 44 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za przyjęciem poprawki oddało głos 177 posłów, przeciwnego zdania było 270 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 11. wnioskodawcy proponują skreślić dodawany art. 44a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Wiesława Janczyka.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cała ta ustawa – projekt poselski, ale w pełni akceptowany przez

Posel Wiesław Janczyk

rząd – to taki pełzający zamach na resztującą część sektora bankowego znajdującą się jeszcze w polskich rękach. Tak odbieram tę ustawę. Szanowni państwo, parę tygodni temu premier, minister skarbu, wyraził zgodę na sprzedaż potężnego pakietu akcji w największym polskim banku PKO BP. Ta operacja nieuchronnie doprowadzi w najbliższym czasie do utraty kontroli sektora publicznego nad tą jednostką, w której Polacy posiadają 20 mln rachunków. To tak, żeby oddać skalę działania. Mam pytanie dotyczące zmiany 11., art. 44a. Dlaczego dyskryminuje się kasy SKOK w ten sposób, że nie będą mogły uczestniczyć w operacjach rynku międzybankowego, w systemach płatniczych i Krajowej Izby Rozliczeniowej bezpośrednio przez Kasę Krajową? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sprawozdawca komisji pan poseł Jakub Szulc.

Bardzo proszę.

Posel Jakub Szulc:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Usunięcie dodawanego art. 44a jest spowodowane tylko i wyłącznie jedną kwestią. Otóż Kasa Krajowa będzie miała możliwość, tak jak inne instytucje finansowe, prowadzić swoje rozliczenia przez DSP w polskim systemie rozliczeniowym. Natomiast nie powinien to być warunek, który jest gwarantowany ustawowo. Otóż po uzyskaniu opinii Komisji Nadzoru Finansowego, po pozytywnym zaopiniowaniu takiego wniosku, Kasa Krajowa będzie mogła uczestniczyć w systemie. Natomiast nie powinno to być gwarantowane na poziomie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za przyjęciem poprawki oddało głos 256 posłów, przeciwnego zdania było 193 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 12. do art. 48 wnioskodawcy proponują uchylić ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 163 posłów, przeciwnego zdania było 279 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 13. do art. 55 wnioskodawcy proponują skreślić dodawany ust. 1a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 47.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13. i 47., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 171 posłów, przeciwnego zdania było 275 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 14. od art. 61a ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić powołanie na art. 16 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 137 posłów, wstrzymało się od głosu 14 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 15. do art. 63 ust. 2a i 3 wnioskodawcy proponują, aby Kasa Krajowa sporządzała i przekazywała na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego plan czynności kontrolnych w kasach na dany rok oraz aby minister właściwy do spraw instytucji finansowych określił w drodze rozporządzenia szczegółowy tryb wykonywania czynności kontrolnych w kasach przez Kasę Krajową, uwzględniając m.in. konieczność skutecznego sprawowania kontroli.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 6 posłów, wstrzymało się od głosu 145 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 16. do art. 63 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2b stanowiący, że Kasa Krajowa na żądanie Komisji Nadzoru Finansowego dokonuje zmian w planie czynności kontrolnych w kasach na dany rok.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 273 posłów, przeciwnego zdania było 174 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 17. do art. 69 wnioskodawcy proponują m.in., aby dodać ust. 6a stanowiący, że odmowa podpisania protokołu przez jednostkę kontrolowaną lub zwłoka w jego podpisaniu nie wpływa na prowadzenie postępowania pokontrolnego, w szczególności wydania jednostce zaleceń pokontrolnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 142 posłów, wstrzymało się od głosu 13 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 18. do art. 71 ust. 6 i 7 wnioskodawcy proponują, aby przepisy te nie dotyczyły zarzutów dotyczących przestępstwa ściągane z oskarżenia prywatnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 138 posłów, 15 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 19. do art. 73 wnioskodawcy proponują uchylić ust. 7, a w ust. 8 proponują, aby koszty związane z wykonywaniem funkcji zarządcy komisarycznego w kasie lub Kasie Krajowej obciążały odpowiednio koszty działalności kasy lub Kasy Krajowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 277 posłów, przeciwnego zdania było 169 posłów, przy 3 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 20. do art. 74c wnioskodawcy proponują przepisy stanowiące o udzielaniu pomocy z funduszu stabilizacyjnego lub o odmowie udzielenia tej

pomocy oraz o postępowaniu Komisji Nadzoru Finansowego w tych przypadkach.

Z poprawką tą łączą się poprawki 21., od 23. do 26., 30., 31., 33., 34., 42. i 43.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten zespół poprawek ma umożliwić przejmowanie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych przez banki, i to nie tylko w całości, co jeszcze można byłoby zrozumieć w przypadku, gdyby rzeczywiście któraś z kas była już w tak złej sytuacji, choć żadna nie jest. Przejmowanie przez banki jest sprzeczne z polskim systemem prawnym, nie ma analogii w polskim prawie, nie ma w nim na ten temat nic. Ale co możemy powiedzieć o sytuacji, w której mówimy o przejmowaniu wybranych składników majątkowych, a więc dobre długie bierzemy, dobre zobowiązania bierzemy, dobry majątek bierzemy, a co z resztą? Kto ma odpowiadać za tę resztę, te niechciane zobowiązania? Na to pytanie niestety ten projekt ustawy nie odpowiada. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł sprawozdawca, bardzo proszę.

Pan poseł Jakub Szulc.

Posel Jakub Szulc:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek.

Ta kwestia była długo dyskutowana podczas posiedzeń komisji. Przypomnę, że chodzi tylko i wyłącznie o jedną rzecz. Nikt nie mówi o zbywaniu bądź nabywaniu aktywów i zobowiązań spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w sytuacji, w której te kasy regulują swoje zobowiązania. Mówiąc krótko, mówimy tylko i wyłącznie o sytuacjach, w których kasa nie jest w stanie regulować swoich zobowiązań, nie jest w stanie zapewnić wypłat depozytów swoim klientom. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 20., 21., od 23. do 26., 30., 31., 33., 34., 42. i 43., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 450 posłów. Za poprawkami oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 153 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 22. do art. 74f ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 133 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 23. do 26. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 27. do art. 74k w ust. 1 i 4 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za poprawką oddało głos 302 posłów, przeciwnego zdania było 142 posłów, wstrzymało się od głosu 8 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 28. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 29. do art. 74n wnioskodawcy proponują, aby dodać powołania: w ust. 1 na przepis art. 4 ust. 1 pkt 16 ustawy Prawo bankowe oraz w ust. 2 na przepis art. 4 pkt 14 ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego obrotu oraz o spółkach publicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 154 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 30. i 31. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 32. wnioskodawcy proponują inną redakcję przepisu art. 81 ust. 2 pkt 8 lit. d ustawy o rachunkowości.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 140 posłów, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 33. do 47. zgłoszono do art. 4 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

Poprawki 33. i 34. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 35. do art. 5 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby osoby, o których mowa w tym przepisie, mogły pełnić funkcje w organach banku, o którym mowa w art. 4 ust. 1d pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za oddało głos 281 posłów, przeciwnego zdania było 171 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 36. do art. 10 ust. 2 pkt 4 wnioskodawcy proponują, aby przepis ten stosować do składania wniosków do rady funduszu również w sprawach, o których mowa w art. 7 ust. 2 pkt 5a i 7a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za poprawką oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, 14 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 37. do art. 13a ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby fundusz kas był tworzony w celu zapewnienia środków na finansowanie zadań funduszu również w zakresie udzielania wsparcia, o którym mowa w art. 20g.

Z poprawką łączą się poprawki 39. i 41.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 37., 39. i 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za poprawkami oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 153 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Marszałek

W poprawce 38. do art. 13b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2–5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za poprawką oddało głos 284 posłów, przeciwnego zdania było 164 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 39. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 40. do art. 16 ust. 2c wnioskodawcy proponują zmianę powołania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za poprawką oddało głos 294 posłów, przeciwnego zdania było 5 posłów, 147 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 41. do 43. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 44. do art. 26p ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę przesłanek zaspokajania roszczeń deponentów z tytułu gwarancji przez fundusz.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 44. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 16 posłów, wstrzymało się od głosu 137 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 45. do art. 38g ust. 1 i 6 wnioskodawcy proponują między innymi, aby wyniki testów systemu wyliczania przechowywane były przez podmiot objęty obowiązkowym systemem gwarantowania w formie raportów przez trzy lata od ich sporządzenia i udostępniane na żądanie funduszowi lub Komisji Nadzoru Finansowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 45. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za poprawką oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 150 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 46. do art. 381 pkt 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie użytego określenia „deponent”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 283 posłów, przeciwnego zdania było 162 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 47. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 48. do art. 43 ustawy o Narodowym Banku Polskim wnioskodawcy proponują między innymi dodać ust. 4 stanowiący, że środki z kredytu, o którym mowa w ust. 2, mogą być wykorzystane przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową wyłącznie na udzielanie kredytów dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w celu uzupełnienia ich zasobów pieniężnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 294 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 49. wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 5a zawierający zmianę do art. 33 ust. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 153 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 50. do art. 7 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę przepisu przejściowego.

Z poprawką tą łączy się poprawka 53.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 50. i 53., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 451 posłów. Za poprawkami oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 151 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 51. do art. 8 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 stanowiący, że Komisja Nadzoru Finansowego przekazuje na wniosek Narodowego Banku Polskiego opinię o sytuacji finansowej spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, w szczególności dotyczącą zdolności spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej do spłaty kredytu, o którym mowa w ust. 1, wraz z odsetkami.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 51. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 139 posłów, 15 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 52. do art. 10 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 52. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, przy 16 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 53. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

Posel Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy miało chronić depozyty członków spółdzielni. Ale jak można chronić depozyty, gdy łamie się zasady konstytucji? A ta ustawa łamie zasady konstytucji, mówili o tym eksperci, których opinie przywoływano w czasie obrad komisji. Mówiła też o tym opinia Biura Analiz Sejmowych. Jak można chronić depozyty, gdy państwo nie respektuje zasady pomocniczości państwa, gdy ustawa chce ingerować przez urząd publiczny w działalność niezależnych podmiotów gospodarczych? Jak można chronić depozyty, gdy wprowadzamy do systemu prawnego rozwiązanie, które tak naprawdę nie mają swego miejsca? Myślę o łącze-

niu banków ze spółdzielniami. Czegoś takiego po prostu w naszym systemie prawnym nie ma. Jak można mówić o ochronie depozytów, gdy tak naprawdę mówimy o łamaniu fundamentalnych zasad spółdzielczości, czyli takich, które chronią własność? Dzisiaj urząd będzie mógł dysponować własnością spółdzielców.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Posel Jerzy Szmit:

Ta ustawa jest tak naprawdę wbrew...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Jerzy Szmit:

...polskiemu kapitałowi. Proszę o odpowiedź na te pytania, panie pośle. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wincentego Elsnera.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Najpierw był Telegraf, potem SKOK, skok na kasę. Ale dzisiaj koniec, zamykamy ten etap, kończymy z synekurami, waszymi wieloletnimi synekurami, budowanymi na początku lat 90., synekurami dla waszych rodzin, dla waszych członków, dla waszych aktywistów. Koniec! *(Oklaski)* Jak lew walczyliście o kasy, swoje kasy, tylko swoje kasy... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: To jest spółdzielnia, chłopie.)

...ale te 14 mld, te pieniądze 2,5 mln ludzi wracają do systemu bankowego, tam gdzie powinny być, bo powinny być w systemie bankowym. Pozostaje tylko jedno pytanie, unoszące się nad tą salą jak czarny dym nad konklawe. *(Poruszenie na sali)* Kto sfinansuje waszą kolejną kampanię? *(Oklaski)* Szczaw i mi-rabelki, a nie rządzić krajem. Dziękuję.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za oddało głos 298 posłów, przeciwnego zdania było 153 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolletnich (druki nr 1019 i 1084).

Na 34. posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez minister edukacji narodowej panią Krystynę Szumilas oraz stanowiska komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Gapińską i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie informacji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

Poseł Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z informacji rządu i zapewnień pani minister wynika, że szkoły są przygotowane do obniżenia wieku szkolnego. Jeśli tak jest, to ja mam do pani minister takie pytanie. Dlaczego w tym roku w porównaniu do roku ubiegłego mniejsza liczba rodziców posłała 6-letnie dzieci do I klasy? I drugie pytanie. W przyszłym roku nastąpi kumulacja, zgodnie z ustawą wszystkie sześciolatkowie i siedmiolatkowie muszą pójść do I klasy. To daje nam liczbę ponad 700 tys. pierwszoklasistów. Czy pani minister bierze odpowiedzialność za to, że wszystkie szkoły będą przygotowane do przyjęcia takiej fali, takiego tsunami oświatowego w polskich szkołach?

Trzecie pytanie, ostatnie. Czy prawdą jest, pani minister, że rząd zamierza przesunąć datę wprowadzenia obowiązku dla 6-latków na rok po wyborach parlamentarnych? Czy to jest prawda? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! O to, dlaczego ta informacja nosi znamiona informacji w całości propagandowej, nie pytam ani rządu, ani pani minister ze względu na to, że odpowiedź na to pytanie nie padła w trakcie całej debaty nad tą informacją. Mam więc inne pytanie. Czy w kwestii przygotowania szkół do potrzeb 6-latków rząd prezentuje kryterium, które ostatnio w przypływie szczerości ujawnił poseł Niesiołowski, że skoro wokół polskich szkół rośnie szczaw, to nie ma w nich głodnych dzieci i tym samym są one gotowe na przyjęcie 6-latków i wszystko inne? Druga kwestia. Dlaczego rząd, dlaczego ministerstwo chce, ażeby 6-latki stały się po raz wtóry, po raz kolejny królikami doświadczalnymi? Dlaczego usilnie chce pogorszyć warunki ich nauczania i wychowania w stosunku do tych warunków, jakie oferują im obecnie przedszkola? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Kiedy wreszcie rząd wycofa się z bardzo niebezpiecznej nowelizacji ustawy o systemie oświaty dotyczącej obniżenia wieku szkolnego? Ani dzieci, ani szkoły nie są przygotowane do tego typu zmian. Oszukaliście rodziców – mówię to z pełnym przekonaniem – twierdząc, że w tym okresie przejściowym będą mieli wybór pomiędzy przedszkolem, zerówką a szkołą podstawową. W praktyce tego wyboru nie mieli. Wybór mieli jedynie bogaci rodzice, których stać było na zapłacenie za przedszkole w pełnym wymiarze. W związku z tym doprowadziliście do niebywałej sytuacji w Polsce XXI wieku, że o szansach rozwojowych dziecka decydują pieniądze rodziców.

Największy problem, jaki mamy z wprowadzeniem tych zmian, dotyczy zmiany podstawy (*Dzwoinek*) programowej. Ta podstawa programowa nie jest dostosowana do wieku dziecka, do jego możliwości poznawczych i rozwojowych. My mieliśmy wcześniej, przed zmianą, jedną z najlepszych podstaw programowych dla pierwszego etapu edukacyjnego. Wy ją zniszczyliście.

Marszałek:

Czas minął, pani poseł.
Dziękuję serdecznie.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Widać to wyraźnie, jeśli chodzi o wymagania dotyczące nauki pisania i czytania. W stosunku do dzieci 6-letnich stawiane są takie wymagania, jak wobec 7- i 8-letnich. Kiedy wreszcie wycofacie się z tego?

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu pana Piotra Baucia.

Poseł Piotr Paweł Bauć:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiona informacja jest mniej więcej tak pożywna informacyjnie, jak szczaw. (*Wesołość na sali, oklaski*) Czytamy informację i chcemy wiedzieć, co w niej jest. Nie ma najważniejszego – ilu nauczycieli musimy zatrudnić, żeby dzieci nie chodziły na drugą zmianę i nie jadły mirabelek, tylko żeby mogły przyjść na godz. 8 lub 9, mieć fachową opieką. Do szkoły wchodzi 300 tys. dzieci dodatkowo, a w informacji nie ma ani jednego zdania, ilu nauczycieli zatrudnimy. Jest też drugie pytanie: Co potem zrobimy z tymi nauczycielami, jak te dzieci już skończą ten cykl szkolny? Czy zatrudnimy ich na umowy śmieciowe? Czy będziemy ich wyrzucać? Czy powiemy: trudno, szukajcie na rynku? No nie, szukajcie na rynku szczawiu i mirabelek. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister edukacji narodowej Krystynę Szumilas.

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szkoły są przygotowane na przyjęcie dzieci 6-letnich. Od początku wprowadzenia reformy w szkołach rozpoczęło naukę 184 tys. dzieci w wieku 6 lat, czyli 184 tys. dzieci 6-letnich już dzisiaj jest w szkołach, rozpoczęło tę naukę w wieku 6 lat. Ponad 350 tys. rodziców zdecydowało się na wysłanie swoich dzieci do szkół. Z badań prowadzonych przez polskie instytucje naukowe i zagraniczne wynika, że ci rodzice potwierdzają, że są zadowoleni z tej decyzji. Wokół szkół powstają „Orliki” i place zabaw. (*Wesołość na sali*) Szkoły się zmieniają, one już się zmieniły. Są we-

wnętrzne i zewnętrzne place zabaw. Zachęcam państwa posłów do odwiedzania szkół podstawowych w całej Polsce. Natomiast polskim nauczycielom i samorządom dziękuję za dobre przygotowanie szkół do obniżenia wieku szkolnego.

Biorę, panie pośle, odpowiedzialność za proces obniżania wieku szkolnego i nie zamierzam przesunąć terminu z 1 września 2014 r. To jest ostateczny termin obniżenia wieku szkolnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolletnich, zawartej w druku nr 1019, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za oddało głos 217 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

W 1. poprawce do art. 4 Senat proponuje zmiany redakcyjno-legislacyjne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna to 225. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 153 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 7 ust. 7 pkt 2 oraz ust. 14 pkt 2 Senat proponuje, aby wyrazy „emitenta w związku z podziałem emitenta” zastąpić wyrazami „spółki dzielonej w związku z jej podziałem”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna to 225. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 296 posłów, 147 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 7 Senat w dodawanym ust. 15a proponuje, aby w przypadku oferty publicznej lub dopuszczenia papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym, o których mowa w tym przepisie, emitent lub sprzedający mógł udostępnić do publicznej wiadomości prospekt emisyjny oraz aby w tym przypadku nie udostępniać memorandum informacyjnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 150 posłów, przeciwnego zdania było 297 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 9 w nowym brzmieniu ust. 1 oraz do ust. 2 Senat proponuje m.in., aby Komisja Nadzoru Finansowego mogła wystąpić do Komisji Europejskiej z wnioskiem o wydanie decyzji stwierdzającej równoważność ram prawnych i nadzorczych dotyczących działania rynku regulowanego w państwie niebędącym państwem członkowskim z rynkiem regulowanym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 150 posłów, przeciwnego zdania było 297 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 15a ust. 4 Senat proponuje, aby oświadczenie, o którym mowa w tym przepisie, dotyczyło wyłącznie prawdziwości, rzetelności i kompletności informacji o terminach i warunkach oferty kaskadowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało głos 139 posłów, przeciwnego zdania było 309 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 23 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 439 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce w dodawanym art. 26a Senat proponuje, aby prospekt emisyjny podlegał zatwierdzeniu przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 448 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 32 ust. 4 Senat proponuje, aby w przypadkach, o których mowa w tym przepisie, bieg terminów, o których mowa w art. 33 ust. 1 i 2, rozpoczął się w dniu uzupełnienia, zmiany lub dostarczenia dodatkowych informacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 443, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce do art. 33 ust. 4 i 5 Senat proponuje m.in. skreślić ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226. Nie było głosów za, przeciwnych głosów było 298, wstrzymujących się – 152.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 10. poprawce do art. 40 ust. 1 Senat proponuje wyrazy „z zastrzeżeniem” zastąpić wyrazami „z wyjątkiem”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za zgłoszował tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 439 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 11. poprawce do art. 96 ust. 1 pkt 5 Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za oddało głos 150 posłów, przeciwnego zdania było 301 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 12. poprawce do art. 96 ust. 1d Senat proponuje, aby Komisja Nadzoru Finansowego mogła nałożyć

karę pieniężną na osobę działającą w imieniu lub na zlecenie osób określonych w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos 150 posłów, przeciwnego zdania było 295 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 13. poprawce do art. 98 ust. 2 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył informacji, o których mowa w art. 23.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, natomiast głosów przeciwnych było 444.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 6 Senat proponuje w ust. 2 skreślić zdanie drugie oraz dodać ust. 3 w brzmieniu: „3. Za dzień wymagalności świadczenia pieniężnego, o którym mowa w ust. 1, uważa się również dzień określony w wezwaniu dłużnika do zapłaty dokonanym w postaci elektronicznej, o ile strony przewidziały w umowie taki sposób składania oświadczeń woli.”.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. i 2. poprawek Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało głos 139 posłów, przeciwnego zdania było 309 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 7 ust. 2 oraz do art. 9 ust. 1 Senat proponuje, aby wyrazy „umowy lub zasadami” zastąpić wyrazami „umowy i zasadami”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 441.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 8 poprzez dodanie ust. 3a Senat proponuje, aby po zaistnieniu określonych w przepisie okoliczności po upływie 30 dni wierzycielowi przysługiwały odsetki, o których mowa w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddało głos 125 posłów, przeciwnego zdania było 316, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 9 Senat proponuje, aby w ust. 1 wyraz „powinien” zastąpić wyrazem „musi”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 442 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 10 ust. 1 Senat proponuje, aby kwota rekompensaty w złotych ustalana była według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za ani wstrzymujących się, natomiast przeciwnych głosów było 444.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach ochrony roślin.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Polaka oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach: 1. do art. 4 ust. 1–4, 2. do art. 7 ust. 4 i 5 oraz 3. do art. 9 ust. 2 i 3 Senat proponuje między innymi, aby dokumenty, o których mowa w tych artykułach, były przedkładane w języku polskim.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Brak głosów za, głosów przeciwnych – 446, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o środkach ochrony roślin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Józefa Rackiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce zawierającej zmiany do art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za oddało głos 131 posłów, przeciwnego zdania było 290 posłów, 18 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 52 do godz. 10 min 59)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 1097).

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Pięty w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu posłów wnioskodawców, czyli Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, przedstawić propozycje zmian ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego. Projekt ten został zawarty w druku nr 1097.

Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli ma ustawowy obowiązek zawiadomić organy ścigania o przestępstwach ujawnionych w toku kontroli – art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, Dz. U. z 2012 r. poz. 82. Jako zawiadamiający NIK ma uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego w każdej sprawie. Stanowi o tym art. 306 § 1 Kodeksu postępowania karnego, który mówi, że odwołanie od takiej decyzji przysługuje nie tylko pokrzywdzonemu, lecz również instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, która w związku ze swoją działalnością ujawniła przestępstwo i złożyła zawiadomienie.

Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku umorzenia postępowania. W tych sprawach NIK nie zawsze ma legitymację procesową do składania środków odwoławczych. Ustawodawca w art. 306 § 1 K.p.k. przyznał to uprawnienie stronom, tj. pokrzywdzonemu i podejrzanemu. W związku z tym w ramach działalności kontrolnej Izba może korzystać z tego prawa tylko wtedy, gdy wykonuje uprawnienia pokrzywdzonego na podstawie art. 49 § 4 K.p.k. Powołany przepis ogranicza możliwość korzystania z uprawnień pokrzywdzonego tylko do tych przypadków, gdy przestępstwem została wyrządzona szkoda w mieniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej i nie działa organ pokrzywdzonej instytucji. W wielu sprawach Izba nie ma możliwości zaskarżenia decyzji organu ścigania o umorzeniu postępowania. Dotyczy to przede wszystkim spraw, w przypadku których z reguły nie ma szkody w mieniu, zaś ich przedmiotem jest np. fałszowanie dokumentów, poświadczenie nieprawdy określone w art. 270 Kodeksu karnego czy w art. 271 Kodeksu karnego, prowadzenie ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy lub podawanie w księgach nierzetelnych danych – art. 77 pkt 1 ustawy o rachunkowości, jak również samowola budowlana określona w art. 90 ustawy Prawo budowlane i wiele innych.

Podobnie rzecz przedstawia się, jeśli chodzi o wypełnienie przesłanki odnoszącej się do braku działania organu pokrzywdzonej instytucji. Wielokrotnie organy orzekające w sprawie odmawiały NIK prawa do zastępowania pokrzywdzonego, mimo że organy pokrzywdzonych instytucji nie wykazywały żadnej inicjatywy w toku prowadzonego postępowania, w tym nie składały środków odwoławczych w sytuacji, gdy wymagały tego interesy tych instytucji. W doktrynie i w judykaturze utrwalił się pogląd, że zakres pojęcia „nie działa” należy ograniczyć do sytuacji, gdy materiał dowodowy wskazuje, że określona jednostka organizacyjna nie daje dostatecznych gwarancji czuwania nad interesem danej instytucji przez niepodejmowanie działań procesowych. Oceny tej dokonuje prokurator na podstawie wyników postępowania przygotowawczego. Do jego obowiązków należy zbadać, czy zachodzą przesłanki wstąpienia organu kontroli w prawa pokrzywdzonej instytucji. Samo nieskorzystanie przez pokrzywdzonego z możliwości zaskarżenia decyzji nie oznacza jeszcze, że nie działa organ pokrzywdzonej instytucji, i nie świadczy o nienależytym czuwaniu przez ten organ nad interesami pokrzywdzonej instytucji, lecz świadczy o uznaniu zasadności decyzji prokuratora. Taka interpretacja art. 49 § 4 K.p.k. w wielu sprawach wyłącza udział NIK w postępowaniu. Dlatego w celu zapewnienia lepszej ochrony interesu publicznego niezbędna jest nowelizacja tego przepisu.

Zaproponowana zmiana spowoduje, że organ kontroli państwowej, który w toku kontroli ujawnił przestępstwo lub wystąpił o wszczęcie postępowania, mógłby wykonywać prawa pokrzywdzonego niezależnie od czynności podejmowanych przez pokrzywdzo-

Posel Jarosław Pięta

nego w toku prowadzonego postępowania. Zapewni to lepszą i skuteczniejszą ochronę interesów pokrzywdzonej instytucji i, co za tym idzie, interesu publicznego. Umożliwi to też poddanie kontroli niezawisłego sądu większej liczby decyzji prokuratury, które nie zawsze są przekonujące. Oczywiście jest, że nie zawsze organ pokrzywdzonej instytucji będzie zainteresowany zaskarżeniem decyzji umarzającej postępowanie, zwłaszcza w sytuacji gdy ustalenia kontroli wskazują na odpowiedzialność osób kierujących tą instytucją za ujawnione nieprawidłowości.

W celu skuteczniejszej ochrony interesu publicznego uzasadnione jest też wprowadzenie zmian w art. 325e K.p.k. poprzez przyznanie izbie uprawnienia do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz o umorzeniu dochodzenia, podobnie jak to uczyniono w odniesieniu do inspektora pracy w art. 325e § 1a K.p.k. Zgodnie z treścią art. 325e § 1 K.p.k. postanowienia m.in. o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz o umorzeniu dochodzenia nie wymagają uzasadnienia. Brak uzasadnienia tych decyzji utrudnia jednak dokonanie oceny ich trafności i podjęcia właściwej decyzji odnośnie do konieczności ich zaskarżenia. Ponadto uniemożliwia instancji wyższej, rozpatrującej zażalenie, poznanie motywów zaskarżonej decyzji, co utrudnia ocenę jej zasadności. Wskazać też trzeba, że przyznanie przez ustawodawcę jednemu tylko podmiotowi, tj. inspektorowi pracy, prawa do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia i umorzenia dochodzenia wprowadza nierówność między podmiotami uprawnionymi do wnoszenia zażalenia na postanowienie wydawane w tych sprawach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kontroli Państwowej, posłów wnioskodawców, zwracam się do Wysokiej Izby, do pań i panów posłów, do wszystkich klubów parlamentarnych o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Jarosławowi Pięcie za przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan minister Krzysztof Kwiatkowski.

Uprzejmie proszę, panie ministrze.

Posel Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym bardzo gorąco podziękować posłowi sprawozdawcy za tak precyzyjne i szczegółowe uzasadnienie potrzeby zmian ustawy Kodeks postępowania karnego.

Już na początku chciałbym zaznaczyć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera zaproponowane rozwiązanie i przyłączamy się do głosu posła sprawozdawcy, żeby ten projekt nie tylko został, ale też został jak najsprawniej i jak najszybciej przyjęty.

Wielokrotnie i w różnych sytuacjach zdarzało się, że w przypadku umorzenia postępowania, i to w przypadku takich organów, jak m.in. Najwyższa Izba Kontroli, która mając co prawda uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego w każdej sprawie, nie ma takiej możliwości w przypadku umorzenia postępowania, w tych sprawach NIK nie zawsze ma legitymację procesową do składania środków odwoławczych. W związku z tym można powiedzieć, że działalność kontrolna izby w takim zakresie jest działalnością ułomną, że powołany przepis ogranicza możliwość korzystania z takich uprawnień, jakie ma pokrzywdzony, i to tylko do tych przypadków, gdy przestępstwem została wyrządzona szkoda w mieniu instytucji państwowej, samorządowej i społecznej, co skutkuje tym, że w wielu sprawach izba nie ma praktycznej możliwości zaskarżenia decyzji organu ścigania o umorzeniu postępowania. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że dotyczy to też takich spraw, w których z reguły nie ma szkody w mieniu, ale mówimy o tego typu przestępstwach, jak na przykład sfałszowanie dokumentów, poświadczenie nieprawdy, prowadzenie ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy lub podawanie w księgach nierzetelnych danych. Nie muszę mówić, jak z punktu widzenia celów – nie tylko samej kontroli Najwyższej Izby Kontroli, lecz także wniosków wynikających później z takiej kontroli – w sposób zasadniczy ogranicza to możliwości i cel, który chcieliśmy osiągnąć, powołując do życia taką instytucję jak Najwyższa Izba Kontroli.

Zwracam także państwa uwagę na to, że proponowana zmiana spowoduje, że organ kontroli państwowej, który w toku tej kontroli ujawnił przestępstwo lub wystąpił o wszczęcie postępowania, mógłby wykonywać prawa pokrzywdzonego niezależnie od czynności podejmowanych przez pokrzywdzonego w toku prowadzonego postępowania. Ktoś może zapytać, dlaczego takie rozwiązanie jest ważne, istotne. Możemy oczywiście mówić, że zapewni to lepszą i skuteczniejszą ochronę interesów pokrzywdzonej instytucji, ale musimy też sobie bardzo wyraźnie powiedzieć, że zdarzają się sytuacje, w których organ pokrzywdzonej instytucji wcale nie musi być zainteresowany zaskarżeniem decyzji umarzającej postępowanie. Oczywiście mówimy w sposób szczególny o sytuacji, w której kontrola wykazuje odpowiedzial-

Posel Krzysztof Kwiatkowski

ność osób kierujących daną instytucją za ujawnione nieprawidłowości.

Pragnąłbym też rozwiać ewentualne obawy, które mogłyby się tutaj pojawić, dotyczące tego, że przecież decyzja, którą ewentualnie podejmiemy w wyniku tej nowelizacji, jest rozwiązaniem, które i tak zakłada poddanie kontroli niezawisłego sądu większej liczby decyzji prokuratury, które nie zawsze są przekonywujące. Czasami mamy do czynienia z sytuacjami, w których zapoznając się ze stanem faktycznym, możemy mieć wątpliwości co do prawidłowości decyzji podjętej przez prokuraturę.

Drugi element tej nowelizacji to zmiana art. 325 § 1, czyli wprowadzenie regulacji dotyczącej przyznania Izbie uprawnienia do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia dotyczącego postanowienia odmowy wszczęcia dochodzenia oraz o umorzeniu dochodzenia. Jest to rozwiązanie, które nie jest nowym rozwiązaniem. Jest to także rozwiązanie, z którego korzysta np. Państwowa Inspekcja Pracy, inspektor pracy. Dlatego też wydaje się uzasadnione, żeby nie różnicować instytucji państwowych. Dzisiaj faktycznie do takiego rozgraniczenia dochodzi np. między uprawnieniami właśnie Państwowej Inspekcji Pracy a uprawnieniami Najwyższej Izby Kontroli.

Mając to wszystko na uwadze, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera rozwiązania przedstawione przez posła sprawozdawcę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu ministrowi Kwiatkowskiemu.

O zabranie głosu proszę pana posła Bartosza Kownackiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartosz Kownacki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejszy projekt jest wynikiem słusznej analizy przepisów Kodeksu postępowania karnego, które niestety – jest to zauważalne także w wielu innych przepisach – ograniczają niejako prawa pokrzywdzonego. W Kodeksie postępowania karnego pokrzywdzony czy też instytucje, które wykonują jego prawa, są o wiele słabiej usytuowani aniżeli druga strona, czyli oskarżony. A przecież Kodeks postępowania karnego w swoich zapisach ma również gwarantować ochronę słusznego interesu pokrzywdzonych, kimkolwiek by oni byli.

W związku z tym zaproponowane zmiany w przepisach Kodeksu postępowania karnego należy ocenić pozytywnie, jako interesujące i zmierzające w dobrym kierunku. Są to zmiany dwojakiego rodzaju. Pierwsza z nich dotyczy właśnie rozszerzenia uprawnień podmiotów pokrzywdzonych poprzez moliwość

realizowania ich praw przez Najwyższą Izbę Kontroli, organy kontrolne. To rozwiązanie należy uznać za słuszne, dlatego że każde rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – powiedziałem to już na wstępie – jest dobrym rozwiązaniem. Stworzenie szerszego zakresu podmiotów, które mogą realizować te prawa i tym samym gwarantować, że postępowanie karne będzie się toczyło w sposób należyty, jest dobrym rozwiązaniem. Oczywistym faktem, o którym wspomnieli już moi przedmówcy, jest to, że w wielu wypadkach podmioty kontrolowane, czyli te instytucje, w których dopuszczono się przestępstwa, nie są zainteresowane prowadzonym postępowaniem – i to z wielorakich powodów, począwszy od najprostszych. Nie każda instytucja państwowa ma na tyle szeroko rozbudowaną wyspecjalizowaną, profesjonalną komórkę prawną, żeby jeszcze kontrolować postępowania karne. W tym zakresie trzeba być specjalistą.

Druga kwestia, i to jest dużo większa bolączka, wiąże się z faktem, że część tych instytucji nie jest zainteresowana prowadzeniem postępowania karnego, dlatego że jest ono skierowane przeciwko tym instytucjom, np. przeciwko ich kierownictwu, więc będą robiły wszystko, żeby to postępowanie uległo umorzeniu, a nie będą zainteresowane gwarancją, aby zakończyło się ono rozstrzygnięciem, np. skazaniem czy ustaleniem prawdy materialnej. W związku z tym wprowadzenie podmiotu, który przecież ma profesjonalną wiedzę w tym zakresie, który sam to kontrolował, czyli wie, do jakiego rodzaju przestępstwa mogło dojść, bo przecież to jest wynikiem jego zawiadomienia, wydaje się rozsądnym rozwiązaniem i – co najważniejsze – gwarantuje szeroko rozumiany interes państwa, bo skoro są to podmioty publiczne, to taki organ kontrolny będzie gwarantował, że interes państwa, czyli interes nas wszystkich, będzie należycie chroniony.

Kolejne rozwiązanie, które wprowadza niniejsza nowelizacja, dotyczy przyznania Najwyższej Izbie Kontroli uprawnienia do żądania sporządzenia uzasadnienia w przypadku odmowy wszczęcia postępowania, i to rozwiązanie też należy uznać za słuszne. Jakkolwiek dla ekonomiki postępowania dobrze, że jest przepis, który zwalnia organ prowadzący postępowanie ze sporządzenia takiego uzasadnienia, to trudno, szczególnie w sprawach wątpliwych, podjąć decyzję o wykorzystaniu dalszego trybu z Kodeksu postępowania karnego bez oceny decyzji tego organu oraz tego, dlaczego rzeczywiście on to postępowanie umorzył i czy przesłanki tego były słuszne. W związku z tym, Wysoka Izbo, należy obydwie te rozwiązania uznać obecnie za interesujące. Zaczynamy zajmować się dużą nowelizacją Kodeksu postępowania karnego i również te przepisy mogą być przedmiotem badania.

Inna sprawa to moja ocena nowelizacji Kodeksu postępowania karnego i ich częstotliwości, ale pozwolę sobie pozostawić to na zupełnie inne rozważania w sprawie tej być może całościowej nowelizacji, dlatego że to bardzo źle, że co chwila nowelizujemy ten Kodeks postępowania karnego, zmieniamy go, że to nie jest prawo trwałe. Coś jest nie tak z Wysoką Izbą,

Posel Bartosz Kownacki

ponieważ zbyt często zgłaszamy tego rodzaju nowelizacje, natomiast ta wydaje się słuszna, rozsądna i należy nad nią pracować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Bartoszowi Kownackiemu. Zapraszam pana posła Michała Kabacińskiego z Ruchu Palikota.

Posel Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zamierzam, jak zawsze – pan marszałek pamięta – powtarzać tych wszystkich tez i uzasadnień, które już były omówione przed moim wystąpieniem. Również Klub Poselski Ruch Palikota uważa, że przedstawiona zmiana jest konieczna, szczególnie biorąc pod uwagę interes, jaki tutaj podlegałby ochronie. Nie zamierzam przedłużać. Jesteśmy za tą zmianą i również liczymy na szybkie prace w parlamencie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Michałowi Kabacińskiemu.

O zabranie głosu proszę pana marszałka Józefa Zycha, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Panie marszałku, bardzo proszę.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Problem, który jest przedmiotem zmiany Kodeksu postępowania karnego, występował już bardzo dawno. Jeżeli przypomnimy sobie informacje Najwyższej Izby Kontroli, a także Państwowej Inspekcji Pracy, to zobaczymy, że przedstawiano również analizy zawiadomień do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i okazywało się, że w absolutnej większości przypadków albo odmawiano wszczęcia postępowania, albo też sprawy były umarzane. W nielicznych przypadkach podejmowano zaskarżenie i sprawy trafiały do sądów, ale w sądach było podobnie – nie było głębokiej analizy. Mam pełną świadomość, że przecież Najwyższa Izba Kontroli prowadzi swoje kontrole pod nieco innym kątem, nie pod kątem przestępstwa, ale jeżeli przy okazji wychodzą na jaw jakieś okoliczności, to ma obowiązek na to zwrócić uwagę. I stąd mogą być rozbieżności w ocenie zebranego materiału, ale to nie może być sytuacja nagminna, a taka niestety występuje. Stąd też nowelizacja zarówno w § 1, jak i § 2 jest w pełni uzasad-

niona. Znając działalność Państwowej Inspekcji Pracy, tę pozytywną, i to w sprawach bardzo istotnych, głównie jeżeli chodzi o wypadki przy pracy, często zawinione albo będące skutkiem przestępstw, byłbym skłonny również wnosić, żeby także Państwowa Inspekcja Pracy miała tego typu uprawnienia. Sądzę, że w pełni mieściłoby się to w tych gwarancjach. Podjęcie przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej tego ważnego problemu zasługuje na pełne uznanie i jesteśmy za przyjęciem tego rozwiązania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu marszałkowi Zychowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Jacka Czerniaka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Czerniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczące projektu z druku nr 1097.

Na początku chcę przywołać pewien fakt z konferencji, która miała miejsce tydzień temu na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Otóż pan prof. Piotr Kruszyński, który referował najważniejsze postulaty zawarte w projektach nowelizacji Kodeksu postępowania karnego przygotowanych przez rząd i przez posłów, podczas dyskusji został zapytany o to, czy prace w komisji kodyfikacyjnej doprowadzą do uchwalenia nowego kodeksu czy też będzie to kolejna nowelizacja K.p.k., jakich od chwili uchwalenia go w 1997 r. mieliśmy już kilkadziesiąt. Odpowiedź, jak zauważono, nie była satysfakcjonująca dla uczestników, bo przewidziane zmiany to spora, ale niestety tylko nowelizacja.

Mówię o tym dlatego, że propozycja zawarta w druku nr 1097 jest absolutnie częściową zmianą, jakie w ostatnim okresie wyrastają jak grzyby po deszczu. Oczywiście nie można powiedzieć, że problem podnoszony przez projektodawców nie istnieje. Zdarza się przecież, że nie zawsze organ pokrzywdzonej instytucji jest zainteresowany zaskarżeniem decyzji umarzającej postępowanie, szczególnie wówczas, gdy kontrola ujawniła nieprawidłowości, za które odpowiadają osoby kierujące instytucją państwową, samorządową czy społeczną. Jeżeli zatem organ pokrzywdzonej instytucji „nie działa”, jak stanowi dziś przepis K.p.k., prawa pokrzywdzonego mogą wykonywać organy kontroli państwowej, a samo pojęcie „nie działa” nie jest absolutnie jednoznaczne. Czy jeśli organ pokrzywdzonej instytucji nie skorzysta z możliwości zaskarżenia decyzji, to oznacza to, że nie dba o interesy instytucji czy może po prostu uznał zasadność decyzji prokuratora?

Posel Jacek Czerniak

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w uzasadnieniu projektu wyraźnie podkreślana jest intencja pomysłodawców, aby to Najwyższą Izbę Kontroli wyposażać w dodatkowe uprawnienia, bo to na rolę NIK powołują się projektodawcy, a jak słusznie zauważa Krajowa Rada Prokuratury, przepis stanowi o wszystkich organach kontroli państwowej, co po wyeliminowaniu określenia „nie działa” da bardzo szerokie, może nawet zbyt szerokie, uprawnienia tym instytucjom w postępowaniu sądowym.

Naszym zdaniem warto temat przedyskutować, dlatego Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej optuje za przekazaniem projektu do dalszych prac. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Jackowi Czerniakowi.

Do głosu zapisana była jeszcze pani poseł Beata Kempa z Solidarnej Polski, ale wypełnia w tej chwili inne ważne obowiązki poselskie, więc nie ma jej na sali z powodów jak wyżej.

Przechodzimy zatem do pytań.

Do pytań zapisała się jedna osoba. Widziałem, że taką ochotę miał, choć jest rozdarty, pan minister Duda. Czy chciałby pan? Nie.

(Poseł Andrzej Duda: Panie marszałku, tylko zapytałem, ile osób jest zapisanych do zadania pytania, bo wiedziałem, że nie mogę wyjść.)

Dobrze.

A więc zamykam listę pytających.

Jako że pan poseł Arkadiusz Czartoryski z Prawa i Sprawiedliwości jest jedyną osobą pytającą, nie wiem, czy ryzykuję – może tak, może nie – ale nie wyznaczam czasu na zadanie pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Dziękuję.

Na pewno sytuacja nie jest groźna, proszę nie obawiać się.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilka lat pracy w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej to jest doświadczenie, z którego wynika, iż zauważyliśmy ten problem w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Rzeczywiście podczas składania sprawozdań z wykonywania działalności Najwyższej Izby Kontroli, ale też Państwowej Inspekcji Pracy, ze zdziwieniem parlamentarzyści przyjmowali informacje o dużym wkładzie pracy Najwyższej Izby Kontroli, często wyposażonej w dobre instrumenty, w postaci świetnie przygotowanej kadry, o przekrojowych kontrolach w różnych instytucjach, też takich, które były przeprowadzone w kontekście porównywalnych kontroli, i o tym, że po takiej pracy, kiedy Najwyższa Izba Kontroli

składała zawiadomienie do prokuratury, bardzo często zdarzało się – naprawdę bardzo duże są ilości takich odmów – że prokuratura odmawiała wszczęcia postępowania bez uzasadnienia. I wówczas korzystaliśmy z wyjaśnień prokuratora. Ale tylko raz do roku można było zapytać o to prokuratora, który oczywiście nie znał szczegółów żadnej ze spraw. I teraz mamy nowelizację, która w moim odczuciu idzie w bardzo dobrym kierunku. To znaczy Najwyższa Izba Kontroli będzie miała prawa pokrzywdzonego i będzie też mogła zwrócić się o pisemne uzasadnienie odmowy wszczęcia postępowania. Myślę, że idzie to w kierunku lepszego wykorzystania i kadry, i już wieloletnich doświadczeń naszych instytucji kontroli, jak również niemarnowania ich pracy.

Sądzę, że z tego też będzie wynikało zwiększenie roli posłów podczas prac w Komisji Kontroli Państwowej. Kiedy będziemy mieli sprawozdania z wykonania zadań przez Najwyższą Izbę Kontroli, będziemy wiedzieli, jakie są zasadnicze powody odmawiania.

Chciałbym zapytać pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli: Czy była różnica między sytuacją, gdy pracowaliśmy w innych warunkach prawnych, kiedy prokuratura podlegała rządowi, a rząd parlamentowi, a sytuacją, w której pracujemy w tych warunkach co teraz? Czy ta statystyka dotycząca odmów w przypadku Najwyższej Izby Kontroli się zmieniła?

Oczywiście jeżeli pan prezes nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć, to chętnie bym to na najbliższym posiedzeniu Komisji Kontroli Państwowej, kiedy będziemy mieli okazję się zobaczyć, usłyszał lub otrzymał to na piśmie. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Czartoryskiemu.

No i teraz już mam przyjemność zaanonsować wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Stanisława Chmielewskiego.

Panie ministrze, uprzejmie proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój głos w tej dyskusji musi się sprowadzić do kwestii informacyjnych, ponieważ jest to projekt komisyjny, poselski i na ten moment praca nad stanowiskiem rządu nie została jeszcze ostatecznie zakończona. Dość szybki tok rozpatrywania przez Wysoką Izbę tego projektu jest również swoiście obiektywną przyczyną tego, ale prace trwają. Myślę, że mogę, a nawet muszę z uwagi na prace Sejmu i Senatu podzielić się z państwem wiadomościami, które pozwolą na dopełnienie informacji, tak żeby dyskusja w przyszłości, uwzględniając

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski**

głosy, które usłyszałem ze strony klubów, mogła być w komisji wyczerpująca.

Projekt jest przedłożony, ale mamy do czynienia tu jakby z dwiema częściami. Pierwsza to przyznanie organom kontroli państwowej prawa do wykonywania uprawnień pokrzywdzonego w każdym wypadku przestępstwa popełnionego w związku z działalnością instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jeżeli w toku kontroli ujawniono przestępstwo lub wystąpiło wszczęcie postępowania. A druga propozycja to uzupełnienie katalogu podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia lub jego umorzeniu o Najwyższą Izbę Kontroli.

Zacznę od sprawy prostszej. To drugie rozwiązanie jest pozytywnie oceniane przez ministra sprawiedliwości. Myślę, że poznanie przez Najwyższą Izbę Kontroli podstaw decyzji organu procesowego jest jak najbardziej konieczne, zwłaszcza że, jak to przedstawiono, jest ona wnioskodawcą i biorąc pod uwagę możliwość zaskarżania decyzji, musi być również sposobność poznania jej uzasadnienia.

Jeżeli zaś chodzi o problem pierwszy, to w tym zakresie mamy do czynienia z dwoma informacjami, które są istotne.

Pierwsza informacja jest w zasadzie taka: Nie chcę mówić, że prace nad tym projektem są całkowicie bezprzedmiotowe, bo tak nigdy nie jest, praca Wysokiej Izby jest zawsze czymś, co przyczynia się w mojej ocenie do tego, że prawo jest coraz lepsze, ale proszę pamiętać o tym, że w dniu 8 lutego Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu postępowania karnego, gdzie wprowadza się możliwość zaskarżenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa i postanowienia o jego umorzeniu przez instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Ta nowelizacja została już również rozpatrzona przez Senat, praktycznie 6 marca Senat zakończył prace nad tą nowelizacją, wniósł pewną poprawkę, która będzie podlegała rozpatrzeniu przez Wysoką Izbę, ale z całą pewnością ta nowelizacja wprowadza co do zasady postulowaną przez komisję i przez posłów – jak rozumiem dyskusję – możliwość działania Najwyższej Izby Kontroli i innej instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jeżeli ujawniła fakt przestępstwa i wystąpiła o wszczęcie postępowania w tym zakresie.

Natomiast chciałbym tylko jeszcze zwrócić państwa uwagę na kwestię normatywną, merytoryczną, można tak powiedzieć, związaną z tym projektem. Może dojść do sytuacji takiej, iż na skutek realizacji tego uprawnienia nastąpi zbieg legislacyjny, który może skutkować dość poważnymi trudnościami o charakterze normatywnym. Należy bowiem wskazać, że nie jest wykluczona sytuacja kumulacji podmiotów uprawnionych do realizacji praw pokrzywdzonego w indywidualnych sprawach, w których

pokrzywdzonym jest funkcjonariusz publiczny, przestępstwo zostało popełnione w związku z działalnością instytucji państwowej lub samorządowej i zostało ujawnione przez organ kontroli państwowej, przykładowo przestępstwo uporczywego naruszania praw pracowniczych z art. 218 § 1a Kodeksu karnego. W takich wypadkach może dochodzić do istotnych trudności procesowych w zakresie realizacji uprawnień pokrzywdzonych, jak chociażby zgłoszenie sprzeciwu co do wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 § 1 K.p.k.

Trudności procesowe ujawnią się zatem w zasadzie w każdym wypadku ewentualnych rozbieżności w zakresie czynności procesowych pomiędzy pokrzywdzonym a organem kontroli państwowej realizującym uprawnienia pokrzywdzonego niejako obok samego pokrzywdzonego. W istocie zatem na skutek powyższego uregulowania może dochodzić do istotnej redukcji uprawnień pokrzywdzonego w zakresie jego uznaniowych czynności procesowych, a także trudności w zakresie interpretacji, która czynność procesowa w przypadku ich rozbieżności winna być uwzględniana jako czynność pokrzywdzonego. Podkreślić przy tym należy, że wskazany problem będzie tym bardziej jaskrawy, gdy postępowanie będzie dotyczyło przestępstwa popełnionego, jak już mówiłem, przez funkcjonariusza publicznego na szkodę osoby prywatnej, a więc dotyczyło art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Warto także zwrócić uwagę, że w aktualnym stanie prawnym uprawnienia organów kontroli państwowej zostały ukształtowane jako uprawnienia o charakterze subsydiarnym, bowiem mogły być realizowane wyłącznie w przypadku braku działania organu pokrzywdzonej instytucji.

I jeszcze jedna kwestia. Należy także dodać, że proponowana konstrukcja wykonywania uprawnień pokrzywdzonego obok samego pokrzywdzonego działającego w procesie nie jest do tej pory znana naszej procedurze karnej.

Przedstawiam te wątpliwości. Oczywiście do Wysokiej Izby należy decyzja co do toku pracy nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu ministrowi Chmielewskiemu.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców, a jakżeby inaczej, pan poseł Jarosław Pięta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Pięta:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom wszystkich klubów za pozytywne ustosunkowanie się do projektu komisyjnego. Jeśli chodzi o historię i pytania, które się pojawiły ze strony przede wszystkim

Posel Jarosław Pięta

pana posła Arkadiusza Czartoryskiego, w końcu przez długi okres przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, znającego te zagadnienia, który mógł się ustosunkować na podstawie swojej wiedzy i doświadczenia do tych zagadnień, a w szczególności w odniesieniu do dwóch instytucji: Państwowej Inspekcji Pracy i Najwyższej Izby Kontroli, to historia jest bardzo prosta i czytelna. To pod koniec poprzedniej kadencji w 2011 r. podjęliśmy próbę nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy i wprowadziliśmy w projekcie zmiany dotyczące choćby art. 325e. Była propozycja rozszerzenia tych uprawnień na Najwyższą Izbę Kontroli, również art. 49, w tym zakresie, jednak z uwagi na nowelizację ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy opinia BAS była taka, aby nie łączyć tych dwóch nowelizacji. Stąd też teraz pojawiła się kwestia nowelizacji odnośnie do tych dwóch artykułów. To, co się pojawiało najczęściej, to częste nowelizacje dotyczące K.p.k. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej ma świadomość, że rzeczywiście są to bardzo częste nowelizacje, tym bardziej że inne komisje również w tym względzie pracują, my podzielałyśmy te uwagi, to, że częste nowelizacje nie służą dobremu prawu, ale cieszy nas z drugiej strony ocena, że wszyscy się zgadzają, iż są to akurat potrzebne nowelizacje.

Jeśli chodzi o dane statystyczne... najpierw chcę podziękować panu ministrowi Chmielewskiemu za ustosunkowanie się do tych dwóch artykułów. Cieszę się, że dyskusji nie budzi art. 325e, a co do art. 49 § 4 z kolei, chciałbym zwrócić uwagę, że tylko w 2011 r. w ogóle w stosunku do wszystkich organów było tylko 49 zawiadomień. Jeśli chodzi natomiast o art. 325e, którym posługuje się w tej chwili tylko Państwowa Inspekcja Pracy, od 8 sierpnia 2011 r. na podstawie tego artykułu inspektorzy pracy złożyli 158 wniosków o uzasadnienie postanowień o umorzeniu postępowania bądź odmowie wszczęcia postępowania. Prokuratura nadesłała 68 postanowień z uzasadnieniem oraz 8 postanowień bez uzasadnienia. W 82 przypadkach prokuratura nie odpowiedziała jeszcze na przesłane wnioski. Z tych danych wstępnych, w zasadzie za pół roku, widać, że ta zmiana jest zmianą korzystną i pozwala na kontrolę prokuratury. Mówię o tym, ponieważ na dwóch kolejnych posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dane statystyczne przedstawione przez prokuraturę w sposób zasadniczy różniły się od danych przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli i przez Państwową Inspekcję Pracy. Komisja ma podjąć działania w celu zweryfikowania i faktycznego porównania tych danych statystycznych.

Dziękując jeszcze raz wszystkim za pozytywną opinię, mam nadzieję, że w dalszych pracach uwzględnimy również opinię Ministerstwa Sprawiedliwości co do art. 49 § 4, aczkolwiek te uwagi były przedstawione komisji i komisja ich nie podzieliła, jednogłośnie podejmując decyzję o przedstawieniu tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Jarosławowi Pięcie. Zamykam w tym punkcie dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 1097, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Teraz punkt 20., na który tak bardzo czeka pan minister Duda.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1117).

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Dudę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Uprzejmie proszę.

Posel Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to bardzo miłe przywitanie, panie marszałku, choć będziemy dzisiaj mówili o sprawach bardzo trudnych, ale niezwykle istotnych społecznie, które wzbudzają emocje bardzo wielu Polaków i wiążą się także bardzo często z wielkim bólem.

Kraków, styczeń 2011 r., osiedle Kurdwanów, Tomasz C. jedzie samochodem. Czekają na niego kilkanaście osób, które także przyjechały swoimi samochodami. Tomasz C. orientuje się, że sytuacja jest dla niego niebezpieczna, zaczyna uciekać, traci panowanie nad samochodem, uderza w budynek. Wyskakuje z samochodu, ucieka pieszo. Dopadają go napastnicy, kilkunastu mężczyzn, i nożami, maczetami, widłami, pałkami katują Tomasza C. Tomasz C. umiera w wyniku odniesionych ran zaraz po przewiezieniu do szpitala. Prokuratura stawia sprawcom, których zdolano zatrzymać, zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Powtarzam jeszcze raz, katowano go nożami, maczetami, widłami, pałkami.

Chrzanów, noc z 10 na 11 kwietnia tego samego 2011 r. Trzech podpitych młodych mężczyzn atakuje bezdomnego człowieka, katuje go, wiąże mu nogi, wrzuca go do rzeki. Sprawcy zostają zatrzymani, zostaje im postawiony zarzut zabójstwa. Sąd tego zarzutu nie uwzględnia, stwierdza pobicie ze skutkiem śmiertelnym, wydaje wyrok 2,5 roku pozbawienia wolności i 4 lat pozbawienia wolności.

Słupsk, 26 lipca 2009 r. Na zakrapianej alkoholem imprezie dochodzi do systematycznego zmasakrowania człowieka. Zostaje pobity przez kilka osób, przy czym sprawca, co do którego stwierdzono, że z pewnością w wyniku jego ciosów nastąpił zgon, katuje go, kopiąc wielokrotnie po głowie i klatce piersiowej. Nawet sąd stwierdza, że ofiara została skatowana.

Posel Andrzej Duda

Sąd stwierdza pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca, ten najciężej oskarżony i skazany na najwyższą karę, otrzymuje karę 3,5 roku więzienia.

Okuninka koło Lublina, 1 czerwca 2011 r. Czternastolatek zostaje najpierw wrzucony do wody, a potem otrzymuje kilka ciosów w twarz i w głowę, niektórzy twierdzą, że nawet kilkanaście, ponieważ trzech chłopaków, dwóch 16-letnich i jeden 18-letni, usłyszało od swojej koleżanki, że prawdopodobnie ten chłopak kiedyś ukradł jej telefon komórkowy. Chłopak umiera. Najstarszy ze sprawców, 18-letni, otrzymuje karę 2 lat w zawieszeniu.

I ostatni przykład, chociaż można by ich wymienić znacznie więcej i mam ich tutaj znacznie więcej, ale nie chcę przedłużać wystąpienia, bo chyba te, które podałem, są już wystarczająco wymowne. Radom, 24 kwietnia 2011 r. Jedna z dyskotek, noc. Dochodzi do sporu pomiędzy studentem, drobnym chłopakiem, 160 cm wzrostu, a trzema zawodnikami lokalnej drużyny piłki ręcznej, chłopakami po 2 m wzrostu. Każdy, kto widział kiedykolwiek mężczyznę uprawiającego profesjonalnie piłkę ręczną, wie, że są to potężnie zbudowani mężczyźni, bo jest to sport niezwykle siłowy i niezwykle wymagający. Dochodzi między nimi do sporu, do drobnej szarpaniny. W lokalu rozdziela ich ochrona, zabiera tego młodego chłopaka, tego studenta, każe mu wyjść z lokalu, mówiąc mu: chłopcze, odejdź stąd. Chłopak już tam otrzymuje jeden cios w twarz, ale jeszcze nic się nie dzieje. Kiedy jednak wychodzi z lokalu, trzech wspomnianych piłkarzy ręcznych dopada go po drugiej stronie ulicy. Otrzymuje kilkanaście ciosów w głowę, jest kopany i umiera. Sprawcy otrzymują 2 i 3,5 roku pozbawienia wolności. Sąd nawet ich nie aresztuje, odpowiadają z wolnej stopy. W trakcie jednego z posiedzeń sądowych, kiedy po rozprawie matka zabitego do sprawców na korytarzu powiedziała: jesteście mordercami, ci rzucili się na nią i jeszcze szarpali się z rodziną ofiary.

Szanowni Państwo! Takie rozwiązania, które doprowadzają do sytuacji, które tutaj opisywałem, przewiduje obecnie obowiązujący polski Kodeks karny. Uzasadniając wyrok w Radomiu, sędzia argumentowała: Całe tragiczne zajście trwało około 30–40 sekund. Tu zresztą są wątpliwości, ponieważ rodzina zabitego twierdzi, że wydarzenie w rzeczywistości wyglądało inaczej, niż przyjął ustalenia sąd, ale nie to jest najistotniejsze. Sąd stwierdza: Sprawcy nie mieli zamiaru, nie godzili się z tym, że dojdzie do śmierci. Jeden z biegłych powołanych przez rodzinę, ekspert w zakresie medycy sądowej, stwierdził, że jego zdaniem każdy z zadanych ciosów mógł być śmiertelny. Ale to, powtarzam, na marginesie, bo jest to spór o samo ustalenie faktów. I sędzia stwierdza: I tym to różni się od zabójstwa. Co najważniejsze, mówi: Proponowano 8 lat więzienia, ale jaką karę powinien orzec sąd, gdy na przykład oskarżeni biją

przez kilkanaście minut przy użyciu niebezpiecznych narzędzi?

Proszę państwa, dzisiaj zgodnie z obowiązującym stanem prawnym za pobicie ze skutkiem śmiertelnym Kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Za pobicie, które skutkuje ciężkim uszkodzeniem ciała, nieodwracalnym, Kodeks karny przewiduje karę od 6 miesięcy do 8 lat. Jakież to są kary przede wszystkim w sytuacji, kiedy dochodzi do śmierci, gdy niestety w większości przypadków są to tak naprawdę umyślne zabójstwa? Szczególnie ten przypadek krakowski, który przytoczyłem na samym początku, jest ewidentnym zbiorowym zabójstwem. Jednak kwalifikacja to: pobicie ze skutkiem śmiertelnym, najwyższe zagrożenie – 10 lat pozbawienia wolności. W praktyce sądy takich kar nie zasądza. Słyszeliśmy przecież, jakie kary są zasądzone w przypadku pobić ze skutkiem śmiertelnym, nawet tych najbardziej okrutnych. To jest, proszę państwa, kpina, coś, co wzburza opinię publiczną, co jest zjawiskiem tzw. wtórnej wiktymizacji dla rodzin ofiar, ponieważ powtórnie to w nich uderza: to nie tylko śmierć osoby im najbliższej, ale potem wyrok, który nie tylko w ich poczuciu, ale w poczuciu każdego człowieka myślącego rozsądnie jest po prostu zwyczajnie niesprawiedliwy.

Nie może być, proszę państwa tak, że kara za śmierć, kara za spowodowanie śmierci, bardzo często w istocie z premedytacją, jest incydentem w życiu sprawcy. Bo jeżeli on otrzyma karę 3 lat pozbawienia wolności, tak naprawdę w praktyce wyjdzie z zakładu karnego, czyli z więzienia po 1,5 roku, po odbyciu połowy kary, z uwagi na warunkowe przedterminowe zwolnienie, jeżeli tam, w zakładzie karnym będzie się w miarę przyzwyczaił sprawował. W istocie jest to zatem kara śmieszna. W życiu takiego sprawcy, tak naprawdę mordercy, nie powoduje ona praktycznie żadnej zmiany. Nie ma żadnych wątpliwości, że śmierć, zwłaszcza spowodowana w sposób drastyczny, w sposób okrutny, musi zaciążyć na całym życiu sprawcy. I nikt w społeczeństwie – być może poza jakąś grupą prawników w Polsce, którzy filozofują nad Kodeksem karnym i nad tym, jak biedny jest sprawca i jak bardzo trzeba o niego dbać, jak bardzo trzeba być wobec niego humanitarnym – nikt, proszę państwa, nie akceptuje tej sytuacji. Nikt. Powoduje to wzburzenie wśród ludzi, bo nie sprawca powinien być chroniony polskim Kodeksem karnym, tylko ofiara, a jeżeli doszło do śmierci, to rodzina tej ofiary. To są ludzie, którzy zasługują na ochronę.

Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się wnieść do Wysokiej Izby projekt zmian w prawie karnym, który jest projektem mocnym, restrykcyjnym. Przewidujemy podwyższenie kar za zabójstwo, za pobicie, które skutkuje ciężkim uszkodzeniem ciała i utratą zdrowia, proponujemy podwyższenie kary i zmianę kwalifikacji za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, zwłaszcza jeżeli dzieje się to ze szczególnym okrucieństwem, za przestępstwa umyślne, jeżeli ich skutkiem jest śmierć człowieka, a także za gwałt, za

Posel Andrzej Duda

zmuszanie i nakłanianie do prostytucji, zwłaszcza dzieci, za znęcanie się nad rodziną.

Projekt ustawy, co chciałbym bardzo jasno i wyraźnie powiedzieć, bo jest to kwestia istotna z punktu widzenia prawnego, ale również orzeczniczego, przewiduje m.in. wprowadzenie do obowiązującego katalogu kar nowej kary 20 lat pozbawienia wolności. Chodzi o to, aby nie tylko zaostrzyć przepisy karne, mieć taką możliwość, lecz również o to, aby umożliwić sądom zwiększenie wyboru spośród katalogu kar, jakie funkcjonują w kodeksie, poprzez wprowadzenie tej kary jako kolejnej kary obok 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności jako kar samodzielnych.

W projekcie proponuje się również – to także jest zmiana niezwykle istotna – aby kwalifikacja czynu jako zbrodni uwarunkowana była, jak dotychczas, umyślnym działaniem sprawcy, lecz także aby zbrodnią był również czyn popełniony ze szczególnym okrucieństwem, czyli zapis dokładnie stanowiłby, że będzie to czyn popełniony umyślnie lub ze szczególnym okrucieństwem.

W naszym przekonaniu nie ma tutaj istotnego znaczenia, czy to szczególne okrucieństwo było ze strony sprawcy umyślne, czy też nieumyślne, czy on chciał działać albo czy powinien był przewidywać, że działa ze szczególnym okrucieństwem. Istotna jest ocena zewnętrzna jego zachowania: czy w rzeczywistości działał on w taki sposób, który można ocenić jako działanie ze szczególnym okrucieństwem, a wtedy obiektywnie uważamy, że jest to działanie zbrodnicze.

Omawiając kolejne rozwiązania, chcę powiedzieć, że zmiana w § 3 art. 78 obejmuje kwestię warunkowego zwolnienia i polega na dodaniu zapisu, zgodnie z którym skazanego na dodawaną w kodeksie karę 20 lat pozbawienia wolności można będzie warunkowo zwolnić po odbyciu 12 lat kary.

W tym samym artykule po § 3 dodaje się § 4, zgodnie z którym skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zbrodnię, o której mowa w art. 148 § 2, czyli za tzw. zabójstwo kwalifikowane, a więc zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika, ze zgwałceniem albo rozbojem, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie czy też z użyciem materiałów wybuchowych, można będzie zwolnić warunkowo dopiero po odbyciu 35 lat kary. Powtarzam to jeszcze raz: w przypadku skazania za tego typu zabójstwo kwalifikowane, szczególne, w przypadku skazania na dożywotnie pozbawienie wolności najwcześniejsze możliwe warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie dopuszczalne dopiero po wykonaniu 35 lat kary pozbawienia wolności, czyli, mówiąc wprost, więzienia.

Co więcej, wobec skazanego na karę 20 lub 25 lat pozbawienia wolności za tę kwalifikowaną zbrodnię zabójstwa w ogóle nie będzie można stosować warunkowego przedterminowego zwolnienia, a więc tacy sprawcy będą musieli w całości odsiedzieć wyrok

20 albo 25 lat pozbawienia wolności, w zależności od tego, na jaką karę skaze ich sąd.

Idę dalej. W przepisach art. 117 § 1, art. 118 § 1 i 2, art. 118a § 1 i 2, art. 120, art. 122 § 1, art. 123 § 1 i 2, art. 127 § 1, art. 130, art. 134, art. 154 § 2, art. 156 § 3, art. 165 § 3, art. 166 § 3, art. 173 § 3, art. 207 i wreszcie art. 252 § 2 dodaje się do innych kar już wpisanych w tych przepisach karę 20 lat pozbawienia wolności jako możliwą do orzeczenia wobec przestępców, którzy popełnili wskazane tam czyny. Oczywiście w każdym przypadku o wymiarze kary w zależności od stanu faktycznego decydował będzie sąd.

W art. 130 proponuje się zaostrzenie odpowiedzialności karnej za działanie na rzecz obcego wywiadu oraz dodanie przepisu, w myśl którego sąd, skazując sprawcę za czyny określone w § 1–4 tego artykułu, orzeknie środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych, a jeżeli sprawcą będzie żołnierz zawodowy – także środek karny, o którym mowa w art. 326 § 2 Kodeksu karnego, to jest wydalenie z zawodowej służby wojskowej. Analogiczne zmiany obejmą przestępstwo określone w art. 134, czyli zamach na życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę państwa, przestępstwo szpiegostwa jest wyjątkowo dotkliwym przestępstwem przeciwko państwu. Wszystkie państwa chronią się przed tego typu zjawiskami, przed tego typu działaniami przestępczymi, stosując bardzo surowe kary. Nie ma żadnego powodu, aby Polska jako szanujące się państwo za takie czyny nie stosowała kar surowych. Ponieważ są to czyny groźne, które w istocie godzą w byt państwowy, ich sprawcy powinni być karani surowo. My co do tego nie mamy żadnych wątpliwości, stąd nasza propozycja w tym zakresie.

W art. 135 jako wnioskodawcy proponujemy zaostrzenie odpowiedzialności karnej za czynną napaść na prezydenta Rzeczypospolitej. Czyn ten byłby zagrożony karą od roku do 10 lat. Proponujemy także skreślenie § 2 tego artykułu, który dotyczy publicznego znieważenia prezydenta RP.

W art. 148 § 1 i 2, a więc w przypadku zbrodni zabójstwa, wprowadzamy wspomniane zaostrzenie odpowiedzialności karnej. Najniższa kara za wskazane przestępstwa będzie wynosiła 20 lat pozbawienia wolności, a nie, jak dotychczas, czas nie krótszy niż lat 8, a jeżeli jest to zabójstwo kwalifikowane – od lat 12. W istocie zatem wymiar kary to 20 lat pozbawienia wolności lub 25 lat pozbawienia wolności, lub dożywotnie pozbawienie wolności. Przy czym w przypadku zabójstwa kwalifikowanego, o którym mówiłem wcześniej, a więc ze szczególnym okrucieństwem, związanego z wzięciem zakładnika czy z motywacją zasługującą na szczególne potępienie i innymi wskazanymi tam sytuacjami – przypomnę jeszcze raz to, co już mówiłem – warunkowe przedterminowe zwolnienie sprawcy skazanego na dożywocie nie byłoby możliwe przed upływem 35 lat kary pozbawienia wolności, a w przypadku skazania na karę 20 lub 25 lat pozbawienia wolności ta kara musiałaby być wykonana w zakładzie karnym w całości, a więc wa-

Posel Andrzej Duda

runkowe przedterminowe zwolnienie przy kwalifikowanym zabójstwie w ogóle nie byłoby możliwe.

Wreszcie to przestępstwo najistotniejsze. W naszym poczuciu jest ono dzisiaj najtragiczniejsze dla społeczeństwa, najgorzej odbierane jest orzekanie kar za to przestępstwo, najtrudniejsze jest to dla rodzin ofiar. Chodzi o pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Proponujemy, aby było tutaj zaostrzenie odpowiedzialności karnej, tak aby w przypadku, gdy dochodzi do trwałego, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka, kara za ten czyn wynosiła od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Gdyby zaś skutkiem bójki lub pobicia była śmierć człowieka, sprawca podlegałby karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12 albo karze 20 lat pozbawienia wolności. Tu sąd miałby wybór. Jeżeli jednak śmierć w wyniku bójki lub pobicia byłaby skutkiem działania sprawcy ze szczególnym okrucieństwem, wówczas sąd byłby zobligowany do skazania sprawcy na karę 20 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności albo na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a więc w istocie tak, jak przy zabójstwie. Stwierdzamy to z pełną odpowiedzialnością: Tak, ten czyn, czyli pobicie ze skutkiem śmiertelnym, w sytuacji gdy zachowanie sprawcy wskazuje na szczególne okrucieństwo i cechuje się szczególnym okrucieństwem, a w efekcie prowadzi do śmierci takiej osoby, która zostaje w istocie zakatowana, będzie traktowany jak zabójstwo i w takiej sytuacji sąd będzie musiał orzekać takie właśnie kary. Uważamy, że tego wymaga po prostu elementarna sprawiedliwość i że takie jest oczekiwanie.

W art. 163 § 3 wnioskodawcy proponują zaostrzenie odpowiedzialności karnej za spowodowanie zdarzenia, które zagraża zdrowiu lub życiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób. Sprawca takiego przestępstwa będzie podlegał karze pozbawienia wolności od lat 2 do lat 12 albo karze 20 lat pozbawienia wolności.

W art. 197 § 1, § 3 i § 4 proponuje się zaostrzenie odpowiedzialności karnej za gwałt, czyli, po pierwsze, za doprowadzanie innej osoby do obcowania płciowego za pomocą przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp, co byłoby zagrożone karą nie niższą niż 3 lata pozbawienia wolności, a więc nie byłby to już, tak jak jest dzisiaj, zgodnie z Kodeksem karnym, występki, ale byłaby to zbrodnia, po drugie, za gwałt wspólnie z inną osobą albo wobec dziecka poniżej lat 15, albo wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, co byłoby zagrożone karą nie niższą niż 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto w przypadku gdy sprawca gwałtu będzie działał ze szczególnym okrucieństwem, kara pozbawienia wolności wynosiłaby nie mniej niż 8 lat, 20 lat pozbawienia wolności albo 25 lat pozbawienia wolności.

W art. 203 wnioskodawcy proponują zaostrzenie odpowiedzialności karnej za doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji. Proponuje się, aby przestępstwo to było zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata, czyli także byłoby ono traktowane jak zbrodnia. (*Poruszenie na sali*) Uważamy, że doprowadzanie innej osoby do uprawiania prostytucji jest działaniem wyjątkowo szkodliwym społecznie i zasługuje na absolutne potępienie oraz surowe, a nie symboliczne, szanowni państwo, karanie.

(*Posel Ryszard Kalisz: Och.*)

Tak jest, panie pośle, właśnie tak.

W art. 204 § 1 i § 3 wnioskodawcy proponują zaostrzenie odpowiedzialności karnej za nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji lub ułatwianie jej tego. Sprawca takiego przestępstwa podlegałby karze pozbawienia wolności od lat 3. Jeżeli jednak sprawca dopuszczałby się tego czynu wobec dziecka lub czerpałby korzyści z prostytucji dziecka, podlegałby karze pozbawienia wolności od lat 5, karze 20 lat pozbawienia wolności albo karze 25 lat pozbawienia wolności. Proszę państwa, jeżeli chodzi o nakłanianie dziecka do prostytucji albo czerpanie korzyści z prostytucji dziecka, zaostrzenia kary i surowego karania chyba nawet nie trzeba uzasadniać przed Wysoką Izbą.

W art. 205 proponuje się zmianę, której wynikiem będzie obowiązek ścigania gwałtu z urzędu.

W art. 207 proponuje się zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania się fizycznego lub psychicznego nad rodziną, czyli przede wszystkim nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad dzieckiem lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, a jeżeli takie działanie połączone byłoby ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, jak również gdy następstwem tych czynów byłoby targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, wówczas także zaostrzenie kary uważamy za zasadne i przewidujemy takie rozwiązanie. W przepisie tym dodaje się ponadto § 5 w art. 207, zgodnie z którym za przestępstwa tu określone sąd obowiązkowo orzekałby środek karny, o którym mowa w art. 41a § 1, czyli zakaz zbliżania się i kontaktowania, a w szczególności nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego przez sprawcę. Przede wszystkim mamy tu na względzie tych, którzy dopuszczają się znęcania nad rodziną.

W art. 228 § 1, § 3 i § 5 wnioskodawcy proponują zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przyjmowanie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej.

W art. 252 § 2 proponuje się zaostrzenie odpowiedzialności karnej za wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika w celu przymuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego

Posel Andrzej Duda

zachowania się, jeżeli czyn ten łączy się ze szczególnym udręceniem zakładnika. Jest propozycja, aby sprawca takiego czynu był karany karą nie niższą niż 8 lat pozbawienia wolności, karą 20 lat pozbawienia wolności lub karą 25 lat pozbawienia wolności.

Proponowane przez wnioskodawców zmiany w Kodeksie karnym obejmują także uchylenie następujących przepisów kodeksu: art. 212 mówiącego o przestępstwie pomówienia, art. 213 i art. 214 jako konsekwencji skreślenia art. 212 oraz § 3 w art. 226 mówiącego o publicznym znieważeniu lub poniżeniu konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej.

Proponowane przez wnioskodawców zmiany obejmują również przepisy Kodeksu postępowania karnego i łączą się one z intencją jak największego wzmocnienia ochrony rodziny. W art. 275a § 2 proponuje się zmianę, zgodnie z którą środek zapobiegawczy w postaci nakazu opuszczenia przez oskarżonego o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził, będzie stosowany na wniosek pokrzywdzonego, także na wniosek pokrzywdzonego. Ponadto dodaje się § 3a, który zmierza do przyspieszenia orzekania w sprawie opisanego wyżej środka. I wreszcie będzie też nowe brzmienie § 4, co jest konsekwencją umożliwienia pokrzywdzonemu złożenia rzeczowego wniosku, dzięki czemu pokrzywdzony będzie mógł także wnosić o przedłużenie stosowania tego środka.

Projekt złożony przez wnioskodawców wprowadza również stosowne zmiany w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Pierwsza z nich polega na tym, że skazanego na 20 lat pozbawienia wolności, podobnie jak skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz karę dożywotniego pozbawienia wolności, będzie umieszczano się w zakładzie karnym typu zamkniętego – to jest art. 88 § 5 kodeksu. Druga jest konsekwencją wcześniej wskazanej zmiany i obejmuje stosowne zmiany w brzmieniu art. 139 § 6.

Na zakończenie prezentowania uzasadnienia chciałbym podkreślić, że zgodnie z opiniami przedstawionymi przez Biuro Analiz Sejmowych proponowane przez wnioskodawców zmiany, zwłaszcza jeżeli chodzi o ochronę dzieci, o ochronę małoletnich, są całkowicie zgodne z prawem Unii Europejskiej i w zasadzie realizują wytyczne, jakie są zawarte w wiążących Polskę umowach międzynarodowych, w szczególności w zakresie wspomnianego prawa europejskiego.

Kończąc moje wystąpienie, chciałbym tylko wyrazić opinię, iż jest mi smutno, że właśnie dzisiaj jest rozpatrywany projekt w tak ważnej i istotnej społecz-

nie sprawie, tak dotkliwej, która wzbudza tak silne emocje, w sprawie, którą jest właśnie orzekanie kar przede wszystkim za pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Te kary dzisiaj są zupełnie nieadekwatne do popełnionego czynu, do jego istoty, do tego, jak on jest postrzegany społecznie, i do tego, jakie są oczekiwania wobec sądu. Powtarzam, jest kompletna nieadekwatność. Chodzi o to, że proponowane przez nas zmiany w tym zakresie, a jest to sprawa od dawna już dyskutowana, są rozpatrywane w Wysokiej Izbie właśnie w piątek, kiedy niestety tak mało parlamentarzystów jest na sali. W związku z tym szeroka dyskusja nie będzie możliwa. Jednocześnie chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym spośród państwa parlamentarzystów, którzy są na sali, uczestnicząc w rozpatrywaniu tego projektu i, mam nadzieję, będą uczestniczyć w dyskusji nad nim. Dziękuję bardzo. Proszę o jego poparcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Andrzejowi Dudzie. Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Przypominę, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Tę debatę rozpocznie pan poseł Witold Pahl z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Witold Pahl:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1117.

To, co przedstawił poseł wnioskodawca w tej części wstępnej, to w istocie był sąd nad sądami. Pamiętajmy, że art. 175 ust. 1 konstytucji mówi wyraźnie, iż sędziowie są niezawisli, podlegają jedynie konstytucji i ustawom. Wniosek z tego, że również kwestia polityki karnej na zasadzie podziału władzy z art. 10 konstytucji to wyłączna kompetencja władzy ustawodawczej. Rzeczywiście nadchodzi czasem taki moment, kiedy trzeba dokonać przeglądu skuteczności funkcjonowania tej polityki karnej. Dołączone do projektu opinie zarówno biura analiz Sądu Najwyższego, jak i Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowej Rady Prokuratury zawierają bardzo poważną krytykę tego projektu. Przede wszystkim stawiane są zarzuty systemowe. Chociażby art. 8, a więc wprowadzenie jako znamiona przestępstwa elementu, który jest tylko i wyłącznie częścią, określeniem motywacji sprawcy, mam na myśli wprowadzenie pojęcia okrucieństwa, jest tego dowodem. Jeśli chodzi o wprowadzenie takiego ograniczenia w zakresie orzekania

Posel Witold Pahl

sędziów, a więc wprowadzenie do katalogu kar kary 20 lat pozbawienia wolności lub 25 lat czy dożywocia, to już to omawialiśmy. Trybunał Konstytucyjny w sprawie P11/8 orzekł – sprawa, przypomnę, dotyczyła kwalifikacji karnej, sankcji karnej z art. 148 § 2, a więc popełnienia zbrodni zabójstwa – w sposób niebudzący wątpliwości, że ograniczenie niezawisłości sędziowskiej poprzez wprowadzenie sztywnych środków karnych jest naruszeniem nie tylko prawa do sądu w rozumieniu art. 45, ale również art. 175–178 i art. 2 konstytucji. Widać więc bardzo wyraźnie, że projekt ten powielił tak istotne błędy, w stosunku do których Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne, by wyrugować je z obrotu prawnego.

Rzeczywiście jest tak, że należy raz na jakiś czas pochylić się nad tym. Szczególnie gdy mamy do czynienia z budzącymi społeczną odrazę sytuacjami naruszenia prawa, należy czasem dokonać przeglądu przepisów prawnych. Zgadza się, że jeśli chodzi o przestępstwa, które skierowane są przeciwko wolności seksualnej, przeciwko małoletnim, to w tym zakresie zdecydowanie należy przeprowadzić dyskusję, której wynikiem może być dokonanie zmian w obowiązującym systemie prawnym.

Chciałbym również przypomnieć panu posłowi wnioskodawcy, że część proponowanej materii ustawowej jest już przedmiotem prac komisji kodyfikacyjnej, jest to końcowa faza prac. Mówimy tutaj o wprowadzeniu instytucji ścigania z urzędu przestępstw związanych z naruszeniem wolności seksualnej.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście materia jest bardzo obszerna. Wydaje się, że pomimo tak wielu znaczących krytycznych uwag ze strony opiniujących instytucji, należy ten projekt skierować do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Pahlowi.

O zabranie głosu proszę panią posel Małgorzatę Sadurską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Sadurska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Szczegółowe zapisy projektu zaprezentował przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Andrzej Duda, nie będę więc szczegółowo omawiała poszczególnych zapisów projektu, będzie na to czas podczas prac komisji do spraw zmian w kodyfikacjach.

Natomiast chciałabym skupić się – chodzi mi o dyskusję, która zawsze się toczy, kiedy mówimy o nowelizacji Kodeksu karnego, szczególnie o sprawach dotyczących jego zaostrzenia – na dwóch teoriach, dwóch spojrzeniach na prawo karne, mianowicie na takim spojrzeniu łagodnym i spojrzeniu bardziej represyjnym. Możemy oczywiście spierać się, która teoria jest lepsza, ale powinniśmy zawsze spojrzeć na efekty i na przykłady. I tak, pierwszy model, pierwszy przykład to Stany Zjednoczone i Kanada, które uczyniły z surowej kary środek resocjalizacji. Tam to się sprawdziło i sprawdza, inaczej niż w modelu funkcjonującym w Europie, gdzie traktuje się właśnie karę i resocjalizację jako sprzeczne ze sobą i stawia się przede wszystkim na resocjalizację. Przecież za zaostrzeniem kary przemawia większa efektywność, nawet właśnie w odniesieniu do procesu resocjalizacji. Oczywiście zgadzam się z takim stwierdzeniem – żeby kara była bardziej efektywna musi, spełniać dwa kryteria: po pierwsze, trzeba patrzeć na Kodeks karny jako na jedną całość – to jest oczywiście bezsprzeczne – a po drugie, długotrwałe efekty przyniesie polityka oparta właśnie na tym modelu, który jest przyjmowany w Stanach Zjednoczonych, na modelu amerykańskim.

Panie i panowie posłowie... tylko panowie posłowie, jak wynika z badań opinii publicznej, Polacy źle oceniają funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości. W swoich opiniach respondenci obok przykładów m.in. przewlekłości postępowań wymieniają również często kary nieadekwatne do popełnionych czynów. Należy więc zadać pytanie, jaki Kodeks karny byłby lepszy, skuteczniejszy i sprawiedliwszy – o to pytał właśnie poseł Duda – surowy czy liberalny, łagodny dla przestępców czy chroniący ofiary, czyniący zadość ofiarom? Niestety w Polsce mamy łagodne podejście do przestępców. Pan poseł Duda przytaczał przykłady, więc nie będę ich powtarzała. Jako parlamentarzyści kreujący w Polsce prawo nie możemy akceptować takiej sytuacji, że kara jest jedynie incydentem w życiu sprawcy. Nie można pozwolić na to, że zapadające wyroki są, tak jak powiedziałam wcześniej, nieadekwatne do popełnionych czynów. Odnosnie do kar Polacy oczekują, że surowiej będą traktowane szczególnie czyny przeciwko życiu i zdrowiu. Pominę opracowanie i dane statystyczne, które mówią o przestępczości w Polsce. Może tylko jedną liczbę przytoczę. Zgodnie z raportem przedstawionym na stronie Komendy Głównej Policji Polska niestety nie jest krajem bezpiecznym, w samym 2012 r. przestępstw kryminalnych było ponad 781 tys. Jeżeli chodzi o opracowanie sejmowe dotyczące poczucia zagrożenia przestępczością oraz społecznych opinii o Policji, to w świetle sondażowej opinii publicznej widać, to można przeczytać, że analiza różnych badań sondażowych dokonywanych na przestrzeni lat wskazuje jedno – 4/5 ankietowanych chce surowiej karać, szczególnie recydywistów, ale także chce na przykład zniesienia możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary.

Posel Małgorzata Sadurska

Cieszę się, że największy klub parlamentarny opowiada się za pracą nad tym projektem w komisji kodyfikacyjnej. Oczywiście szanujemy niezawisłość sędziów i w żaden sposób nie kontestujemy tej zasady zapisanej w konstytucji. Natomiast, tak jak mówił pan poseł, sędziowie również działają w granicach określonych ustawą, w ramach określonych ustawą, i my te ramy chcemy określić poprzez stosowną nowelizację Kodeksu karnego, tak żeby wyroki zapadające w polskich sądach były efektywne i sprawiedliwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Sadurskiej.
Teraz pan poseł Michał Kabaciński, Ruch Palikota.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do art. 212 i 226 możemy się zgodzić, natomiast niestety, z przykrością stwierdzam, że cała reszta to model sowiecki, to model państwa, które widzi jedyne rozwiązanie w walce z przestępczością na zasadzie wsadzić i zapomnieć o problemie. Wsadzić do zakładów karnych, które dzisiaj i tak są przepełnione. Wsadzić do zakładów karnych i zostawić taką osobę. Zdaję sobie sprawę, i pełna zgoda, że należy przeciwdziałać przestępczości, należy stworzyć pewne mechanizmy, które będą odstraszały przyszłego przestępcę przed podjęciem jakiegoś czynu, ale czy jedynym rozwiązaniem jest wsadzać i karać jak największymi karami?

(Poseł Marek Ast: Lepiej przestępców na listy brać.)

Panie pośle, jeszcze jedno takie zdanie, a skończy pan w komisji etyki.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Przepraszam, panie pośle

Panie pośle, bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi Kabacińskiemu, a już tym bardziej w taki dwuznaczny sposób.

(Poseł Marek Ast: Przepraszam, panie marszałku.)

Proszę, panie pośle.

Posel Michał Kabaciński:

Podam jeden przykład: za jakiś czas wychodzą przestępcy, którzy dostali karę 25 lat więzienia. I co, pomogło? Dalej będą popełniać przestępstwa, o czym mówią jasno. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ nie

ma systemu resocjalizacji. W tym projekcie nie ma ani jednego słowa o resocjalizacji. To jest sowiecki model, panie pośle. To jest sowiecki model państwa tchórzliwego, państwa, które widzi rozwiązanie jedynie we wsadzaniu wszystkich do więzienia. Oczywiście zgodzę się z tym, że ciężkie przestępstwa powinny być karane, ale zajmijmy się też resocjalizacją. To już jest któryś z kolei projekt w Wysokiej Izbie, w centrum Europy, w którym nie mówimy o resocjalizacji, nie mówimy o rozwiązaniach programowych, a wsadzamy i uciekamy od problemu. Tak się nie powinniśmy zachowywać.

Pomijam kwestię konstrukcji tych zapisów, tych proponowanych zmian, ale to, co dzisiaj chcecie państwo zaproponować, to jest istna gowinizacja prawa, czyli centralne planowanie polityki karnej. I tak dzisiaj chcecie robić, chcecie uciekać od problemu. Panie pośle, czy w waszym projekcie jest jakkolwiek wzmianka o tym, jak zachowywać się wobec osób, które są rzeczywiście ciężkimi przestępcami, które siedzą 25 lat? Czy jest w tym projekcie chociaż jedno zdanie na ten temat? Nie ma. Brakuje mi tylko jednej rzeczy – kary śmierci, którą chcieliście jakiś czas temu wprowadzić rozporządzeniem. Wiem, że wam by się to podobało i chcielibyście tego. To właśnie taki model prowadzenia polityki i takie propozycje idą w tę stronę.

Dlatego Klub Poselski Ruch Palikota nie przyłoży ręki do takiego projektu. On byłby dobry, gdyby rzeczywiście rozwiązywał kwestię resocjalizacji, której dzisiaj w Polsce nie ma. Czy w Europie idzie się w tę stronę, żeby za wszelką cenę każdego wsadzić, i to za wszystko? Czy przypadkiem nie idzie się w tę stronę, że jednak próbuje się tworzyć modele zapobiegawcze w przyszłości? Co z tego, że kogoś wsadzimy na 25 lat do więzienia, jeżeli przebywa on w zakładzie karnym, w który nie dość, że jest zbyt mało miejsc, to jeszcze nie ma tam żadnych programów, które w jakikolwiek sposób wspierają resocjalizację. Zgoda, nie każdego da się zresocjalizować, ale powinniśmy pomyśleć, i wiem, że są takie plany, żeby osoby, które rzeczywiście noszą znamiona... osoby, które nigdy nie wyjdą z tego błędu i zawsze będą popełniały przestępstwa, kierować na jakieś badania. Ale czy my dzisiaj rzeczywiście zajmujemy się polityką karną, polityką przeciwdziałania? Dzisiaj osoba osadzona w zakładzie karnym, kiedy kończy się jej kara, dostaje 50 zł od państwa, żeby wyjść, kupić sobie bilet i pojechać do domu. Gdzie on ma wrócić po 25 latach? Państwo polskie nie ma takiego modelu, który by dbał nie o tego przestępcę, tylko o osoby, do których on pojedzie. Po wyjściu z zakładu karnego z tymi 50 zł co on może zrobić? Kupić bilet i co? Żeby dalej żyć, będzie musiał znowu ukraść i znowu go wsadzimy do więzienia. Na to naszej zgody nigdy nie będzie.

Ten projekt to projekt państwa, które jest tchórzliwe. Nie powinniśmy kompletnie w Wysokiej Izbie zajmować się takimi projektami. Jeżeli chcecie takie rzeczy robić, to róbcie sobie to we własnych klubach,

Posel Michał Kabaciński

ale nie proponujecie Polsce polityki tchórzliwości wobec rzeczywistości wielkiego problemu.

Niech mi pan wskaże jeden element w tym projekcie, który rzeczywistości służy przeciwdziałaniu przestępstwom. To jest tylko straszenie ludzi. Wy tym niczego nie ugracie. Wsadzicie ludzi do i tak przepełnionych więzień. Co z tymi ludźmi, którzy dzisiaj siedzą za bezpodstawnie, za występki, które można byłoby w jakiś inny sposób ukarać? Dlaczego się tym nie zajmujemy, tylko jeszcze dopychamy do tych zakładów kolejne osoby? Przez to, że jest tam tak dużo ludzi, nie dochodzi do żadnej resocjalizacji.

Liczę na to, Wysoka Izbo, że przyjdzie taki dzień, kiedy będziemy mogli naprawdę poważnie porozmawiać o polityce karnej. Liczę na to, że obecna i przyszła dyskusja na temat zmian w Kodeksie postępowania karnego również zaznaczy ten problem, czyli problem braku resocjalizacji. Klub Poselski Ruchu Palikota nie będzie się opowiadał za dalszymi pracami nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Kabacińskiemu.

O zabranie głosu proszę pana marszałka Józefa Zycha, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W czasie tej debaty wyszedł na jaw problem, który od dawna zaprzęta głowy teoretyków prawa karnego, dyskusja na temat tego, czy kara to jest odwet państwa, czy też chodzi o to, żeby spełniała ona w przyszłości rolę wychowawczą, resocjalizacyjną. Oczywiście poglądy są najróżniejsze, ale zmierza się do tego, żeby była równowaga, równowaga pomiędzy jednym a drugim, żeby to nie było tylko karanie i odwet, ale aby ta kara do czegoś prowadziła.

Oczywiście, gdy mówi się o tym w tym duchu, to trzeba przyznać, że w Polsce, w naszych przepełnionych więzieniach takich warunków, szczególnie do resocjalizacji więźniów odbywających wieloletnie kary pozbawienia wolności, to my nie mamy. I nad tym trzeba się zastanowić, ale to już nie rola Kodeksu postępowania karnego, tylko trochę innych przepisów. To jest jedna rzecz.

I druga. Pamiętam taki moment, kiedy zmienialiśmy Kodeks karny i w części dotyczącej przestępstw seksualnych, jeżeli przestępstwo zostało dokonane zbiorowo, zaproponowano wtedy obniżenie górnego zagrożenia i dolnego. To był projekt rządowy. Jaki był argument wnioskodawców? A mianowicie taki, że sądy nie stosują górnych granic odpowiedzialności, więc po co to sztucznie utrzymywać. Co więcej,

chcę powiedzieć, że doszło do takiej zmiany Kodeksu karnego.

Myszę, że zarówno ten projekt, jak i kolejny wskazują na bardzo istotne zagadnienie, które występuje w Polsce. Proszę bardzo, gdy mówimy o zabójstwach, które w ostatnim okresie miały miejsce, szczególnie jeżeli chodzi o dzieci, gdy patrzymy na problem przestępstw seksualnych, ciągle niezmnijający się, a także na popełnianie innego rodzaju zbrodni, to oczywiście trzeba coś z tym zrobić, i to w tym duchu, w duchu głębokiej analizy, która ma doprowadzić do wypracowania pewnej równowagi i zasadności dokonywania zmian w Kodeksie karnym czy w Kodeksie postępowania karnego. To jest okazja. W związku z tym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego również popiera wniosek o skierowanie projektu do komisji i poddanie go głębokiej analizie, łącznie z przedstawieniem odpowiednich badań.

Jednocześnie całkowicie zgadzam się z naszym młodym kolegą, że problemem w Polsce, i nie tylko w Polsce, jest sprawa resocjalizacji, oczywiście pojmowana w sposób należyty i przy zapewnieniu warunków do prowadzenia takiej działalności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu marszałkowi Zychowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Ryszarda Kalisza, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Ryszard Kalisz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy dzisiaj bardzo długiego, obszernego wystąpienia przedstawiciela wnioskodawców. Zaprezentował on swój pogląd na politykę karną, propozycje zmierzające tak naprawdę tylko do zaostrzania kar i represji. To droga donikąd, to jest czysty populizm. Oczywiście moglibyśmy zagłębiać się w poszczególne przepisy tego projektu, na ile on jest racjonalny, na ile nie. Uważam jednak, że on w całości jest nieracjonalny i nawet niekonstytucyjny, o czym mówił już jeden z moich poprzedników. Jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące zasady swobodnej oceny dowodów przez sędziego i zasady swobodnej oceny w ramach przepisów karnych dotyczących wymierzania kary. Jeżeli ustawodawca nie daje władzy sądowniczej możliwości wyboru albo ten wybór zawęży, to jest to niezgodne z konstytucją. Mówię to w odniesieniu do tego miejsca, gdzie jest przewidziana tylko kara pozbawienia wolności albo 25 lat pozbawienia wolności.

Dzisiaj problemy są zupełnie inne. Dzisiaj problemem są również nieizolacyjne kary pozbawienia wolności, problemem jest praca resocjalizacyjna w więzieniu. Problemem jest także, użyję słowa, którego

Posel Ryszard Kalisz

używał przyjaciół – nie wiem, czy jeszcze jest, ale pewnie jest – pana Andrzeja Dudy, przedstawiciela wnioskodawców, trochę strawestuje, system produkowania przestępców. Chodzi o sytuacje, kiedy w jednej celi siedzi wiele osób w warunkach niestety często złych i taką przywódczą rolę w tej celi przejmuje jedna z najgroźniejszych, najbardziej zdemoralizowanych osób i demoralizuje wszystkie pozostałe. To jest znane zjawisko. Jeżeli zostanie tam umieszczony ktoś, kto ma wysoką karę za czyn, który nie do końca na to zasługuje, a ustawodawca chciał tylko karać i karać, to wtedy ten pobyt w więzieniu demoralizuje. I tak niestety cały czas jest.

Szanowny panie marszałku, pogląd mój i mojego klubu, Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, moja opinia co do tego projektu są druzgocące. Jest to projekt kompletnie nieoddający istoty szacunku dla każdego człowieka i obowiązków państwa odnośnie do tego, żeby człowiek wrócił do społeczeństwa, również ten człowiek, który popełnił przestępstwo.

Dlatego też w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Ryszardowi Kaliszowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Patryka Jakiiego z Solidarnej Polski.

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska wobec przedmiotowego projektu ustawy.

Po pierwsze, co nie ulega żadnym wątpliwościom, polskie prawo karne zbyt słabo, niewystarczająco broni naszych obywateli. Szczególnie kary orzekane za brutalne przestępstwa, przestępstwa z użyciem przemocy, takie jak zabójstwo, zgwałcenie, rozboje, bójki i pobicia, są zdecydowanie, absolutnie zbyt niskie. Oskarżeni nawet o te najcięższe przestępstwa odpowiadają często z wolnej stopy, a później skazywani są na kary w zawieszeniu. W ten sposób wymiar sprawiedliwości urządza sobie kpiny z osób pokrzywdzonych wskutek przestępstwa. Należy zdecydowanie zastrzyć kary za najcięższe przestępstwa.

Jeszcze w 2007 r. Zbigniew Ziobro jako minister sprawiedliwości opracował projekt zmian Kodeksu karnego, który systematycznie i konsekwentnie zastrzył kary za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Ponadto w tej kadencji parlamentu Solidarna Polska złożyła już szereg propozycji zastrzygających Kodeks karny, prawo karne. Wszystkie te propozycje

idą w opisanym przeze mnie wyżej kierunku. Chodzi o projekt między innymi zastrzygający kary za zabójstwa, w tym wprowadzenie nowego typu kwalifikowanego, to jest zabójstwo dziecka, projekt czyniący z przestępstwa zgwałcenia zbrodnię. Warto wspomnieć, że przestępstwo zgwałcenia, jeżeli chodzi o skutki, to przestępstwo najcięższe, zaraz po zabójstwie, a niestety dalej jest traktowane jak zwykła kradzież mało istotnych produktów ze sklepu.

Solidarna Polska zgłosiła projekt ograniczający możliwość warunkowego zawieszenia kary, stosowanego w Rzeczypospolitej niestety nagminnie.

Ponadto po zabójstwie młodego człowieka w Łodzi Solidarna Polska ogłosiła program „Zero tolerancji dla morderców i przemocy”. Na ten program składa się kilka punktów. Przede wszystkim za morderstwo wyłącznie kara 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie. Zabójstwo...

(*Posel Ryszard Kalisz: To jest niezgodne z konstytucją.*)

...ze szczególnym okrucieństwem lub zabójstwo dziecka powinno być karane wyłącznie karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywociem. Należy wprowadzić możliwość orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności bez prawa do warunkowego zwolnienia. Ponadto proponujemy zastrzyżenie kar za zgwałcenie, rozboje, bójki i pobicia. Przestępstwo zgwałcenia jest jednym z najcięższych przestępstw i powinno stać się zbrodnią, co wykluczy jednocześnie możliwość stosowania warunkowego zawieszenia kary. Dość fikcji z pobiciem ze skutkiem śmiertelnym. Należy zdecydowanie zastrzyżać karę za czyny, które są bardzo bliskie zabójstwu. Należy zastrzyżać kary za rozboje, zwłaszcza z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Ponadto dość warunkowego zawieszania kar. Należy wyeliminować możliwość wielokrotnego warunkowego zawieszania kar za przestępstwa związane z użyciem przemocy. Proponujemy, aby w odniesieniu do przestępstw popełnianych z użyciem przemocy sądy co do zasady nie mogły zawieszać wykonania kary. Jednocześnie reguła: trzy razy, i po tobie w przypadku przestępstwa z użyciem przemocy. Większość przestępstw popełnianych jest przez to samo grono kryminalistów, czyli działają oni w tzw. recydywie. Dlatego należy takie jednostki długotrwale izolować, zwiększając tym samym bezpieczeństwo społeczeństwa. Na wzór amerykański proponujemy zasadę: trzy razy, i po tobie. Za drugie przestępstwo popełnione z użyciem przemocy kara będzie dwukrotnie bardziej surowa, natomiast za trzecie przestępstwo – w potrójnej wysokości, a nawet będzie możliwość orzekania dożywotniej kary pozbawienia wolności. Ponadto: stop przemocy w szkołach. Dzieci coraz częściej stają się ofiarami przemocy ze strony rówieśników w szkołach. Nieletni dopuszczają się coraz większej liczby przestępstw, w tym także tych najcięższych. Należy przywrócić bezpieczeństwo w szkołach i zdecydowanie reagować na każdy przypadek stosowania przemocy. Każdy sprawca przemocy w szkole musi mieć świadomość, że będzie ukara-

Posel Patryk Jaki

ny i znajdzie się pod ścisłym nadzorem dla bezpieczeństwa innych dzieci. Ponadto proponujemy rozszerzenie zakresu obrony koniecznej. Napadnięty człowiek powinien mieć możliwość obrony w dowolny sposób, nawet jeżeli wyrządza tym krzywdę napastnikowi. Pokrzywdzony nie może obawiać się, że za obronę życia i zdrowia będzie stawiany przed sądem. To przestępca, a nie ofiara ma obawiać się konsekwencji swojego czynu. Jednocześnie proponujemy sądy 24-godzinne dla chuliganów. Trzeba przywrócić funkcjonowanie sądów 24-godzinnych. (*Dzwonek*)

Już kończę, panie marszałku.

Kiedy w 2007 r. zostały one wprowadzone przez Zbigniewa Ziobrę, osądzały w szybkim czasie nawet 10% sprawców.

I zmierzając już do konstatacji – co do zasady projekt PiS idzie w dobrym kierunku. Zawiera jednak szereg szkolnych błędów, jeżeli chodzi o redakcję poszczególnych przepisów. Przykładowo, zdumiewające jest wprowadzenie odrębnej kary 20 lat pozbawienia wolności obok istniejących już kar 25 lat i dożywocia zamiast od dawna postulowanego podwyższenia górnej granicy kary pozbawienia wolności do 25 lat albo przepisu, że zbrodnię można popełnić nieumyślnie, działając ze szczególnym okrucieństwem. Jak wyobraża sobie wnioskodawca możliwość nieumyślnego działania ze szczególnym okrucieństwem? Szczególne okrucieństwo to przecież dodatkowa cecha umyślnego działania. Razi brak zaostrzenia przepisów o recydywie, a przecież wiadomo, że nieliczna grupa przestępców dopuszcza się wyjątkowo wielu czynów, a tym samym dla ochrony społeczeństwa należy ich surowo karać. Zdumiewający i sprzeczny z logiką jest ponadto fakt zrównania sankcji za zabójstwo w trybie podstawowym i kwalifikowanym. Po co w takim razie tworzyć typ kwalifikowany? Ponadto dlaczego według wnioskodawcy kara za przestępstwo określone w art. 156 § 3 może wynosić od 2 do 12 lat lub 20 lat, a nie może wynosić lat 13, 14 czy 15? Takich błędów można wymienić wiele. Jednak co do zasady zgadzamy się z intencją projektu i będziemy wnioskowali o skierowanie go dalszego czytania i poprawienia tych błędów, mamy nadzieję, w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chciałby wpisać się jeszcze na listę pytających?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam więc tę listę.

Czas na zadanie pytania określam na 1 minutę.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Adam Kwiatkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć kwestię tych przestępców, którzy bijąc ludzi, biją ich de facto na śmierć. Oni zdają sobie albo powinni zdawać sobie sprawę, że te zdarzenia mogą do tego doprowadzić. Najczęściej jest tak, że sądy i prokuratury tych czynów w ten sposób nie kwalifikują, a przecież wymiar kary w zależności od tego, jak te czyny zostaną zakwalifikowane, jest różny. W ekstremalnej sytuacji można sobie wyobrazić, że ktoś, kto w tym uczestniczy, czy ten, kto bije, może po kilku czy kilkunastu miesiącach wyjść na wolność. W jednym z przypadków, pobicia Na Stoku, najwyższa kara, jaka została wymierzona (*Dzwonek*), to kara 8 lat więzienia.

Chciałbym zapytać o zdanie pana posła wnioskodawcy, jak do tego problemu się odnosi, jak ten problem w proponowanych rozwiązaniach jest ujęty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Marek Ast:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie do posła wnioskodawcy dotyczy art. 226 i propozycji skreślenia § 3. Co legło u podstaw tej propozycji? Z punktu widzenia powagi Rzeczypospolitej, majestatu Rzeczypospolitej ten przepis, wydawałoby się, jest potrzebny. Czy nie jest tak, że w obecnych realiach władza nadużywa tego przepisu do tłumienia wolności słowa i uderza po prostu w osoby, które krytykują w sposób uzasadniony obecną władzę? Choćby był przykład strony Antykomor zamkniętej w taki, a nie inny sposób i w taki, a nie inny sposób potraktowanie młodego człowieka, który tę stronę prowadził. Czy to nie jest właśnie ta (*Dzwonek*) przyczyna? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zadawać będzie pan prof. Jerzy Żyżyński, Prawo i Sprawiedliwość,

Uprzejmie proszę, panie profesorze.

Posel Jerzy Żyżyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jestem prawnikiem, jestem ekonomistą, ale zajmowałem się też

Posel Jerzy Żyżyński

społeczeństwem z punktu widzenia teorii systemów. Dlatego chciałbym zapytać wnioskodawcę: Czy nie warto by podkreślić w gruncie rzeczy najważniejszego aspektu przepisu karnego, czyli tej potencjalnej kary? Mianowicie przepis karny jest informacją dla społeczeństwa, przede wszystkim dla młodych ludzi, ma znaczenie wychowawcze, ale nie w stosunku do bandyty, którego się często już nie da wychować, tylko w stosunku do społeczeństwa – że coś jest złem. Jeżeli jest kara śmierci, to po to, żeby dać informację społeczeństwu, młodym ludziom, że zabicie kogoś jest najwyższym złem, bo się mu odbiera największą wartość, jaką ma, czyli jego własne życie. I za odebranie tej największej wartości – własnego życia jedyną karą może być tylko śmierć, szanowny panie. Oczywiście nie zawsze musimy ją stosować, ale to ma aspekt informacyjny i wychowawczy. Młody człowiek (*Dzwo-nek*), uczeń szkoły dowiadyuje się, że za zabicie kogoś dostaje się dwa lata. Jak to na niego działa wychowawczo? Czy to działa na niego wychowawczo? Nie. Dopiero świadomość tego, że jest najwyższa kara, działa wychowawczo na tego młodego człowieka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.
Zakończyliśmy pytania.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Stanisława Chmielewskiego.

Panie ministrze, uprzejmie proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Serdeczne życzenia przy okazji dla przedstawicielki, nie tylko dla niej, bo oczywiście też dla pań, które są na tej sali.

Wysoka Izba rozpoczęła dyskusję nad obszerną nowelizacją ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druk nr 1117). Jesteśmy na etapie pierwszego czytania i należy się państwu informacja, że do tej pory Rada Ministrów nie zajęła stanowiska w regulaminowym trybie co do tego projektu, w związku z tym wyrażam dzisiaj stanowisko ministra sprawiedliwości. Nie będę ukrywał, że to stanowisko jest negatywne, i to ze względów merytorycznych, które w sposób dość jednoznaczny przedstawię za chwilę. Nie chcę wkraczać w materię, którą państwo tutaj poruszaliście, polityki karnej, bo na razie rola tej dyskusji nie jest taka, dzisiaj oceniamy ten projekt bardziej pod względem merytorycznym, biorąc pod uwagę jego dobre lub złe strony w sensie formalnym. I na

to chciałbym zwrócić uwagę. Oczywiście te opinie, że w Polsce mamy dzisiaj problem z resocjalizacją, mamy problem z właściwą oceną stanów faktycznych przez władzę sądowniczą, to ocena, która się przewija w dyskusji publicznej. Myślę, że odpowiedzią na to wszystko są działania rządu, który stara się przygotować, po przygotowaniu nowelizacji procedury karnej, również kompleksową nowelizację Kodeksu karnego. Z tej mównicy mówiłem już o tych pracach i nadal podtrzymuję wolę jak najszybszego zakończenia prac nad tą nowelizacją. W marcu kończą się prace nad częścią ogólną, a część szczególna zostanie poddana w dalszej kolejności szybkiej, zdecydowanej ocenie. Przyczynkiem do tej pracy jest również to stanowisko, które przedstawiam.

Projekt przedstawiony przez Prawo i Sprawiedliwość sprowadza się w zasadzie, tak jak to słusznie w dyskusji podkreślano, do działań zaostrzających odpowiedzialność za przestępstwa. W zakresie części ogólnej Kodeksu karnego wnioskodawcy proponują przede wszystkim nowy rodzaj kary kryminalnej o charakterze wyjątkowym, 20 lat pozbawienia wolności, obok istniejącej *de lege lata* kary 25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności, a także zmianę normatywną ujęcia zbrodni od strony podmiotowej, art. 8 Kodeksu karnego, oraz wyłączenie albo zaostrzenie kryterium warunkowego zwolnienia skazanych na kary najsurowsze za przestępstwo kwalifikowane w postaci zabójstwa.

W odniesieniu do części szczególnej Kodeksu karnego projekt przewiduje podwyższenie zagrożeń karnych za szereg typów przestępstw, zwłaszcza przeciwko życiu, zdrowiu, wolności seksualnej i popełnionych przy użyciu przemocy. Ponadto proponuje się uchylene przepisów statuujących karalność publicznego znieważenia prezydenta RP, art. 135 § 2 Kodeksu karnego, publicznego znieważenia lub poniżenia konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, art. 226 § 3 K.k., i pomówienia, jak też ograniczenia wnioskowego trybu ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

W ramach przedmiotowej inicjatywy przewidziano zmiany Kodeksu karnego wykonawczego będące konsekwencją wprowadzenia kary 20 lat pozbawienia wolności, natomiast w zakresie prawa karnego procesowego autorzy projektu postulują modyfikację unormowania środka zapobiegawczego w postaci nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym poprzez przyznanie pokrzywdzonemu uprawnienia do wnioskowania jego zastosowania oraz ustanowienie terminu na rozpoznanie tego wniosku.

Zarówno prezes Rady Ministrów, jak i członkowie rządu wielokrotnie podkreślali, że kwestia bezpieczeństwa obywateli i zwalczania przestępczości stanowi jeden z priorytetów w działalności rządu. Postawione w tym zakresie zadania są realizowane i myślę, że nie tylko aktywność ministra sprawiedliwości w tym zakresie może być oceniana jednoznacznie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski**

stosownie do efektów, o których już mówiłem. Mogę tylko dodać, że również teraz będą trwały prace w Wysokiej Izbie nad wprowadzeniem już nie temporalnie, ale na czas nieokreślony do Kodeksu karnego regulacji co do sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że Kodeks karny wymaga zmian przemyślanych, o charakterze systemowym, wieloaspektowym, należy zaś unikać cząstkowych nowelizacji, które są podyktowane nierzadko rozbieżnymi założeniami ideowo-aksjologicznymi. Nie można też w żadnym razie nie doceniać pozalegisłacyjnych działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa obywateli i skutecznego zwalczania przestępczości. Chodzi tu nie tylko o aktywność organów ścigania, prokuratury, Policji i innych służb, ale także, co jest nie mniej ważne, szeroko pojęte działania o charakterze profilaktycznym i edukacyjnym. Z tego względu, choć celowa jest weryfikacja wysokości zagrożeń karnych dotyczących poszczególnych typów czynów zabronionych w odpowiedzi na zachodzące zmiany w obszarze przestępczości, to jednak prowadzenie polityki kryminalnej wyłącznie w oparciu o mechanizm generalnego zwiększania zagrożeń karnych nie może, w ocenie ministra sprawiedliwości, rozwiązać problemów wynikających ze stanu przestępczości. Kwestię ewentualnego zaostżenia odpowiedzialności karnej można zatem rozpatrywać jedynie w odniesieniu do poszczególnych typów czynów, i to po wykazaniu, że obowiązujące ustawowo granice wymiaru kary utrudniają bądź uniemożliwiają orzeczenie sankcji współmiernej do bezprawia danego zachowania. Przede wszystkim istotne jest bowiem to, aby dolne i górne granice ustawowego zagrożenia były określone na poziomie umożliwiającym orzeczenie w konkretnym wypadku kary spełniającej wszelkie ustawowe dyrektywy jej wymiaru, a więc współmiernej do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zawinienia sprawcy, a nadto uwzględniającej wymogi prewencji szczególnej i ogólnej. Niezbędne jest w związku z tym, by ustawodawca respektował określone normatywne ramy indywidualizacji kary, które w praktyce konkretyzowane są w sferze sędziowskiego uznania, na co wskazuje art. 53 Kodeksu karnego.

Trzeba silnie podkreślić, że zasada swobody sędziowskiej przy wymierzaniu kar nie oznacza dowolności czy arbitralności, sędziowie mają bowiem obowiązek przestrzegania przepisów obowiązujących ustaw, w tym zawartych w nich zasad i dyrektyw dotyczących wymiaru kary. Uzasadnienie decyzji sądu o określeniu prawnokarnych konsekwencji popełnienia przestępstwa musi szczegółowo wskazywać motywy przemawiające za wymierzeniem danego rodzaju sankcji i jej rozmiaru. Rozstrzygnięcie i poprawność zaprezentowanej argumentacji podlegają

przy tym kontroli procesowej poprzez sąd odwoławczy.

Nie można zgodzić się z wysuniętą przez wnioskodawców w uzasadnieniu projektu tezą jakoby dane dotyczące liczby skazanych za najpoważniejsze przestępstwa wykazywały tendencję rosnącą. Przykładowo, jak wynika z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2011 r. skazano za zabójstwa w typie podstawowym, art. 148 § 1 Kodeksu karnego, 457 osób, w roku 2010 – 522 osoby, a w roku 2009 – 437 osób. Za zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem, art. 197 § 4 Kodeksu karnego, w 2011 r. skazano 11 osób, w 2004 r. – 4 osoby, a w 2009 r. – 16 osób, natomiast za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, art. 158 § 3 Kodeksu karnego, sądy skazały w 2011 r. 121 osób, w 2010 r. – 111 osób, a w 2009 r. – 133 osoby. Przytoczone dane świadczą zatem o nietrafności tego założenia. Myślę, że pozwala to również na kontynuowanie zgłaszania zastrzeżeń zarówno w zasadniczej kwestii, jak i w kwestiach szczegółowych, do których przejdę w drugiej części swojego wystąpienia.

Zastrzeżenie budzi celowość propozycji wprowadzenia nowego, trzeciego już rodzaju kary kryminalnej o charakterze wyjątkowym, to jest 20 lat pozbawienia wolności. Oznaczałoby to, że projektodawca wykazuje tendencję do dalszego mnożenia wyjątków od zasadniczego rodzaju kary pozbawienia wolności, która trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 15 lat. Tego typu zamierzenia trudno uznać za efekt przyjęcia jakiejś spójnej koncepcji ukształtowania kary pozbawienia wolności na zasadzie kompromisu pomiędzy społecznymi oczekiwaniami karania surowego a racjonalnymi funkcjami kary kryminalnej. Można natomiast rozważyć de lege ferenda kwestię ustawowych, szczególnie górnych, granic kary pozbawienia wolności w celu zapewnienia większej elastyczności sędziowskiego wymiaru kary w stosunku do sprawców, wobec których występuje szczególnie duże nasilenie okoliczności obciążających, lecz jest to zagadnienie związane z kompleksową przebudową tego rodzaju kary, nie zaś działaniem doraźnym. Warto podkreślić, że materii tej poświęcone są trwające prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego działającej przy ministrze sprawiedliwości.

Krytykę budzi zamierzenie wnioskodawców dotyczące zmiany normatywnego ujęcia zbrodni od strony podmiotowej. Projekt zaburza w tym zakresie kategorie pojęciowe podmiotowych, ustawowych znamion przestępstwa, jakimi są umyślność i nieumyślność, oraz sposobu i okoliczności popełnienia czynu, do których należy odnieść szczególne okrucieństwo działania sprawcy. Ten ostatni termin charakteryzuje stopień społecznej szkodliwości czynu, może konstytuować kwalifikowany typ przestępstwa i ma wpływ na wymiar kary. Szczególne okrucieństwo może zatem stanowić cechę wyłącznie przestępstw umyślnych, połączonych głównie ze stosowaniem przez sprawcę przemocy, ale także drastycznych form psychicznego znęcania się nad ofiarą. Wymienienie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

tego znamienia obok umyślności w odniesieniu do charakterystyki ustawowej zbrodni trzeba więc uznać nie tylko za wprowadzające chaos pojęciowy, ale także za obciążone błędem logicznym.

Trudna do zaakceptowania wydaje się propozycja wprowadzenia w art. 78 Kodeksu karnego § 4, odnoszącego się do szczególnych przesłanek warunkowego zwolnienia skazanych za zbrodnię z art. 148 § 2 K.k. Arbitralne wydłużenie okresu odbywania kary do 35 lat w wypadku skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności musi być uznane za krępujące bez potrzeby zarówno sąd meriti, sąd rozpoznający sprawę, który może skorzystać z określenia dłuższego okresu na podstawie art. 77 § 2 Kodeksu karnego, jak i sąd penitencjarny, stosujący instytucję warunkowego zwolnienia fakultatywnie, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Z kolei wyłączenie takiej ewentualności w ogóle w stosunku do skazanych na kary 20 lat i 25 lat pozbawienia wolności może budzić wątpliwości co do zgodności tego rozwiązania z zasadą humanitaryzmu, a ta jest zapisana również w art. 3 Kodeksu karnego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, nawet skazany na izolacyjną karę pozbawienia wolności nie powinien być pozbawiony perspektywy, możliwości dobrodziejstwa warunkowego zwolnienia, której znaczenia nie można przecenić chociażby ze względu na pozytywną motywację do kształtowania postaw osadzonych w warunkach odosobnienia penitencjarnego.

Zawarte w projekcie zmiany dotyczące części szczególnej Kodeksu karnego w znacznej mierze są konsekwencją planowanego wprowadzenia odrębnego rodzaju kary terminowej 20 lat pozbawienia wolności, a ponadto w poszczególnych wypadkach wynikają z woli zaostrożenia odpowiedzialności karnej za niektóre przestępstwa. Z punktu widzenia zasad poprawnej legislacji nieuzasadnione wydaje się wyodrębnienie kwalifikowanych typów czynów zabronionych z identycznym jak podstawowy zagrożeniem karnym. Mam tu na myśli projektowane § 1 i § 2 w art. 148 Kodeksu karnego. Niezrozumiała jest propozycja zmiany art. 154 § 2 Kodeksu karnego, gdyż nie sposób w ogóle przyjąć, że następstwem czynu określonego w art. 152 § 3 lub w art. 153 Kodeksu karnego może być śmierć innej osoby niż kobieta ciężarna, a tym bardziej ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób.

Wątpliwości budzi także celowość dodania § 4 w art. 158 Kodeksu karnego, w którym wprowadza się kwalifikowany typ bójki lub pobicia ze względu na szczególne okrucieństwo działania sprawcy. Trzeba mieć bowiem na względzie, że przestępstwo to z reguły ma bardzo dynamiczny przebieg, charakteryzujący się zmiennością natężenia stosowanej przemocy. Bójka może przekształcić się w pobicie albo pobicie może przekształcić się w bójkę, tak więc ustalenie przez organ procesowy szczególnego okrucień-

stwa działania objętego zamiarem konkretnego uczestnika zdarzenia w szeregu przypadków może narażać na daleko idące trudności. Z tego powodu wydaje się wystarczające poprzestanie na kwalifikowanym typie tego czynu ze względu na następstwo w postaci śmierci człowieka, a sposób działania konkretnego sprawcy należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu konsekwencji prawnokarnych przypisanego mu przestępstwa.

Doceniając w pełni społeczną szkodliwość i konieczność skutecznego zwalczania przestępstw polegających na nakłanianiu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej innej pełnoletniej osoby do uprawiania prostytucji lub ułatwianiu tego, trudno jednak uznać za racjonalne i zgodne z zasadą proporcjonalności postulowane przez projektodawców przeniesienie tego zachowania do kategorii zbrodni, gdyż aktualnie przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast słuszną co do kierunku jawi się propozycja ograniczenia zakresu przestępstw wnioskowych przeciwko wolności seksualnej – art. 205 Kodeksu karnego. Podkreślić jednakże wypada, że postulat ten wymaga jednoczesnego rozważenia przyjęcia rozwiązań prawnych zmierzających do zapobieżenia wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych tego typu czynami. Takie właśnie kompleksowe zmiany w zakresie ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej przewiduje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 532, który aktualnie jest procedowany w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

W ocenie ministra sprawiedliwości brak jest dostatecznego uzasadnienia dla uchylenia przepisów przewidujących karalność publicznego znieważenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz publicznego znieważenia lub poniżenia konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem ochrony tego pierwszego typu czynu jest godność i dobre imię najwyższego przedstawiciela Polski. Penalizacja takich zachowań została uznana w świetle zasad demokratycznego państwa prawnego przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 lipca 2011 r. za zgodną z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Regulacja ta nie ma na celu ani nie powoduje ograniczenia wolności krytyki działania tych organów. Nie budzi bowiem wątpliwości, że wskazany zakaz karny ma chronić instytucje, a nie zatrudnione w nich osoby.

Podobnie nie zasługuje na akceptację propozycja zdepenalizowania przestępstwa pomówienia. Podkreślić wypada, że gwarantowana w art. 54 ust. 1 konstytucji przysługująca każdemu wolność wyrażania poglądów nie ma charakteru absolutnego i nie może podlegać ograniczeniom. Również Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i w ślad za nią orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka konstruuje ramy i warunki do-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski**

puszczalnych ograniczeń wolności wyrażania opinii. Trybunał Konstytucyjny uznał w świetle art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, że nie ma podstaw, by wolności słowa przypisać domniemanie pierwszeństwa ochrony przed innymi konstytucyjnymi wolnościami i prawami. W związku z tym cel leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 Kodeksu karnego był i jest konstytucyjnie legitymowany.

Na marginesie trzeba wspomnieć, że projektodawca, planując odstąpienie od penalizowania pomówienia, przeoczył konieczność jednoczesnego uchylenia art. 215 Kodeksu karnego, dotyczącego obligatoryjnego orzekania środka karnego w tych sprawach.

W odniesieniu do proponowanych zmian ustawy procesowej niezrozumiale wydaje się pozbawienie prokuratora uprawnienia do stosowania z urzędu – i uzależnienia się od inicjatywy Policji lub pokrzywdzonego w tym względzie – środka zapobiegawczego w postaci nakazu opuszczenia przez oskarżonego lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Nie sposób też uznać za racjonalne określenie terminu do rozpoznania wniosku o zastosowanie tego środka złożonego w warunkach określonych w art. 275a § 3a jedynie w przypadku, gdy pochodzi on od pokrzywdzonego z pominięciem inicjatywy zgłoszonej przez Policję.

Mając na względzie te uwagi, które mogą posłużyć do dyskusji – oczywiście to zależy od Wysokiej Izby – w ramach prac nad tym projektem, jeszcze raz pragnę podkreślić, że ocena merytoryczna jest dla projektu niestety negatywna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Tak jak słusznie podkreślił pan poseł Ryszard Kalisz, pan minister już bardzo obszernie i bardzo szeroko przedstawił i uzasadnił projekt, dlatego prosiłbym teraz już tylko o udzielenie odpowiedzi na pytania, które były kierowane do pana posła Dudy.

Poseł Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Starając się bardzo krótko odpowiedzieć na pytania, a właściwie zarzuty, które zostały postawione wobec projektu, odpowiadając panu posłowi Pahlowi, jeśli chodzi o to, że my tutaj ograniczamy niezawisłość sędziowską czy próbujemy na nią wpłynąć, chcę powiedzieć, że dzisiaj jest tak i zawsze jest tak, że krawiec tak kraje, ile mu materiału staje. W związku z tym to my jako ustawodawca tworzymy sądom przepisy, na podstawie których one orzekają. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że dane przepisy powinny być zmienio-

ne, to według tych przepisów, które tutaj stworzymy i uchwalimy, będzie musiał orzekać sąd.

Uważamy, że te przepisy, zwłaszcza te, które dotyczą pobicia ze skutkiem śmiertelnym, bo mimo wszystko w naszej intencji to jest główna oś projektu, wymagają takiej zmiany. Stąd taka decyzja. Być może można to oceniać w ten sposób, że jest w tym jakaś wola w pewnym sensie wymuszenia na sądach jednak innego orzekania, niż ma to miejsce dzisiaj. Nie przeczę, bo choćby te orzeczenia, które przedstawiłem dzisiaj państwu tutaj w Wysokiej Izbie, są po prostu skandaliczne i każdy człowiek, który ma elementarne poczucie sprawiedliwości, czuje przez skórę, nawet jeżeli nie jest prawnikiem, i widzi po prostu, że coś jest nie tak, bo jest nie tak.

Drugi zarzut pana posła Kabacińskiego był taki, że proponujemy tutaj model sowiecki. Panie pośle, proszę sobie popatrzeć, jak wygląda model amerykański w Stanach Zjednoczonych, to będzie pan widział, jakie tam obowiązują kary i jakie są tam zasądzone kary więzienia. Widzę, że pan bardziej się martwi o resocjalizację sprawców niż o skutki tych przestępstw dla rodzin ofiar i to, jak się one czują. Osobiście mam odwrotne zmartwienia, mało mnie interesuje sprawca. Sprawcy, o których pan mówił, niedługo będą wychodzić po 25 latach pozbawienia wolności. Proszę przedyskutować sprawę z panem ministrem, bo ministerstwo pracuje m.in. nad zmianami przepisów w tym zakresie. To nie są ludzie, którym jakakolwiek resocjalizacja może pomóc, tego może pan być pewien.

Kolejna rzecz. Chciałbym podziękować panu marszałkowi Zychowi za konstruktywne i spokojne podejście do tego projektu, bo uważam, że to było akurat takie zdanie, które było po prostu wyważone i pokazywało, że pan marszałek ma już olbrzymie doświadczenie, podchodzi spokojnie i uważa, że nad pomysłami trzeba pracować. Nie zaprzeczam, że pomysły zawsze można dopracować czy nawet zmienić, ale rzecz w tym, żeby dyskutować.

Pan poseł Kalisz występuje o odrzuceniu projektu, oczywiście w imieniu klubu. Tu właściwie ta sama uwaga. Panie pośle, mnie bardziej interesują rodziny tych, których zamordowano, i to, jak spowodować, żeby nie mordowano. Uważam, że funkcja prewencyjna wymiaru kary także jest istotna.

(Poseł Ryszard Kalisz: Wszystkich wsadzić do więzienia, wszystkich.)

Ze słów obu panów posłów, pana posła Kabacińskiego i pańskich, wynikałoby, że najlepiej byłoby w ogóle zlikwidować więzienia, bo są w nich złe warunki, a ludzie są poszkodowani, biedni, jeżeli popełnią przestępstwo i wylądują w więzieniu, w związku z czym lepiej je zlikwidować.

(Poseł Ryszard Kalisz: Winny, niewinny – do więzienia.)

Mamy kompletnie odwrotną filozofię, odmienne podejście. Ja uważam, że za dotkliwe przestępstwo należy się dotkliwa kara i pan poseł mnie nie przekona, a sądzę, że moich klubowych kolegów też nie.

Posel Andrzej Duda

Będziemy tutaj, w Wysokiej Izbie, dyskutować, mam nadzieję, w komisjach.

Pan poseł Jaki mówił o szkolnym błędzie co do 20 lat. Pan poseł Jaki jest jeszcze posłem bardzo młodym. To jest kwestia dyskusji, która się toczy, i to już od lat – nie wiem, czy pan poseł Jaki o tym wie – właśnie na temat tego, w jaki sposób ukształtować rozwiązania dotyczące relacji między obecnie obowiązującą karą pozbawienia wolności do lat 15 a karą 25 lat pozbawienia wolności. Chodzi o to, czy podwyższać tę karę powyżej 15 lat pozbawienia wolności do 20 albo do 25 lat pozbawienia wolności, czy też wprowadzać właśnie te dodatkowe, specjalne, nadzwyczajne kary. To jest kwestia dyskusji w doktrynie i ta dyskusja trwa, a więc ja tutaj nie widzę żadnego szkolnego błędu. Albo zgadzamy się z jednym poglądem, albo z drugim, więc pan poseł Jaki chyba się trochę zagalopował.

Pan poseł Kwiatkowski wspominał o tym pobiciu ze skutkiem śmiertelnym, dla mnie osobiście zabójstwie, na osiedlu Na Stoku w Krakowie. Istotną rzeczą, na którą należało zwrócić uwagę, jest to, że tam sąd zasądził karę 8 lat pozbawienia wolności, ale sam stwierdził, że było to niezwykle brutalne. Proszę państwa, mamy tu do czynienia z czynem niezwykle brutalnym, gdzie dochodzi do śmierci człowieka na skutek pobicia, niezwykle brutalnego pobicia, a kara jest kompletnie nieadekwatna do tego, co tak naprawdę się stało. Pamiętajcie państwo o tym, że przy dobrym sprawowaniu nawet taki sprawca, który przez brutalność zostaje skazany na 8 lat pozbawienia wolności, wychodzi po 4 latach. Co to jest za kara za śmierć człowieka? Proszę państwa, dzisiaj za zamordowanie psa dostaje się karę tego typu. Odrobinę rozsądku i odrobinę sprawiedliwości...

(Poseł Ryszard Kalisz: Populizm, populizm.)

Panie pośle, populizm to jest to, co pan robi.

Pan poseł Ast pytał, dlaczego proponowaliśmy skreślenie art. 226 § 3. To samo dotyczy art. 135. Otóż uważamy, że te przepisy były instrumentalnie stosowane do celów politycznych. Wykorzystywane, można powiedzieć, a nie stosowane. Stosowane to one były ostatnio, kiedy aresztowano twórcę strony antykomor.pl. Natomiast wcześniej, kiedy przez lata poniewierano panem prezydentem prof. Lechem Kaczyńskim i znieważano go, nie było żadnej reakcji ze strony prokuratury. Ja, pracując w Kancelarii Prezydenta, miałem taki stos umorzeń, taki. I to nie były doniesienia pracowników Kancelarii Prezydenta czy moje, tylko to były doniesienia ludzi i my to po prostu dostawaliśmy, do wiadomości prezydenta Rzeczypospolitej. Był stos z prokuratur w całej Polsce, zwłaszcza z lubelskiej. Dotyczyło to pewnego pana na P., który niestety zasiada w tej Izbie i który zachwaszcza polską scenę polityczną. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś za to zapłaci, jak przyjdą lepsze czasy.

(Poseł Michał Kabaciński: Zwolnimy wam miejsce.)

Pan prof. Żyżyński zwracał uwagę i pytał, czy nie należy rozważać znaczenia tych przepisów jako pewnego środka wychowawczego, pewnego ostrzeżenia dla młodych. Właśnie o tym mówię. Taka też jest istota i jedna z funkcji prawa karnego, że w związku z tym następuje prewencja. I ta prewencja ma element edukacyjny.

(Poseł Michał Kabaciński: Ale nie jest jedyna.)

Oczywiście, że nie jest jedyna, ale jest to istotny element, a panowie w ogóle go pomijacie. I tu jest cały problem.

Ostatnia kwestia. Oczywiście był cały szereg zarzutów ze strony pana ministra. Znam doktrynę prawa karnego i rozumiem, dlaczego takie jest stanowisko ministerstwa, tylko dziwię się, że pan minister twierdzi, że rząd odpowiada na zapotrzebowanie społeczne. Bo jeżeli w projekcie, który został przedstawiony przez rząd, zmian w prawie karnym i w procedurze karnej, nad którymi już tutaj pochylała się Wysoka Izba, przestępstwo kradzieży rozpoczyna się od kradzieży tysiąca złotych, to nie wiem, czy to jest odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne. To znaczy, zależy czyje, panie ministrze, zależy czyje zapotrzebowanie.

Może tylko przypomnę panu ministrowi, że dzisiaj w Polsce są ludzie, którzy otrzymują mniej niż tysiąc złotych miesięcznie emerytury czy renty i z tego żyją. W związku z tym wykroczeniem będzie zabranie im wszystkich pieniędzy, jakie mają na miesiąc na własne utrzymanie. Oczywiście można oderwać się od rzeczywistości i wznieść się balonikiem. Rozumiem, że prawnikom w Polsce dobrze się powodzi i może dla tych, którzy pracują nad tymi rozwiązaniami, tysiąc złotych to nie są żadne pieniądze, więc uważają, że to nie jest przestępstwo. Jednak społeczeństwo odbiera to inaczej. A fakty są takie, że nie tworzymy prawa dla prawników, tylko tu, w Wysokiej Izbie, tworzymy prawo dla społeczeństwa, bo to ludzie nas wybrali i to od nich mamy mandaty. Naszym obowiązkiem jest realizowanie idei sprawiedliwości społecznej tutaj, w Sejmie. W związku z tym proszę o odrobinę refleksji.

I drugi element z tym związany. Panie ministrze, mam nadzieję, że będziemy nad tym dyskutowali w komisjach z przedstawicielami ministerstwa, wybitnymi fachowcami, z którymi miałem kiedyś zaszczyt pracować. Jeżeli jest tak, że pobicie ze skutkiem śmiertelnym jest tak naprawdę nieumyślnym spowodowaniem śmierci, bo tak jest, to nie jest umyślne spowodowanie śmierci, w związku z czym nie da się tego zakwalifikować jako zbrodni i nie da się podnieść dolnej granicy kary powyżej 3 lat pozbawienia wolności, to ja pytam: W jaki sposób państwo macie zamiar rozwiązać problem społeczny, jakim niewątpliwie jest w sensie orzekania kar za tego typu przestępstwa zaplanowane morderstwo, takie jak morderstwo Tomasza C. w Krakowie, gdzie maczetami, nożami i pałami po prostu zarabano go w ramach porachunków pomiędzy grupami przestępczymi? Jest to ewidentne morderstwo, podczas gdy kwalifi-

Posel Andrzej Duda

kacja tego to pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Jak państwo macie zamiar to rozwiązać w ramach tego systemu, który jest, który został stworzony? Musi on zostać złamany, nie ma innej możliwości. Stąd doskonale zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie kategorii pobicia ze skutkiem śmiertelnym, pobicia ze szczególnym okrucieństwem jest rozwiązaniem przełamującym system. Ale pytanie jest następujące: Jak zrobić, żeby kara za pobicie ze skutkiem śmiertelnym była karą adekwatną? Bo nie jest i to jest wielki społeczny problem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Andrzejowi Dudzie.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1108).

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Romanka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Z zaciekawieniem przysłuchiwałem się dyskusji prowadzonej w ramach poprzedniego punktu porządku obrad, która miała pokazać, jak – jeżeli chodzi o scenę polityczną – kształtują się poglądy co do liberalnej czy bardziej restryktywnej koncepcji prawa karnego. Oczywiście w różnym wymiarze, bo nie można mówić tu w sposób zdecydowany i kategoryczny, można natomiast opowiadać się za różnymi rozwiązaniami mniej lub bardziej liberalnymi, mniej lub bardziej restryktywnymi. Solidarna Polska chce zwrócić uwagę na kwestię szczególną, dlatego że mamy świadomość, że szersze regulacje w tym zakresie napotykają bardzo daleko idący opór części sceny politycznej, szczególnie Platformy Obywatelskiej, ale nie tylko Platformy Obywatelskiej, bo do tego głosu przyłącza się również Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Zanim przejdę do omawiania projektowanej regulacji, chciałbym przytoczyć kilka przykładów. Przypominacie sobie państwo, że nie tak dawno w Cieszyźnie znaleziony został 2-letni Szymon. Dziecko zginęło w tragicznych okolicznościach. Nie ma orzeczenia,

ale jest wysoce prawdopodobne, że w istocie zostało zamordowane. Madzia z Sosnowca, 6 miesięcy. Toczy się postępowanie, zresztą postępowanie, które bardzo szeroko komentują media. Jest prawdopodobieństwo, że to dziecko zostało zamordowane. 4-letni Gabrys z Morąga, prawdopodobnie zamordowany. Jego ciało zawinięte w folię przez kilka miesięcy leżało w wersalce, w domu razem ze swoją matką. Ostatnio półtoraroczne dziecko w Szczecinie.

Oczywiście ktoś mógłby powiedzieć, że reakcja karna czy zmiany w Kodeksie karnym nie powinny być wynikiem, elementem, przynajmniej nie głównym elementem tego, co dzieje się w społeczeństwie, i słusznie. Jest to jednak jeden z istotnych i ważnych elementów, na który powinniśmy zwrócić uwagę. Solidarna Polska nie chce przechodzić obok takich zdarzeń obojętnie, dlatego że nie tylko statystyki, ale zwłaszcza istota tej przestępczości polegającej na zabójstwie osoby, szczególnie osoby małoletniej, budzi gigantyczne kontrowersje. Co więcej, zabójstwo tej osoby małoletniej niesie w sobie gigantyczny negatywny społecznie ładunek i gigantyczną społeczną szkodliwość czynu, a przecież w tym wymiarze materialnym aspekt społecznej szkodliwości powinien mieć ogromny wpływ na wymiar i stopień karalności.

Dlatego też Solidarna Polska uważa, że dzisiaj obowiązujące regulacje zawarte w art. 148 są regulacjami niewystarczającymi. Jakie zmiany proponuje? Po pierwsze chce, aby zabójstwo dziecka było typem kwalifikowanym, tak jak i inne typy kwalifikowane przewidziane w art. 148 § 2 i 148 § 3. Od razu chciałbym zwrócić uwagę na drugi aspekt. Uważamy, że wszystkie typy kwalifikowane – zarówno ten, o którym mówimy, który chcemy wprowadzić do Kodeksu karnego, a więc zabójstwo dziecka, zabójstwo osoby małoletniej, jak i pozostałe z art. 148 § 2 i § 3 – powinny mieć podwyższony stopień karalności. Nie powinno być tak jak dzisiaj, że dolną granicą karalności wynosi 12 lat, jest kara 25 lat lub dożywocia, ale powinno to być 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotnie pozbawienie wolności. Dlaczego? Dlatego że społeczny ładunek właśnie tej szkodliwości jest ogromny. Podkreślam, że są to zabójstwa popełnione ze szczególnym okrucieństwem w związku z więciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie, także z użyciem materiałów wybuchowych. Ostatnio wprowadzona regulacja, bodajże dwa lata temu, dotyczy zabójstwa funkcjonariusza publicznego. Trzecia zmiana. Proponujemy, aby przygotowanie do zabójstwa nie było, jak dotychczas, niekaralne, ale aby właśnie z uwagi na okoliczności, o których mówię, zostało spenalizowane. Proponujemy tu, aby przygotowanie do takiego przestępstwa było zagrożone karą ustawową od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Przypomnę tylko, że przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. A więc w przepisach szczególnych Kodeksu karnego musi być wyraźny zapis, że przygotowanie do danego typu przestępstwa jest przygotowaniem karalnym, to

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Andrzej Romanek

szczególnie w wypadku przestępstw z rozdziału XVI, ale też i rozdziału XVII zostały przewidziane takie typy przygotowania i karalności przygotowania.

Teraz przejdę do kolejnego aspektu tej kwestii, na który chciałbym zwrócić uwagę, do którego chciałbym się odnieść, ażeby państwa przekonać o racjonalności i rozsądku propozycji składanej przez Solidarną Polskę.

Otóż nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że zabójstwo jest strasznym przestępstwem. A zabójstwo dziecka jest czynem – jak już podkreśliłem – o szczególnej nośności. Chodzi o zabójstwo dziecka, osoby bezbronnej, podkreślam, osoby, której relacja z dorosłym jest oparta na czym – na zaufaniu. Kiedy tego zabójstwa dokonuje do tego matka lub ojciec, to poziom społecznej szkodliwości czy odium społeczne jest jeszcze większe. Tego się po prostu w racjonalnych rozmiarach opisać nie da. Niestety takie przypadki mają miejsce, i to podkreślam, nie tak rzadko.

Na ten aspekt chcemy szczególnie zwrócić uwagę. Dlatego uważamy, że właśnie typ kwalifikowany zabójstwa osoby do lat 18 powinien znaleźć się jako typ kwalifikowany w Kodeksie karnym. Dlaczego? Otóż dlatego, że przecież, jak podkreślam, nie tak dawno wprowadzono typ kwalifikowany zabójstwa funkcjonariusza publicznego – właśnie to znamy – pełniącego swoje obowiązki służbowe. Dlaczego to znamie miałyby kwalifikować do przyjęcia wyższej karalności, a nie znamie wieku?

Toczą się oczywiście spory, są opinie w tej materii. Chciałbym zwrócić uwagę na przeprowadzoną przez Biuro Analiz Sejmowych na moją prośbę analizę prawnoporównawczą, jak te kwestie właśnie z uwagi na znamie wieku wyglądają w innych krajach. To jest bardzo ciekawa opinia, i pozwolę sobie tę kwestię rozwinąć.

Otóż, proszę państwa, przestępstwo zabójstwa małoletniego jako typ kwalifikowany znajduje się w kodeksach karnych takich państw, jak: Albania, Czarnogóra, Gruzja, Łotwa, Bułgaria, Czechy, też Francja, Słowacja i Węgry, ale też Rosja i Stany Zjednoczone. Zatem trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że właśnie ten typ kwalifikowany przez znamie wieku nie jest typem odosobnionym, jest powszechny, można powiedzieć, w wielu systemach karnych prawa też naszego, europejskiego, kontynentalnego. Ktoś może powiedzieć, że prawo amerykańskie stanowi ma swoje szczególne regulacje. Ale podkreślam – w wielu krajach europejskich systemu kontynentalnego, w który my się przecież wpisujemy jako Polska – właśnie to znamie kwalifikowane przez to znamie wieku jest podstawą do przyjęcia typu kwalifikowanego. To jest pierwszy ważny aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę.

Druga kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy sprawy podwyższonej karalności. Jeżeli chodzi o typy kwalifikowane, to nie tak jak dzisiaj – 12 lat, 25 lat lub dożywotnie pozbawienie wolności. Mó-

wimy, że typy kwalifikowane, o których mówiłem, plus ten dodany nowy typ kwalifikowany powinny być karane karą co najmniej 25 lat pozbawienia wolności, do 25 lat albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Pojawiają się tu też pewne zarzuty odnośnie do ustawowego i sądowego wymiaru kary, łącznie z zarzutami, i na to chcę zwrócić uwagę, dotyczącymi niekonstytucyjności. Chcę podkreślić, że podczas prac Komisji Ustawodawczej była debata dotycząca tej materii. Uznano, że projekt nie jest projektem niekonstytucyjnym i przekazano go do dalszego procedowania.

Ale, proszę państwa, chciałbym zwrócić państwa uwagę i poddać też pod państwa rozagę kwestię odnośnie tego – to się zarzuca – że będzie to kara 25 lat i te 25 lat, jeżeli chodzi o ustawowy wymiar kary, będzie w zasadzie bezwzględnie oznaczone. Z tym się oczywiście nie można zgodzić, bo mamy dwie kary – 25 lat i karę dożywotniego pozbawienia wolności. Wiem, że to są kary wysokie, mam tego absolutnie pełną świadomość. Ale znowu odwołam się do analizy porównawczej, bo to jest bardzo ciekawa rzecz.

Proszę państwa, otóż w takich krajach, jak chociażby Słowacja, może zacznę od bliższych nam, zacytuję z analizy Biura Analiz Sejmowych: zabójstwo, jeżeli chodzi o samą karalność i kwestię sądowego wymiaru kary, zabójstwo osoby chronionej, w tym wypadku dziecka, podlega karze pozbawienia wolności na okres 25 lat albo dożywotniego pozbawienia wolności. Analogiczna regulacja w Słowacji, do tej, jaką proponujemy. Tam nie ma problemów konstytucyjnych, a nie sądzę, powiem więcej: jestem przekonany, chociaż nie znam konstytucji Słowacji, żeby zasady konstytucyjne w europejskich systemach prawnych tak dalece się różniły, nie sądzę, żeby tak było.

Idąc dalej, bo to jest też ciekawe i na też trzeba zwrócić uwagę. Otóż wydawałoby się, że bliska nam poniekąd, chociaż nie w systemie prawnym, ale w cywilnym być może, w karnym może mniej, Francja. Proszę państwa, zabójstwo dziecka, gdy ofiara umyślnego zabójstwa nie ma lat 15, podlega karze dożywotniego pozbawienia wolności, jednej karze. Tu nie ma problemów pomiędzy ustawowym wymiarem kary a sądowym wymiarem kary w kwestiach dotyczących bezwzględnej oznaczoności kary i zarzutu ewentualnej niekonstytucyjności. Mówię o tym dlatego, że chcę przemówić do państwa nie tylko serc, ale i umysłów, żebyśmy mieli świadomość, że te propozycje nie są ewenementem, ale takie regulacje są też w Europie. Mało tego, nie wywołują one kontrowersji. To jest ważne i na to chcę zwrócić uwagę.

Oczywiście nie będę cytował innych propozycji, zwrócę na te dwie uwagi, co do Słowacji, ale też i co do Francji, żeby państwu uzmysłowić, że te twierdzenia, które są podnoszone między innymi w opiniach, to są twierdzenia nie do końca odpowiadające pewnym kierunkom czy propozycjom, czy regulacjom, które są w europejskich kontynentalnych systemach karnych, zwracam na to szczególną uwagę.

Posel Andrzej Romanek

Odniosę się do kolejnego aspektu à propos sprawy dotyczącej podwyższenia tej dolnej granicy kary, czyli z 12 lat do 15, a pozostawienia kary 25 lat i kary dożywotniego pozbawienia wolności. Otóż taka regulacja w Kodeksie karnym, naszym, polskim, była w latach 2005–2009. Ona została uchylona, ale z uwagi na błędy proceduralne, trybunał co do zasady nie odnosił się do aspektów merytorycznych. W kontekście tych zarzutów, które tutaj się zapewne pojawią, a już się pojawiły w opiniach, odnośnie do art. 10 konstytucji, art. 175 czy też art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej. Proszę państwa, zwracam na to uwagę i chcę, żebyście państwo mieli to na uwadze w momencie, kiedy będziecie podejmować decyzję, co dalej zrobić z tym projektem, wedle naszej opinii, Solidarnej Polski, dobrym projektem.

Kolejny aspekt, na który chcę zwrócić uwagę, to kwestia przygotowania, które chcemy penalizować zagrożeniem kary od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Otóż jak podkreśliłem, przygotowanie jest karalne wówczas, gdy kodeks wyraźnie tak stanowi. Jest to wyjątek od reguły niekaralności przygotowania. Dlaczego przygotowanie powinno być karane? Otóż podkreślamy, odium społecznej szkodliwości, które może nastąpić, jeżeli nie ukarzymy sprawcy przygotowania, jest straszne. Pozbawienie życia osoby dorosłej, ale czasami, w tych typach kwalifikowanych, które proponujemy, osoby małoletniej. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, aby z uwagi na charakter przestępstwa, jego społeczną szkodliwość, nie wprowadzić karalności przygotowania. Oczywiście przesłanki historyczne, o których się czasami mówi i podnosi w opiniach, nie mają tu pierwszorzędного znaczenia. Mało tego, kwestie dowodowe, o których też się mówi, to się podnosi, że to jest trudne do udowodnienia, też nie powinny mieć tu istotnego znaczenia. Przypomnę tylko jeden aspekt, na który warto zwrócić uwagę. Przecież być może, chociaż nie chciałbym tu ferować wyroków, ale gdy popatrzymy na przykład śmierci 6-miesięcznej Madzi z Sosnowca, wiemy, że osoba, która jest dzisiaj podejrzana o zabójstwo, szukała w Internecie informacji dotyczących sposobu pozbawienia życia tegoż dziecka. To są informacje medialne, na nie się powołuję. A zatem nieprawdą jest, szczególnie w przypadku przestępstw, kiedy są popełniane, np. zabójstwa, z premedytacją, kiedy grupy przestępcze się przygotowują albo osoba chce się przygotować, nieprawdą jest, że każdy ma w domu nóż, a co za tym idzie – ciężko będzie udowodnić zabójstwo. To nieprawda, bo przecież nie każdy ma w domu broń, nie każdy ma w domu materiał wybuchowy, ale też inne narzędzia. Nie każdy szuka takich informacji w Internecie. To jest do udowodnienia. Nawet jeżeli przyjęlibyśmy, że nie we wszystkich przypadkach da się to dowiedzieć, to nie znaczy, że nie powinno być takiej regulacji, jeżeli chodzi o karalność przygotowania. Zwracano na to uwagę i wierzę, że ta argumentacja państwa przekonuje.

Na koniec á propos sądowego wymiaru kary, bo to też jest wymowne i na to też trzeba zwracać uwagę. Otóż chcę zwrócić uwagę na to, że za przestępstwa zabójstwa kara dożywotniego pozbawienia wolności orzekana jest w Anglii i Walii w 85% – w zasadzie 86% – przypadków, a w Niemczech, proszę państwa, prawie w 15%. Gdybym państwa zapytał, w jakim procencie w Polsce jest orzekana ta kara w sądowym wymiarze kary, mimo że jest w ustawowym zagrożeniu, to nie sądzę, żeby ktokolwiek na tej sali, pewnie łącznie – z całym szacunkiem, panie ministrze – z panem, był w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Otóż w Polsce kara dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo zabójstwa orzekana jest w 1,3% przypadków. To jest znikoma ilość, mówiąc wprost, żadna. Oczywiście nie mówimy i nie patrzymy tylko przez pryzmat sądowego wymiaru kary i praktyki sądowej.

W związku z powyższym trzeba podwyższyć dolne granice. Zwracamy na to uwagę, bo jest to symptomatyczne. Oczywiście jeżeli sądy mają możliwość orzekania w dolnych granicach, to niestety w naszych przypadkach w Polsce tak się dzieje – i nie dotyczy to tylko przestępstwa chociażby zabójstwa. Przypominam projekt Solidarnej Polski dotyczący zgwałcenia – już kończę, panie marszałku – w wypadku którego w prawie 40% są orzekane kary na poziomie dolnej granicy – 2 lat w zawieszeniu. Jakie to robi wrażenie na społeczeństwie? Jaka tu jest prewencja generalna? Przecież ci ludzie czują się całkowicie bezkarni. Ofiary przestępstw zgwałcenia mówią: nie widzimy żadnej – podkreślam – kary wobec tych osób, bo one co prawda są skazane, ale wyrok jest zawieszony. Niestety to są fakty. Musimy zwracać uwagę na te aspekty.

Kształtując politykę karną, musimy mieć na uwadze – chociażby w aspekcie prewencji generalnej – właśnie ustawowe zagrożenie i przez ten pryzmat ustawowego zagrożenia patrzeć też na całość polityki karnej, nie mówiąc już o tym, że kluczowe znaczenie ma szybkość karania, a nie wysokość kary. Ma jedno, ma też i drugie. Niewątpliwie w przypadkach drastycznych, a o takich mówimy, zabójstwach, w tym zabójstwach dzieci czy osób małoletnich, zgwałceniach, kara powinna być po prostu surowa – nie tylko w wymiarze teoretycznym, lecz także w wymiarze praktycznym.

Dziękuję i wierzę w to, że ta argumentacja przekona wszystkich tu obecnych, łącznie z panią i panem ministrem, i że ten projekt będzie dalej procedowany oraz po prostu będziemy mogli porozmawiać o tych trudnych dla Polski i Polaków sprawach. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Przystępujemy do klubowych oświadczeń.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Zenon Durka, Platforma Obywatelska.

Poseł Zenon Durka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druk nr 1108.

Projektodawcy przedmiotową nowelą chcą wzmocnić prawnokarną ochronę życia małoletniego poprzez dodanie w art. 148 dodatkowego § 2a ustanawiającego zbrodnię zabójstwa osoby małoletniej przestępstwem kwalifikowanym. W tym samym art. 148 w § 2 proponują sankcję za to przestępstwo w wysokości 25 lat pozbawienia wolności albo karę dożywocia.

W opinii prokuratora generalnego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak również Krajowej Rady Sądownictwa, przedmiotowe rozwiązanie nie zasługuje na poparcie. Wymienione instytucje wskazują m.in. na to, że wnioskodawcy nie podparli swojego projektu odpowiednimi badaniami empirycznymi z zakresu statystyki w kontekście dynamiki wzrostu tego typu zbrodni, jak również badaniami nad ewentualną liberalizacją orzeczeń w tym względzie. Wydaje się, że obowiązujące obecnie ustawodawstwo, to jest status quo w tej kwestii, wystarczająco chroni przed tego typu zbrodniami. Pojawiają się również argumenty natury konstytucyjnej dotyczące naruszenia zasady swobody orzekania w tym względzie.

Reasumując, panie marszałku, Wysoka Izbo, panie ministrze, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie poprze wniosku wnioskodawców i wnosi o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Zenonowi Durce.

O zabranie głosu proszę pana posła Marka Asta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny. Wnioskodawcy w projekcie proponują zmianę art. 148 Kodeksu karnego poprzez wprowadzenie do tego artykułu nowego kwalifikowanego typu przestępstwa:

zabójstwa osoby małoletniej. Oczywiście życie każdego człowieka powinno być dobrem, wartością szczególnie chronioną. Jest pytanie, czy na gruncie polskiego prawa karnego ta wartość jest istotnie dobrze chroniona. Tutaj moglibyśmy dyskutować. Wydaje się oczywiście, że tak, że Kodeks karny z natury rzeczy taką ochronę powinien zapewniać. Ale z kolei praktyka orzecznicza polskich sądów to co innego. I tutaj mamy rzeczywiście różne przypadki. O tym dzisiaj dużo mówił w poprzednim punkcie pan poseł Andrzej Duda. Tak jak powiedziałem, każde życie zasługuje na szczególną ochronę. Natomiast jeśli chodzi o życie dziecka, sytuacje, w których ofiarami zabójstw są dzieci, rzeczywiście najbardziej bulwersują one opinię publiczną. Takich zdarzeń w ostatnim okresie, o czym mówił pan poseł wnioskodawca, mieliśmy naprawdę wiele. Stąd też rzeczywiście pojawia się pytanie, czy można coś w tej sytuacji zrobić. Propozycja Solidarnej Polski jest właśnie krokiem w takim kierunku, aby otoczyć szczególną ochroną życie dziecka – osoby, która sama nie może się bronić. Takie przypadki, sytuacje powodują, że opinia publiczna jest szczególnie zbulwersowana.

W związku z tym, że ta propozycja jakoś wpisuje się w propozycję szerszą, nad którą debatowaliśmy przed momentem, oczywiście uważam, że warto się pochylić nad tym projektem i w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie go do dalszych prac legislacyjnych we właściwej komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Michała Kabacińskiego, Ruch Palikota.

Poseł Michał Kabaciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po przeanalizowaniu tego projektu widać, że faktycznie porusza on bardzo słuszną sprawę, czyli ochronę tych najmłodszych, najbardziej bezbronnych osób, ale z drugiej strony pojawia się tu element, który już występował przy wcześniejszym projekcie proponowanym przez Prawo i Sprawiedliwość, czyli element pewnego populizmu. Zdaję sobie sprawę, że idea podnoszenia dolnej granicy kary może być elementem blokującym występkę. Często się zdarza, że rodziców, którzy dopuszczają się zabójstwa swojego dziecka – tu pan poseł podał przykłady kilkuletniego Szymona czy kilkumiesięcznej Madzi z Sosnowca... Ale czy faktycznie w tych akurat przypadkach, bo takich przypadków jest wiele i można byłoby o nich długo debatować, zawinił Kodeks karny?

Czy przypadkiem nie jest tak, że z jednej strony jest słuszną ideą ochrony osób małoletnich, bezbron-

Posel Michał Kabaciński

nych, ale z drugiej strony jest to zamykanie oczu na inny problem, problem edukacji seksualnej? Często rodzice, którzy dopuszczają się tych czynów, po prostu dziecka nie planowali. Często jest to pewnego rodzaju szok, jakiego doznaje rodzina. Często jest to spowodowane brakiem opieki psychologa, pomocy społecznej. Czy przypadkiem nie powinniśmy się zastanowić nad tym, czy rzeczywiście Kodeks karny jest tym aktem, który będzie temu przeciwdziałał? Tak jak wcześniej mówiłem, wsadzanie ludzi do więzienia bez pomysłu na resocjalizację, bez pomysłu na jakieś osłonowe rozwiązania może się okazać po prostu zwykłym populizmem, mrzonką.

Drugi problem to dostęp do antykoncepcji. Tutaj pan powiedział o tych dwóch, trzech przypadkach. Często jest tak, że zdarzają się one dlatego, że rodzice dzieci nie planują. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego że nie stać ich na antykoncepcję. Może powinniśmy pójść w tę stronę, żeby rzeczywiście chronić młode osoby, które się rodzą w takich sytuacjach – brutalnie trzeba powiedzieć – niechciane. Dzisiaj z ust przedstawiciela wnioskodawców nie słyszałem nic o tym problemie, o tym, żeby ten problem rozwiązać. A to byłaby prawdziwa ochrona, prawdziwe zapobieganie tego typu zdarzeniom w przyszłości, a nie zmiany w Kodeksie karnym. Kodeks karny niczego nie zmieni, takie dzieci nadal się będą mogły rodzić, nadal będą występować takie sytuacje, bo państwo polskie nie chce zapewnić pewnej ochrony i edukacji młodym rodzinom, przyszłym rodzinom.

Dla mnie ważniejsze niż zmiany w Kodeksie karnym byłoby wprowadzenie edukacji seksualnej w szkołach, zwiększenie dostępu do antykoncepcji, zwiększenie pomocy dla młodych matek, często w bardzo trudnej sytuacji społecznej, graniczącej z ubóstwem. To właśnie te wszystkie elementy, czyli antykoncepcja, edukacja seksualna, prawdziwa pomoc społeczna w sytuacjach tak naprawdę najgorszego ubóstwa, to jest jedyne lekarstwo, jedyny sposób zapobiegania takim przypadkom. Dla mnie jest to trochę uciekanie od problemu i zamykanie oczu na tę bardzo ważną sprawę.

Ja nie chciałbym też tak stanowczo krytykować tego projektu, bo on rzeczywiście dotyka kwestii fundamentalnej, czyli ochrony małoletnich. Jednak moim zdaniem jest to tylko i wyłącznie pójście na łatwiznę. Zmienimy Kodeks karny, ale dlaczego równocześnie nie wprowadzimy edukacji seksualnej, dlaczego nie zwiększymy dostępu do środków antykoncepcyjnych, dlaczego nie zmienimy polityki społecznej, polityki opieki nad przyszłymi matkami, przyszłymi rodzicami. Dlaczego tego nie zrobimy?

Mnie jest trudno mówić wprost, żeby ten projekt odrzucić, ale jestem za odrzuceniem tego projektu. Nie dość, że ma on wady konstytucyjne, to nie rozwiązuje on tego problemu w taki sposób, w jaki dzisiaj należałoby to zrobić w nowoczesnym państwie. Jeżeli dzisiaj po wystąpieniach klubowych pan poseł

wejdzie na mównicę i powie, że faktycznie jednym z elementów zapobiegania takim zdarzeniom, jak z udziałem Szymona czy Madzi, jest edukacja seksualna, jest powszechny dostęp do antykoncepcji i zmiana polityki społecznej, to zastanowimy się nad dalszymi pracami nad projektem. Bez tego to będzie kulawe rozwiązanie, będzie to rozwiązanie na poziomie: zamykamy oczy na inne problemy, idziemy na łatwiznę. Bardzo łatwo jest zmienić dwa artykuły, przepraszam, trzy artykuły w Kodeksie karnym i uważać, że problem został rozwiązany. Bez tych trzech elementów, o których powiedziałem, ten problem nie zostanie rozwiązany, a tylko bardziej oddalimy się od rzeczywistego problemu. Stanowisko wyrazimy najprawdopodobniej podczas głosowania, a ja liczę na to, że pan poseł spojrzy na ten problem szerzej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Ryszarda Kalisza, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Kalisz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Izba jest władzą ustawodawczą i każda ingerencja w istniejący porządek prawny powinna być poprzedzona głęboką analizą przyczyn istniejącego stanu rzeczy. Nie można pod wpływem jednego czy dwóch dramatycznych zdarzeń, przejmujących opinię publiczną, zmieniać prawa, bo prawo nie jest tylko po to, żeby niektórzy przez ten wyścig do jego zmiany osiągnęli korzyści polityczne.

Jeżeli mówimy o dzieciobójstwie, problem jest niezwykle złożony i wynika z wielu uregulowań prawnych, chociażby z niezwykle ostrej, najostrzejszej w Europie, w Unii Europejskiej ustawy antyaborcyjnej. Kobieta, matka, która targnęła się na życie swojego dziecka, często w środowisku wiejskim czy małomiasteczkowym była zdana na samą siebie. Rodzina, przyjaciele wywierali na nią presję, że ma szybko urodzić, a ona była nieprzygotowana. Nie chciała, nie mogła legalnie usunąć ciąży. Dochodziło kolejny raz do wywierania presji, do różnego rodzaju stanów psychicznych. W warunkach wiejskich jest to również kwestia mentalności sąsiedzkiej, często wzajemnych różnego rodzaju powiązań, różnego rodzaju ludzi, sąsiadów, mężczyzn z tego środowiska, którzy czasami są niezwykle okrutni dla innych kobiet. A kobiety, wiedząc o tym, że inna kobieta nie może sobie poradzić ze swoim życiem, też są okrutne, bo często sprawa dotyczy ich męża.

To nie jest takie proste, że można zaostrzyć karę i od razu skończy się zjawisko. Gdyby zliberalizować ustawę o planowaniu rodziny i gdyby każda kobieta, młoda matka czy kobieta, która zaszła w ciążę, mia-

Posel Ryszard Kalisz

ła w Polsce dostęp do psychologa, również tam, gdzie mamy do czynienia ze środowiskiem ubogim, gdzie dziedziczy się kwestie patologiczne, gdyby psycholodzy pomagali tym kobietom, gdyby te kobiety znalazły pomoc u najbliższych i gdyby psycholodzy zajmowali się tymi najbliższymi, a państwo spełniałoby rolę, którą powinno spełniać w stosunku do każdego człowieka, a w szczególności człowieka w potrzebie, tej młodej matki czy kobiety, która zetknęła się z pewną sytuacją, a nie jest dojrzała, ona tego nie chce, a jest samotna... Niestety również w warunkach wiejskich księża, proboszczowie nie zawsze stają na wysokości zadania. Jednak żeby być sprawiedliwym, powiem, że znam takich księży, którzy pomagają takim młodym dziewczynom. Znam takie zakonnice, które są wspaniałe, jeśli chodzi o te problemy.

Cóż, konferencja prasowa, zapowiedź zaostreżenia prawa – przecież to jest najprostsze. Tak jednak nie rozwiąże się tego problemu. Wysoka Izbo, to jest niezwykły problem, ale on leży gdzieś indziej. Nie w tym, że kara jest za niska, bo te kobiety często nie mają świadomości, nie myślą o karze, są zupełnie w innym stanie psychicznym. Naprawdę, nie psujemy prawa, a pomagamy młodym kobietom, żeby nigdy w Polsce nie zaistniała taka sytuacja, że matka zabija swoje dziecko.

Szanowny panie marszałku, ten projekt jest chybiony, on nie wynika z analizy sytuacji społecznej w Polsce (*Dzwonek*), on nie stawia pytania, jakie funkcje mają spełniać prawo karne i czyn zabroniony. On jest po prostu zły i niczego nie rozwiąże, a tego rodzaju projektami Sejm, Wysoka Izba, nie powinien zajmować się. Dlatego też w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Edwarda Siarkę z Solidarnej Polski.

Posel Edward Siarka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Na samym początku wygłoszę uwagę, że po wysłuchaniu prawnika pana posła Ryszarda Kalisza, podkreślam: prawnika, mam wrażenie, że rzeczywiście przepisał się już do klubu Ruch Palikota.

(*Posel Michał Kabaciński: Nowoczesnego.*)

W imieniu klubu Solidarnej Polski mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Rzeczywiście to, co w ostatnich dwóch wystąpieniach usłyszeliśmy, prowadziło do stwierdzenia, że oto wszelkim remedium na takie sytuacje, kiedy matka morduje swoje dziecko czy też dochodzi do morderstwa dzieci w sposób okrutny, jest antykoncepcja i przerywanie ciąży. W jednym i drugim przypadku po prostu mówmy wprost – mamy do czynienia z morderstwem.

Kodeks karny dla przeciętnego znawcy przedmiotu, dla przeciętnego obywatela nie jest lekturą łatwą. Jest to lektura trudna i w wielu wypadkach niezrozumiała. Jednak dla każdego obywatela ważny jest przekaz i duch płynący z Kodeksu karnego. Nic tak nie porusza naszych umysłów jak zabójstwo czy morderstwo dziecka, czego jesteśmy na co dzień świadkami za sprawą przekazów medialnych. Wszystkie takie przypadki naprawdę poruszają nawet bardzo nieczułe serca i umysły ludzkie. Każdy, kto podnosi rękę na dziecko, musi wyczuwać w powszechnym przekazie, że morderstwo dziecka spotka się z bardzo surową karą, surową sankcją karną. I to jest najważniejsze przesłanie tego projektu, tak to odczytuje klub Solidarna Polska.

Będziemy głosowali za jego przyjęciem i dalszymi pracami w komisjach. Bardzo dziękuję.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Trzech posłów zgłosiło się do zadania pytania.

Jako pierwszy poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy 1 minuta wystarczy, panie pośle?

Posel Marek Ast:

Wystarczy, panie marszałku.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wystarczy.

Ustalam czas – 1 minuta.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście mam pytanie do posła wnioskodawcy. Z uwagi na to, że tutaj był wysuwany zarzut, iż wnioskodawcy nie przeprowadzili stosownych analiz, chciałbym zapytać: Jakie analizy i jakie opinie zgromadziliście państwo, przygotowując ten projekt? Jaka jest opinia karnistów, jeżeli chodzi o te zmiany? To jest pierwsze pytanie.

Posel Marek Ast

Drugie pytanie. Czy w zamyśle wnioskodawców ten nowy przepis miałby być stosowany również w przypadku zabójstwa dziecka nienarodzonego?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marian Cycoń, Platforma Obywatelska.

Posel Marian Cycoń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trzy pytania. Czy właściwe jest stawianie projektodawcy zarzutu, że w uzasadnieniu do projektu ustawy nie zawarł argumentów ze sfery statystyki, które świadczyłyby o wzroście zagrożenia zabójstwami osób małoletnich? Czy podawane w mediach coraz liczniejsze i tragiczniejsze informacje nie są wystarczającym argumentem przemawiającym za zaostrzeniem przepisów określających odpowiedzialność karną za zabójstwo dzieci?

Drugie pytanie. W jaki sposób proponowany projekt ustawy opiniował rzecznik prac dziecka?

I trzecie pytanie: W jaki sposób projektodawca ocenia opinię, która wskazuje, że proponowany projekt ustawy ogranicza swobodę sądu co do możliwości wydania wyroku będącego konsekwencją czynu, którego dotyczy przedłożony i omawiany dziś projekt? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

Posel Piotr Szeliga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Jaka jest pańska opinia co do tego – chodzi mi o ostatnie miesiące i lata – czy wzrasta faktycznie w Polsce liczba zabójstw dzieci, osób małoletnich?

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Teraz będą dwa ostatnie wystąpienia.

W pierwszej kolejności poproszę pana ministra Stanisława Chmielewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Potem zabierze głos pan poseł Romanek, przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt grupy posłów objęty drukiem nr 1108, który ma za zadanie znowelizować Kodeks karny, dotyczy trzech kwestii. Dąży do zmiany zagrożenia karą w typie kwalifikowanym przestępstwa z art. 148 § 2 poprzez wyeliminowanie z katalogu kar kary pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, wprowadza kwalifikowany typ zabójstwa, gdzie znamieniem kwalifikacyjnym ma być małoletniość ofiary, oraz dąży do wprowadzenia karalności przygotowania do popełnienia przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym.

Na wstępie pragnę Wysokiej Izbie wyjaśnić, że występuję tu w imieniu ministra sprawiedliwości, jako przedstawiciel rządu, to fakt, ale jednocześnie na dzisiaj stanowiska rządu nie mamy. Prace dopiero trwają, więc te uwagi, które przedstawię – jak i element statystyczny, chociaż nie do końca odpowiadający na pytania, które tutaj padły – też będą informacją ministra sprawiedliwości w oparciu o dane, które pozyskujemy na kanwie tych uregulowań, które dzisiaj obowiązują.

Oczywiście materia, którą projekt normuje, to materia bardzo ważna i znaczenie tego zagadnienia jest tak nośne społecznie, że trudno z tym dyskutować. Natomiast ten podstawowy cel, wzmocnienie prawnokarnej ochrony osób małoletnich będących ofiarami zabójstw poprzez surowszą reakcję karną wydaje się trochę nad wyraz gloryfikowane przez wnioskodawców. Dyskusja pokazała, że jednak trzeba na to spojrzeć szerzej. Myślę, że sam projekt nie zawiera tu – nawet powiem więcej, mamy dzisiaj takie przekonanie – jednoznacznie przekonującej argumentacji uzasadniającej konieczność tego rodzaju zaostrzenia odpowiedzialności karnej. Jednocześnie muszę przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny – wnioskodawca również nawiązywał do jego działania, do wyroku, o którym wspólnie myślimy, wyroku z 16 kwietnia 2009 r. – jednak w uzasadnieniu odniósł się merytorycznie do treści art. 148 § 2 Kodeksu karnego i dokonał w kontekście konkretnej sprawy będącej przedmiotem zgłoszonych zarzutów, tj. co do sprawców poniżej 18. roku życia, pewnej oceny, jednakże wyraźnie podkreślił, że w powyższym stanie prawnym sąd traci jakąkolwiek możliwość uwzględnienia okoliczności czynu oraz okoliczności osobistych dotyczących sprawy przy wyborze kary.

To stwierdzenie pozostaje nadal aktualne również w odniesieniu do państwa projektu, bowiem w przypadku uchwalenia tejże regulacji ustawodawca nie pozostawi żadnego wyboru sądom orzekającym w sprawie o czyn popełniony z art. 148 § 2 oraz projektowanego art. 148 § 2a wobec osób, które nie ukończyły w chwili popełnienia czynu 18. roku życia. W stosunku bowiem do tych osób zgodnie z art. 54 § 2 Kodeksu karnego nie orzeka się kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

wienia wolności, a zatem będzie możliwe wymierzenie wyłącznie kary 25 lat pozbawienia wolności. Pozostawać to będzie ponadto w sprzeczności ze szczególną dyrektywą statuowaną w art. 54 § 1 Kodeksu karnego, zgodnie z którą wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Również w odniesieniu do pozostałych sprawców proponowana nowelizacja uniemożliwiać będzie stosowanie zawartych w Kodeksie karnym zasad sądowego wymiaru kary, to jest zasady swobodnego uznania sądu w granicach ustawy co do rodzaju i rozmiaru sankcji karnej, zasady indywidualizacji kary, zakazu wymierzania sankcji przekraczającej stopniem swojej dolegliwości przypisany sprawcy stopień winy. Jednocześnie należy też w tym miejscu wspomnieć, że te same zasady musiałyby mieć zastosowanie do podżegaczy, pomocników, uniemożliwiając w tym wypadku sądowi orzekającemu możliwość indywidualizacji kary.

Jak się zatem wydaje, powyższa regulacja może zostać oceniona jako dotknięta wadą niekonstytucyjności w zakresie naruszenia konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy (art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), z tendencją do ograniczenia władzy sądowniczej na rzecz władzy ustawodawczej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odniesieniu do propozycji stworzenia kwalifikowanego typu przestępstwa zabójstwa osoby małoletniej podnieść należy, że nie kwestionując szczególnej karygodności takiego zachowania pozwalającej na jego uznanie za czyn o wysokiej społecznej szkodliwości, jednak nie można nie wskazać, że tego rodzaju karygodność będzie miała miejsce również w odniesieniu do zabójstw dokonanych wobec osób niepełnosprawnych, kobiet w ciąży, niedoświadczonych czy to z powodu wieku, czy też choroby. Życie każdej jednostki ludzkiej jest bezcenne i nie wydaje się zasadne wartościowanie ludzi w sposób przedstawiony w projekcie. Jednocześnie należy podnieść argument o bardzo prawdopodobnych trudnościach praktycznych związanych ze stosowaniem proponowanej w poselskim projekcie regulacji. Mam tu na myśli kwestię ustalenia, czy sprawca wiedział, że ma do czynienia z osobą małoletnią. Nie chcę tego rozwijać, ale poza taką bezsporną wiedzą zawsze będzie ta wątpliwość istniała z uwagi na szybszy rozwój dzisiaj osobowości ludzi, często niewspółmierny do wieku wygląd fizyczny.

Odnosząc się z całą powagą do konieczności wzmocnionej ochrony prawnokarnej osób małoletnich, nie można uznać za przekonujący argumentu za stworzeniem powyższego typu kwalifikowanego zabójstwa osoby małoletniej, jakim jest istnienie w polskim porządku prawnym kwalifikowanych właśnie przez znamię małoletniości przestępstw związanych z wolnością seksualną. To zjawisko jest z całą pewnością, jeżeli chodzi o oddziaływanie karne, bardzo

trudne, ale jednocześnie często wiąże się z ogromną traumą osób pokrzywdzonych i dlatego też zwrócenie uwagi na tę małoletniość tutaj ma jak najbardziej uzasadnienie. Również ono znajduje swoje uzasadnienie w ustawodawstwie międzynarodowym.

Podsumowując ten element, chcę stwierdzić, że sankcje karne jako najostrzejsza z możliwych ingerencji w sferę praw i wolności obywatelskich nie mogą być stanowione w sposób arbitralny czy też intuicyjny, ale muszą odwoływać się do rzeczywistej sytuacji społecznej i rzeczywistych funkcji, jakie mają za zadanie spełnić. Sam projekt natomiast nie wskazuje dostatecznie przekonujących argumentów za zwiększeniem dolegliwości sankcji karnych, w tym określonych racji kryminalno-politycznych, oraz nie przytacza danych empirycznych mogących uzasadniać proponowane w powyższym zakresie zmiany.

I w tym miejscu chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić dane, które posiada minister sprawiedliwości, jeżeli chodzi o zabójstwa zarówno w typie podstawowym, jak i w typie kwalifikowanym. Te liczby pozwolą Wysokiej Izbie w sposób moim zdaniem najbardziej osobisty, bo to o to chodzi, ocenić czy to zagrożenie rośnie, czy nie i jaka jest reakcja karna państwa poprzez orzeczenia sądów. Chciałbym zwrócić uwagę na dane związane z orzecznictwem.

Jeżeli chodzi o typ podstawowy zabójstwa, to w roku 2009 skazano 437 osób, w tym 16 osób na karę dożywotniego pozbawienia wolności, a 75 osób na karę 25 lat pozbawienia wolności; w 2010 r. skazano 522 osoby, w tym na karę dożywotniego pozbawienia wolności 26 osób, a 94 osoby na karę 25 lat pozbawienia wolności; w 2011 r. skazano 457 osób, w tej grupie były 24 osoby skazane na karę dożywotniego pozbawienia wolności i 102 osoby skazane na karę 25 lat pozbawienia wolności; roku 2012 – są to dane wstępne – skazano 509 osób, w tym 26 osób na karę dożywotniego pozbawienia wolności i 102 osoby na karę 25 lat pozbawienia wolności. W typie kwalifikowanym, a więc w typie opisanym w art. 148 § 2 Kodeksu karnego, w 2009 r. skazano 46 osób, z czego wobec 8 sprawców orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, wobec 18 wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności, a wobec 17 wymierzono karę 15 lat pozbawienia wolności. W 2010 r. skazano 4 osoby, w tym 1 osoba została skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności, wobec 2 osób wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności, a wobec 1 osoby karę 15 lat pozbawienia wolności. W roku 2011 skazano 3 osoby, z czego wobec 2 osób orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, a wobec 1 osoby karę 15 lat pozbawienia wolności. W roku 2012 skazano 35 osób za popełnione przestępstwo opisane w § 2 art. 148, a 1 osobę za przestępstwo opisane w § 3 tegoż artykułu, w tym wobec 5 osób orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, wobec 15 osób wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności, wobec 11 osób wymierzono karę 15 lat pozbawienia wolności.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

Minister sprawiedliwości nie dysponuje informacją statystyczną, w ilu przypadkach mieliśmy do czynienia z zabójstwem osoby małoletniej, bo po prostu takich danych nie otrzymujemy w ramach tych uregulowań, które definiują działania statystyczne.

Istotną częścią projektu poselskiego jest również wprowadzenie karalności przygotowania do popełnienia zabójstwa, i to zarówno w typie podstawowym, jak i w typie kwalifikowanym. Dokonując oceny proponowanej zmiany, należy podnieść, że polskie prawo przewiduje co do zasady niekaralność przygotowania, a w drodze wyjątku karalność przygotowania do takich przestępstw jak wszczęcie lub prowadzenie wojny napastniczej – art. 117 § 2 Kodeksu karnego, ludobójstwo – art. 118 § 3 Kodeksu karnego, zamach stanu – art. 127 § 2 Kodeksu karnego, zamach na konstytucyjne organy państwa – art. 128 § 2 Kodeksu karnego, handel ludźmi – art. 189a § 2 Kodeksu karnego, fałszerstwo dokumentów – art. 270 § 3 Kodeksu karnego.

Na marginesie, chcę jeszcze tylko wrócić do kwestii związanej z karą i kwestią, która może jest ważna, żeby podkreślić, że potrzeba jednak pewnej systematyki przy wprowadzeniu surowszych reakcji karnych. Gdyby bowiem poselski projekt został uwzględniony, to ze względu na obecną treść art. 118 § 1 Kodeksu karnego, który brzmi: „Kto, w celu wyniszczenia w całości albo w części grupy narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub grupy o określonym światopoglądzie, dopuszcza się zabójstwa albo powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby należącej do takiej grupy, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”, doszłoby do tego, że tego rodzaju czyn byłby łagodniej karany od czynu, o którym projektodawcy mówią w swoim projekcie.

Przyjmuje się, że przyjęte wyjątki od niekaralności przygotowania uzasadnione są łącznie występującymi okolicznościami: wysokim stopniem społecznej szkodliwości zamierzonych czynów, faktem, że ich popełnienie nie może nastąpić bez określonych czynności przygotowawczych bądź też same te czynności charakteryzują się społeczną szkodliwością. Dodatkową cechą wspólną czynów zabronionych, których przygotowanie jest na gruncie obowiązujących przepisów karalne, jest to, że godzą one nie tylko w dobro o charakterze indywidualnym, ale są skierowane przeciwko określonym dobrom ogólnospołecznym, takim jak pokój, obronność, bezpieczeństwo powszechne. Zabójstwo, pomimo całej swej karygodności i szkodliwości społecznej, godzi w życie jako dobro jednostki, nie naruszając przy tym innych prawnie chronionych dóbr o charakterze ogólnym.

Niewątpliwie też należy mieć na uwadze fakt, że instytucja przygotowania jest zagadnieniem niezwykle złożonym, wymagającym zawsze pogłębionej ana-

lizy, zwłaszcza w świetle określonych danych empirycznych. Przedstawione jednak w poselskim projekcie argumenty za odstąpieniem od przyjętej w polskim prawie karnym zasady niekaralności przygotowania nie zawierają w tym zakresie przekonywających racji kryminalno-politycznych. Przyjęta natomiast systematyka kodeksowa w zakresie karalności przygotowania stanowi wyraz świadomej i przemyślanej decyzji ustawodawcy, zaś propozycja poselska niewątpliwie zburzy ten porządek.

Z drugiej strony zasadny jest wniosek dotyczący możliwych istotnych trudności związanych z udowodnieniem sprawcy podjęcia czynności przygotowawczych do określonego typu zabójstwa, zwłaszcza zabójstwa kwalifikowanego, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Zgodnie z ustawową definicją przygotowanie jest zachowaniem celowym, co wyklucza realizację tej formy stadialnej w zamiarze ewentualnym, czyli z domysłem. A zatem cel stanowiący realizację strony podmiotowej przygotowania musi być konkretyzowany do znamion określonego typu czynu zabronionego, a nie w stosunku do realizacji znamion przedmiotowych samego przygotowania.

Mając na względzie wszystkie te racje ministra sprawiedliwości, które przedstawiam, pozostawiam Wysokiej Izbie decyzję co do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Andrzej Romanek, przedstawiciel wnioskodawców.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Otóż wsłuchiwałem się ze szczególną uwagą w wystąpienie pana ministra i mam pytanie retoryczne, bo to jest pytanie, które kieruję tak naprawdę do pana ministra, panie ministrze, à propos przygotowania.

Proszę sobie wyobrazić taką oto sytuację, a dzisiaj przecież takie sytuacje też się zdarzają, że jest zlecenie płatnego zabójstwa. Mamy sprawcę kierowniczego, ale mamy i sprawcę. On się przygotowuje do dokonania zabójstwa. Sprawca kierowniczy też szuka materiałów, dokumentów, pomaga, żeby tego dokonać. Oni są bezkarni. Dopóki nie dokonają tego czynu, są kompletnie bezkarni. Taka jest prawda. Może to być pomocnictwo. Jak zwał, tak zwał, mniejsza o to. Mamy sprawcę, mniejsza o to.

Do czego zmierzam? Przecież takie przypadki – oby było ich jak najmniej – się zdarzają. Czy pan jest dzisiaj w stanie, jeżeli płatny morderca przygotowuje się do zabójstwa kogokolwiek, go ukarać? Odpowiedź brzmi: nie. A więc trzymanie się takiego dok-

Posel Andrzej Romanek

trybalnego rozwiązania z uwagi na kwestie dowodowe i wynikające z tego tytułu wątpliwości – zostawmy to sądom. Więcej zaufania, myślę, do sądów, panie ministrze. Takie przypadki można by podawać. To jest taki drastyczny przypadek, ale przypadek, który daje do myślenia.

Przecież my jako Izba mamy chronić ludzi, a nie dawać szanse mordercom, aby w przypadku przygotowania uniknęli odpowiedzialności karnej. To naszą rolą jako ustawodawcy jest chronić społeczeństwo, a nie dawać wytrychy czy szanse zabójcom, ażeby mogli spokojnie wykonywać te wyroki – podkreślam: wyroki, mówiąc w cudzysłowie – śmierci na osobach, jeżeli są płatnymi mordercami, mimo że, jak wiadomo, bardzo solidnie przygotowują się do takich rzeczy, bo to są – przepraszam za określenie – specjaliści w swojej dziedzinie i inne kraje wyraźnie tego doświadczyły. A więc wydaje mi się, że aspekt dotyczący kwestii dowodowych, panie ministrze, nie jest przekonujący.

Kolejna sprawa, na którą pan raczył był zwrócić uwagę, to kwestia oznaczonej kary, co miałyby być wątpliwe z konstytucyjnego punktu widzenia. Otóż, jak pan zapewne zapoznał się z opinią Sądu Najwyższego, bo pan na tę opinię się powoływał, po pierwsze, sankcja bezwzględnie oznaczona jest incydentalna w ustawodawstwie polskim. O tym mówi się w tejże opinii. To po pierwsze. A po drugie, kwestia młodocianego, dotycząca art. 54. Na to samo zwraca uwagę Sąd Najwyższy, twierdząc, że to w jego opinii jest oczywiście niewystarczające, żeby to ustawowa kwestia miała wedle sądu istotniejsze znaczenie niż kwestia sądowego wymiaru kary. Ale jest przecież instytucja nadzwyczajnego złagodzenia. Oczywiście sąd podkreśla – chcę być uczciwy wobec pana i wobec Wysokiej Izby – rzeczywiście sąd mówi, że być może to nie jest wystarczające, ale nieprzypadkowo ta kwestia została wprowadzona, jeżeli dobrze pamiętam, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, kiedy ta kwestia dotycząca właśnie możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec małoletniego, w tym wypadku sądowego wymiaru kary, miała być istotne i kluczowe znaczenie.

Teraz odniosę się jeszcze do kwestii, które pan poruszył, a które ja też chcę podnieść, naruszenia przepisów konstytucji. Otóż zanim do tego przejdę, zacytuję art. 53 Kodeksu karnego – zasady wymiaru kary i środków karnych. Chodzi o adekwatność, co pan podkreśla, winy do kary w sądowym jej wymierzaniu. Oczywiście ta relacja musi i powinna być zachowana, ale art. 53 stanowi wyraźnie, że sąd wymierza karę według swojego uznania. Chodzi o sądowy wymiar kary w granicach przewidzianych w ustawie. Wokół tego koncentruje się czy oscyluje ten główny spór, który tutaj tocymy, ale jednak w granicach przewidzianych przez ustawę.

Co więcej, to nie jest, jak pan twierdzi, tak daleko idące ograniczenie, dlatego że jednak te relacje po-

między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą nie są tak daleko idące, jak się panu wydaje, jak pan tu chce nas przekonać, dlatego że w istocie rzeczy sąd u nas, w systemie kontynentalnym, nie tworzy prawa. To nie jest system amerykański czy poza-kontynentalny, anglosaski. Tam jest inna sytuacja, na to zwracam szczególną uwagę. My musimy reagować jako władza ustawodawcza i ta relacja nie będzie taka, jak w systemie pozakontynentalnym. Musimy na to zwracać uwagę, to my musimy reagować. Sąd musi czasami być bardziej elastyczny i ta władza sądownicza musi nie tyle ustąpić, bo nie o to mi chodzi, ale zwracać też uwagę na priorytet kwestii dotyczących właśnie ochrony społeczeństwa. Rolą władzy ustawodawczej jest właśnie wyznaczanie tych granic. Nie chodzi o zbyt głębokie ingerowanie, ale czasami wyznaczanie tych granic, w których sąd będzie działał, bo podkreślam, że sądy działają niezawisłe na podstawie konstytucji oraz w oparciu o ustawy.

Materia jest rzeczywiście bardzo delikatna. Możemy się spierać, pewnie pan się będzie spierał ze mną, ja będę się spierał z panem. Wiele osób zgodzi się z panem, ale też wiele osób zgodzi się ze mną. Można się jeszcze wesprzeć argumentacją prawnoporównawczą. Oczywiście wiem, że trybunał słowacki nie będzie w tej sprawie orzekał, ale podkreślam cały czas, że chodzi o kontynentalny system prawa. Słowacy nie mają takich problemów, tam jest 25 lat i dożywocie. Francuzi mają bezwzględnie oznaczoną karężywotnego pozbawienia wolności. Cytowałem to tutaj, podkreślałem, ale mogę to panu zacytować po raz kolejny. Nie ma takich problemów. Chodzi o doktrynalne aspekty filozofii prawa, bo to są ważne sprawy. Nie kwestionuję tego aspektu, ale tu mamy do czynienia z żywą materią społeczną i z bezpieczeństwem nas wszystkich, także dzieci, co jest bardzo ważne, i z poczuciem tego, jak powinna wyglądać polityka karna: czy ma być łagodna, czy nie. Kogo chronimy: przestępców czy społeczeństwo przed przestępcami?

Odniosę się jeszcze do aspektu dotyczącego wychowania i resocjalizacji. Panie ministrze, te argumenty słyszę od lat, proszę mi wierzyć. Proszę wskazać argumenty czy dowody świadczące o tym, że rzeczywiście resocjalizacja przynosi jakiegokolwiek efekty. Odnoszę wrażenie, że trzeba się odwołać do mądrości ludowej. Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Oby się kiedyś udawało w niektórych przypadkach resocjalizować tych ludzi. Resocjalizacja jest rzeczą bardzo skomplikowaną, bardzo trudną, być może nieprzynoszącą efektów, ale też elementem post factum. Mówimy jednak o elemencie zapobiegawczym i o twardej, racjonalnej polityce karnej. Jeżeli ktoś chce wracać do społeczeństwa, to nie możemy mu zabraniać resocjalizacji, ale nie możemy też patrzeć na system karny tylko przez pryzmat resocjalizacji. Tymczasem ze strony posłów Ruchu Palikota i Sojuszu Lewicy Demokratycznej słyszę jeszcze więcej, czyli że wszystko jest wynikiem złego wychowania, braku psychologa, braku polityki,

Posel Andrzej Romanek

przepraszam, i wychowania seksualnego. To jest absolutnie nieprawda, bo gdyby tak było, panie pośle, to pewnie w społeczeństwach wysoko wyedukowanych nie byłoby takich przypadków. Przypomnę ostatni przypadek morderstwa ze względów rasowych, tak bym powiedział, w jednym z krajów skandynawskich. Pan ma tego pełną świadomość. Tam system penitencjarny jest świetnie zorganizowany, a jednak zamordowano brutalnie kilkadziesiąt osób.

(Posel Michał Kabaciński: Zawsze jest patologia.)

Oczywiście, w związku z powyższym nie możemy patrzeć na prawo karne przez pryzmat ludzkich słabości czy ułomności. Jesteśmy ludźmi ułomnymi, prosta rzecz, ale prawo powinno być twarde i twardo egzekwowane, o to chodzi. O tym, o czym pan wspomina, mówi się przecież już od bardzo wielu lat, ale efekty, delikatnie rzecz ujmując, panie ministrze, panie pośle, są co najmniej mizerne, żeby nie powiedzieć po prostu żadne. Jeżeli tego nie zmienimy, to przyszłość polityki karnej, niestety, widzę w nie najlepszych barwach. Społeczeństwo cały czas będzie się obawiało, a opinia o Sejmie będzie zła. Dlaczego? Dlatego że my będziemy się zajmować, przepraszam za to stwierdzenie, związkami partnerskimi, a nie ochroną społeczeństwa. Jeżeli w tak kluczowych sprawach, podkreślam, jak zabójstwo dziecka, nie potrafimy osiągnąć konsensusu politycznego, to pytam, w jakich sprawach jesteśmy w stanie go osiągnąć? No w niczym. Zawsze możemy, pan doskonale o tym wie, panie ministrze, przerzucać się argumentami, ale gdzieś ta racjonalność, ten zdrowy rozsądek powinny być jednak zachowane. Gdy mówi pan o systematyce, w porządku, mówi pan o systematyce, ale tu mówimy o zupełnie innym przepisie. Oczywiście te kwestie dotyczące systematyki są podkreślane czy argumentowane, cały czas podnoszone w jednym czy w drugim wymiarze, w jakimkolwiek wymiarze tego aspektu zmian Kodeksu karnego nie podnosilibyśmy.

Powiem panu jeszcze jedną rzecz, panie ministrze, o której doskonale pan wie. Faktem jest – mówimy o twardej karalności, oczywiście pomijam sądowy wymiar kary – że sama komisja kodyfikacyjna zauważyła, że wymiar kary jest zbyt niski, bo to jest tylko 15 lat. Komisja kodyfikacyjna proponuje, z czym minister się zgadza, żeby była to kara 20 lat. Sami zobaczcie – jest problem, jeśli chodzi o wysokość kary, a nie elastyczność. Nie chodzi o widełki, przepraszam za określenie, ale o wysokość. Zauważyła to komisja kodyfikacyjna. Minister przyznaje, że jest propozycja podwyższenia kary – nie 15, ale 20 lat pozbawienia wolności.

Odniosę się do pozostałych aspektów. Oczywiście, panie pośle Kabaciński, nie wiem, jak pan rozumie politykę edukacji seksualnej, ale jestem przekonany, że to absolutnie nie ma najmniejszego znaczenia w kwestiach dotyczących przestępstw z art. 148, szczególnie zabójstwa dzieci.

Odnosząc się do pytania, które tu padło. Otóż nie przewidujemy, bo to jest zupełnie jakby inna regulacja. W kwestiach dotyczących zabójstwa dziecka nie-narodzonego mówimy o okresie postnatalnym, a nie prenatalnym. To jest szczególna ustawa, reguluje tę kwestię. Nie możemy tego po prostu przełamać, regulując w ten sposób art. 148.

Kwestia swobody sądów, kwestia orzekania, kwestia dotycząca liczby tych przestępstw. Pan tu przytoczył, panie ministrze, statystyki. My mówimy: nie patrzymy tylko przez pryzmat statystyk, ale przede wszystkim przez pryzmat tego materialnego wymiaru, czyli tej społecznej szkodliwości. Każdy ma swoje sumienie, każdy wie, że zabójstwo dziecka wywołuje gigantyczne kontrowersje, sprzeciw każdego człowieka – intelektualny, emocjonalny, jakiegokolwiek ma on przekonanie, bo to jest wartość szczególnie chroniona, tym bardziej że w przepisach kodeksu pojawił przepis, w którym kluczowe znaczenie ma znamię funkcjonariusza publicznego. To znamię też ma kluczowe znaczenie. Na to chcę zwrócić, panie ministrze, uwagę. Pojawiła się taka regulacja i nie wywoływała jakiś wielkich kontrowersji, choć w opinii niektórych doktrynerów rzeczywiście ona te kontrowersje wywołuje. Tu nie ma problemu, żeby jeśli chodzi o funkcjonariusza na służbie, był to typ kwalifikowany. Ale znamię wieku? Pan kwestionuje je dlatego, że mogą być osoby kalekie. Oczywiście zgadzam się z tym. Kalekie, bo takie argumentacji pan użył. Przepraszam, tak to rozumiałem. Być może nie do końca dobrze rozumiałem pana intencje. Ale mówię przez pryzmat tego funkcjonariusza – to jest przekonujący argument, żeby to znamię miało istotne znaczenie przy typie kwalifikowanym.

Jeszcze kwestie dotyczące innych argumentów, pytań skierowanych do specjalistów czy karnistów, doktrynerów. Otóż nie zwracaliśmy się z pytaniami do różnych osób, bo te stanowiska znamy. One są artykułowane w komentarzach do kodeksów karnych, po co więc pytać, skoro wiemy, jakie to są stanowiska. Stanowiska są różne w tej materii, podzielone w kwestii zaostrenia karalności chociażby tych najcięższych przestępstw. Część doktryny, która dzisiaj przeważa w sensie takim, że ma większy wpływ, wygrywa ten spór, wygrywa w ten sposób, że jednak ten kodeks jest bardziej liberalny. Pytać się więc nie było potrzeby. Nasi specjaliści uznali, że to rozwiązanie jest racjonalne i dobre. Jako poseł Solidarnej Polski przychyliam się do tej opinii, popieram takie rozwiązanie.

Wierzę, że podebatujemy, jeśli chodzi o tę materię, że Platforma Obywatelska, nie tylko Platforma, ocenie się, wycofa wniosek o odrzucenie tego projektu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi za to wyczerpujące wyjaśnienie.

Pan minister Chmielewski chciałby jednak odnieść się do tej wypowiedzi, tak?

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Mam nadzieję, że nie będzie to długie i wyczerpujące odniesienie.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Gwoli ścisłości, panie marszałku. Pan poseł Andrzej Romanek, przedstawiciel wnioskodawców, przedstawiciel Solidarnej Polski uczynił mnie swoim głównym, nazwijmy to...

(*Posel Andrzej Romanek: Adwersarzem.*)

...adwersarzem, chociaż nie chciałbym używać tego słowa. Wolałbym, żebyśmy rozmawiali, dyskutowali. Chciałbym, żebyśmy podchodzili do tego w ten sposób: rozwiązujemy problem, mówiąc o wątpliwościach. Tak przedstawia to dzisiaj minister sprawiedliwości. Natomiast jedno sprostowanie muszę poczynić: w swojej wypowiedzi nie powołałem się ani razu na opinię ani Sądu Najwyższego, ani Krajowej Rady Sądownictwa, ani prokuratora generalnego, a są niestety one dla tego projektu negatywne. Sąd Najwyższy co do dwóch kwestii wypowiedział się wprost negatywnie, co do jednej stwierdził, że są argumenty za i przeciw.

Co do tego, żeby sądy tworzyły prawo – myślę, że w żadnym systemie, według mojego poglądu na prawo i wiedzę o prawie, sąd nie tworzy prawa, natomiast je w większym czy mniejszym stopniu stosuje. W prawie kontynentalnym mamy jednak do czynienia ze stosowaniem, jak sam pan to podkreślał, w oparciu o ustawę i konstytucję. W związku z tym, że jednak w tym prawie powszechną karą pozbawienia wolności jest kara od – do (to, co pan powiedział o tych 20 latach), komisja kodyfikacyjna oczywiście dostrzega, że w dzisiejszych czasach pewnej brutalizacji życia kara do 15 lat pozbawienia wolności jest zbyt, nie chcę tu użyć słowa: łagodna, może: niewystarczająca. I stąd się pojawia w moim rozumieniu jako granica kara 20 lat pozbawienia wolności, ale nie jako kara punktowa, bo z karą punktową wiąże się właśnie problem niekonstytucyjności, i to w każdym wypadku. I tylko ze względu na ochronę takich wartości, jak życie, zdrowie, czasami bezpieczeństwo powszechne, mamy karę 25 lat pozbawienia wolności, bo nie akceptujemy, i tu mam nadzieję, że wspólnie, kary śmierci w naszym systemie, jak i w systemie światowym. I w tym sensie pan ma rację, że 20 lat się pojawia, ale nie jako kara punktowa. A co do stosowania prawa, to sądy, tutaj jesteśmy zgodni, mają obowiązek jak najlepszego czytania ustaw. Co do resocjalizacji, nie zmieniam zdania praktycznie od początku swojego życia z prawem – resocjalizacja jest potrzebna. Myślę tak nie tylko z tego powodu, że jestem prawnikiem, ale również z tego powodu, że jestem człowiekiem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Rzeczywiście była to wyczerpująca dyskusja, w gronie wybitnych słuchaczy, dotycząca tego problemu, tego zagadnienia związanego ze zmianą Kodeksu karnego.

Zamykam dyskusję*).

Informuję państwa posłów, wszystkich państwa, że w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliliśmy porządek dzienny 35. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich: pani Bożena Kamińska, pani Marzena Machałek i pan Jerzy Szmit.

Czy ktoś chciał jeszcze się dopisać?

Pan poseł Czarnecki?

Nie. Pan poseł tutaj towarzyszy pani poseł.

Zamykam listę.

I proszę, pani Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Marzena Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Machalek:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 7 marca wraz z posłem Adamem Lipińskim zadaliśmy ministrowi gospodarki pytanie w sprawach bieżących dotyczące trudnej sytuacji polskiego przemysłu energetycznego opartego na węglu brunatnym i planowanych w związku z tym zwolnień pracowników kopalni i elektrowni Turów. Poruszane w pytaniu kwestie są bardzo ważne dla naszego regionu i bardzo ważne dla Polski. Udzielający odpowiedzi w imieniu ministra i wicepremiera rządu pan Tomasz Tomczykiewicz, wiceminister gospodarki, był kompletnie nieprzygotowany i całkowicie zlekceważył pytanie. W swojej kompromitującej odpowiedzi nie odniósł się do żadnej poruszonej w pytaniu kwestii. Aroganckie i lekceważące zachowanie wiceministra uważam za niedopuszczalne i dlatego apeluję do pana ministra o rzetelną odpowiedź na poruszane kwestie, bowiem docierają do nas, parlamentarzystów, informacje na temat dramatycznej sytuacji sektora energetycznego opartego na węglu brunatnym i docierają do nas informacje o planowanych masowych zwolnieniach w kopalni i elektrowni Turów.

PGE – Polska Grupa Energetyczna miała być narodowym championem, niestety według doniesień specja-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Marzena Machalek

listów firma znajduje się na równi pochyłej. Nie można tego tłumaczyć wyłącznie obniżeniem cen energii. Przyczyny tkwią w fatalnym zarządzaniu, nieudolnym przygotowaniu procesów inwestycyjnych, tworzeniu kaskadowych spółek córek, spółek wnuczek po to, by pensje prezesów z nadania partyjnego mogły być wyłączone z ustawy kominowej.

Słowa klucze – czyli to, co się wmawia pracownikom – to konsolidacja, restrukturyzacja i optymalizacja. Fatalne doświadczenia z innymi gałęziami przemysłu zniszczonymi bezwzględnie przez koalicję PO–PSL nie pozostawiają złudzeń, mają być te słowa klucze zasłoną dymną dla ułatwień w masowych zwolnieniach pracowników, a następnie bezproblemowej i szybkiej prywatyzacji i sprzedaży polskiej energetyki i górnictwa.

Proszę, jeszcze raz o to apeluję, o odpowiedź: Jaka jest skala planowanych zwolnień w kopalni i elektrowni Turów? Czy PGE planuje wydzielenie spółek, zakładów usług wspólnych w kopalni i elektrowni, co spowoduje, że w kopalni ma pozostać 1300 pracowników, a w elektrowni 700? Dlaczego rząd PO z taką determinacją niszczy ostatnie cywilizowane miejsca pracy w sektorze górnictwym i wydobywczym, te miejsca pracy, które pozwalają żyć i pracować zwykłym ludziom, a nie prezesom, dyrektorom z nadania partyjnego PO–PSL? Rzeczywiście sytuacja branży energetycznej i wydobywczej i jej pracowników jest zła. Prawie 2 tys. zwolnień wśród pracowników w Worku Turoszowskim to dramat poszczególnych ludzi. Oznacza to również zapaść gospodarczą i społeczną powiatu zgorzeleckiego i całego regionu. Odczują to wszyscy mieszkańcy. Dobre funkcjonowanie PGE, grupy kapitałowej, dysponującej aktywami rzędu dziesiątków miliardów, będącej własnością społeczeństwa, leży w interesie wszystkich Polaków także ze względów bezpieczeństwa naszej ojczyzny. To niesłychane, że senator PO w swoim oświadczeniu informuje premiera rządu polskiego o tym, że blisko 2 tys. pracowników straci pracę w kopalni Turów i w elektrowni. Świadczy to jednoznacznie o tym, że to są znane w obozie rządzącym fakty, ale skrzętnie ukrywane przed obywatelami, choć senator, początkujący parlamentarzysta, się w tym nie połapał i oberwał od kolegów partyjnych za upublicznienie dramatycznych dla mieszkańców powiatu zgorzeleckiego faktów. Świadczy to o niebywałej arogancji rządu.

Proszę nie mydlić oczu Polakom. Proszę powiedzieć prawdę o tym, co ich czeka w najbliższej przyszłości. Proszę powiedzieć, dlaczego rząd PO–PSL chce doprowadzić do zniszczenia potężnych firm, takich jak Polska Grupa Energetyczna, po której zostanie najwyżej marka rozpoznawana przez inwestorów giełdowych. Dowodem na takie zamiary jest zwlekanie w sprawie budowy nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów. Ten blok gwarantuje odtworzenie mocy wytwórczych elektrowni. Dalsze zwlekanie z decyzją budzi uzasadnione podejrzenia,

że PGE zamierza zmienić plany inwestycyjne i nie chce budować nowego bloku w Turowie.

Niech rząd, niech pan minister odpowie na pytania: Co czeka polski przemysł energetyczny, co czeka kopalnię i elektrownię Turów? Jaki los czeka pracowników i ich rodziny? Jaki los czeka mieszkańców regionu i powiatu? Czy przemysł energetyczny podzieli los przemysłu stocznioowego? Czy powtórzy się wariant wałbrzyski, gdzie doprowadzono do upadku górnictwa, degradacji ekonomicznej i społecznej, dramatycznego bezrobocia i ubóstwa? Proszę powiedzieć prawdę.

Apeluję do ministra gospodarki wicepremiera rządu RP o poważne potraktowanie Polaków, poważne potraktowanie parlamentarzystów i udzielenie rzetelnej odpowiedzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Przepraszam, pani poseł, czy pani mogłaby przypomnieć jeszcze raz nazwisko tego pana ministra?

Posel Marzena Machalek:

Tomczykiewicz.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz głos ma pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Ale zachęcam panią poseł – jeżeli nie otrzymała pani poseł w punkcie: pytania w sprawach bieżących odpowiedzi, to proszę zwrócić się z interpelacją bądź z zapytaniem poselskim.

(*Posel Marzena Machalek: Uczynię to niebawem.*)

Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Olsztynie jak w każdej gminie trwają przygotowania do wprowadzenia nowej ustawy odpadowej, ustawy, która reguluje całą gospodarkę śmieciową. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz postanowił w związku z tym dokonać zmian w kluczowym w tym zakresie przedsiębiorstwie, mianowicie w Olsztyńskim Zakładzie Komunalnym. Rozpisał konkurs na szefa tej spółki. Zgłosiło się dwóch kandydatów.

Szanowni państwo, pozwolę sobie zaprezentować koncepcję, jaką przedstawił jeden z kandydatów, która zilustruje, w jaki sposób dokonuje się wyboru na tak ważne funkcje przez czasami zdominowane przez PO i PSL samorządy.

Posel Jerzy Szmit

„Autorska koncepcja funkcjonowania i rozwoju Olsztyńskiego Zakładu Komunalnego.

Misją kierowanego przeze mnie Olsztyńskiego Zakładu Komunalnego będzie czysty Olsztyn, będący dumą swoich mieszkańców i stanowiący wzór do naśladowania dla innych miast. Strategią spółki będzie utrzymanie zakładu na bardzo wysokim poziomie technicznym i technologicznym oraz skuteczna edukacja ekologiczna małych i dużych mieszkańców Olsztyna. O wartości firmy dla mnie jako prezesa stanowić będzie jej solidność i profesjonalizm.

Kluczem do sukcesu spółki jest efektywna i wydajna praca działów: odzysku, recyklingu, surowców wtórnych, sortowania odpadów, unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych oraz aktywne propagowanie postaw ekologicznych wśród dorosłych mieszkańców Olsztyna, edukacja dzieci i młodzieży w oparciu o autorskie programy spółki.

Moją pracę cechuje całościowe podejście do problemów przez wyodrębnienie dwóch etapów: sformułowania strategii oraz jej wdrożenia z uwzględnieniem analizy rynku i wpływów otoczenia.

Zmiana obowiązujących przepisów wymaga, aby Olsztyński Zakład Komunalny profesjonalnie przygotował się do współpracy z podmiotami prowadzącymi zbiórkę odpadów z 6 olsztyńskich stref, a sam przygotował się do prowadzenia zbiórki odpadów od podmiotów niezamieszkałych.

Prowadzenie zbiórki odpadów wymaga ciągłego unowocześniania maszyn, urządzeń oraz pojazdów, a od pracowników przestrzegania wewnętrznych regulaminów w zakresie wydajności, bezpieczeństwa i porządku na stanowisku pracy. Doskonalenie zawodowe oraz system szkoleń pracowników zapewni wypracowanie i określenie standardu jakościowego wykonywanych usług, podnosi również kwalifikacje zawodowe pracowników oraz standard obsługi klientów, zapewni bezpieczeństwo, ochronę zdrowia i życia w zakresie prowadzonej działalności. Planowanie działań w zakresie szkoleń podniesie kwalifikacje wybranych pracowników, pokieruje ich ścieżką kariery, a zdobyta przez nich wiedza doprowadzi do wzrostu wykorzystania szkoleń bezpośrednio na stanowisku pracy.

Jako prezes spółki będę uczestniczył w opracowaniu koncepcji branżowych, współpracował z miastem Olsztyn w opracowaniu efektywniejszych koncepcji

w rozwiązywaniu tzw. problemów śmieciowych oraz stał na straży przestrzegania zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa w oparciu o ustawy szczegółowe i Kodeks spółek handlowych.” Tutaj umieszczony jest podpis kandydata.

Właśnie ten kandydat, który – jak się potem okazało – nie spełniał żadnych wymogów, ani formalnych, ani innych, nie miał stosownego wykształcenia, nie miał stosownego stażu pracy na stanowisku kierowniczym, koncepcję, jaką przedstawił, przed chwilą zaprezentowałem Wysokiej Izbie, wygrał konkurs.

Pytanie do pana premiera Donalda Tuska, który jest odpowiedzialny za funkcjonowanie całej administracji w Polsce, również za funkcjonowanie samorządu: Dlaczego ten pan wygrał ten konkurs? W odpowiedzi – to niejako próba podpowiedzenia panu premierowi – może pomóc fakt, że ten pan jest działaczem Platformy Obywatelskiej i w tym czasie był radnym Rady Miasta Olsztyna z klubu Platforma Obywatelska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi za to interesujące oświadczenie.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w stosownym druku**).

Na tym kończymy 35. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Numer druku jest potrzebny. Tak?

Wysoka Izbo, druk będzie miał numer 1141.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 36. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 20, 21 i 22 marca 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Sejmu.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 35. posiedzenia Sejmu.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 20. porządku dziennego

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Projektodawcy niniejszej ustawy nowelizującej Kodeks karny zdecydowali się na usunięcie art. 135 § 2, który regulował przestępstwo zniesławienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Z niewiadomej przyczyny nie podzielili się z Wysoką Izbą przesłankami, które skłoniły ich do dokonania takiego zabiegu. Zgodnie z konstytucją prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantem ciągłości władzy państwowej, stojącym na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium. W związku z tym, jeśli mamy zagłosować za pozbawieniem pewnej wzmożonej ochrony głowy państwa, to chcielibyśmy poznać argumenty za tym przemawiające. W konsekwencji chciałbym dziś zapytać: Dlaczego postanowiono zrezygnować z ujęcia w Kodeksie karnym kwestii dotyczącej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i dlaczego nie przedstawiono stanowiska w tej sprawie w uzasadnieniu?

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Praktyka pokazuje, że w polskich sądach zapadają zbyt łagodne wyroki nawet w takich sprawach, kiedy zabito człowieka. Wiemy również, że kara jest dziś bardzo często odsiadywana tylko w połowie. Jeśli ktoś zabił lub ciężko zranił albo uszkodził ciało ofiary, powinien odpowiadać w sposób nieuchronny, ale i dotkliwy, bez marzeń o wcześniejszym skróceniu wyroku o połowę. Dlatego mocne uzasadnienie ma wprowadzenie obok kary dożywotniego więzienia i kary 25 lat pozbawienia wolności również kary 20 lat pozbawienia wolności. Poszerzyłoby to sądom spektrum orzekania, a kara ta mogłaby działać odstraszająco. Jak najbardziej zasadne wydaje się również, aby w przypadku zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem niemożliwe było warunkowe przedterminowe zwolnienie, w przypadku gdy sprawca zostanie skazany na karę 20 lub 25 lat pozbawienia wolności. Godna poparcia jest

propozycja, aby w przypadku odsiadywania wyroku dożywotnia przedterminowe zwolnienie przysługiwało najwcześniej po 35 latach, jak również projekt zakładający podwyższenie, czyli zaostrzenie, kar za pobicie i pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Na pewno w Sejmie znajdują się tacy, którzy uważają, że nie wysokość kary, a jej nieuchronność jest ważniejsza. Uważam, że jedno i drugie jest równie ważne.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny

– punkt 21. porządku dziennego

Posel Jarosław Tomasz Jagiełło

(Posel niezrzeszony)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zabójstwo jest przestępstwem polegającym na umyślnym pozbawieniu człowieka życia.

Wyróżniamy różne powody jego popełniania. Może ono być spowodowane silną determinacją wyładowania agresji, korzyściami majątkowymi sprawcy kosztem ofiary, efektem sprzecznych interesów zabójcy i ofiary lub aktem spowodowanym zaburzeniami psychicznymi.

Typ podstawowy zabójstwa określa art. 148 § 1 Kodeksu karnego: Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Kwalifikowane typy zabójstwa, określane jako „morderstwa”, zostały przedstawione w art. 148 § 2 i § 3 polskiego Kodeksu karnego. To czyny kwalifikowane ze względu na sposób działania sprawcy, związek z popełnieniem innego przestępstwa lub określoną motywację sprawcy albo rozmiar skutków zabójstwa. Zgodnie z ustawą są to zabójstwa:

- ze szczególnym okrucieństwem,
- w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem,
- w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie,
- z użyciem materiałów wybuchowych,
- dokonane jednym czynem na więcej niż jednej osobie,
- dokonane na funkcjonariuszu publicznym podczas lub w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych związanych z ochroną

bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Rozważany na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, przedstawiony przez grupę posłów, zakłada propozycję zmiany w ustawie Kodeks karny polegającej na dopisaniu w art. 148 po § 2 § 2a o następującej treści: „Karze określonej w § 2 podlega, kto zabija osobę małoletnią”.

Zgadzam się z projektodawcami tej zmiany. Uważam za właściwe wprowadzenie kwalifikowanego typu zabójstwa ze względu na wiek poszkodowanego.

Dziecko jest osobą bezbronną w pełni zależną od osób dorosłych. Powinno być objęte jak najszerszym zakresem ochrony, gdyż nie jest ono w stanie samo ocenić sytuacji zagrażających jego życiu. Zabójstwo dziecka zawsze stanowi czyn zasługujący na największe potępienie. W moim przekonaniu jest to jedna z najcięższych zbrodni.

Mnożące się ostatnio patologiczne zdarzenia, których ofiarą jest dziecko, pokazują, że obecny przewidziany w Kodeksie karnym wymiar kary za takie przestępstwo jest niewystarczający. Myślę, że perspektywa dożywotniego więzienia skutecznie działałaby na wyobraźnię potencjalnych zabójców i ograniczyła zjawisko uśmiercania bezbronnych, najmniejszych z nas.

Posel Henryk Siedlaczek

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Omawiany projekt ustawy nowelizującej przepisy Kodeksu karnego zakłada wzmocnienie prawnokarnej ochrony osób małoletnich poprzez ustanowienie alternatywnych sankcji za zabicie dziecka – kary 25 lat pozbawienia wolności lub kary dożywotniego pozbawienia wolności. Trudno oprzeć się wrażeniu, że projekt powstał na fali ostatnich, nagłośnionych medialnie spraw dotyczących zabójstwa dzieci. Autorzy projektu w uzasadnieniu wskazują, iż „dziecko jest osobą bezbronną, często niemającą rozeznania w niebezpieczeństwach życia, ufna w dobre intencje otoczenia, pozostająca zależną od osób dorosłych”. Zaznaczyć trzeba, że równie bezbronne są osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności czy też osoby w wieku mocno zaawansowanym. Dlaczego także o nich projekt ustawy nie wspomina? Co ważniejsze jednak, czy autorzy projektu nie uważają, że zobligowanie sądu do wyboru jednej z dwóch określonych sankcji ingeruje w kompetencje władzy sądowniczej, zasadę swobodnego uznania oraz niezawisłość sędziowską?

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie! Mam do Was pytanie: Z czym kojarzy się wam zwrot: 70%?

Niektórzy z państwa z pewnością pomyśleli, że o tyle mogłyby wzrosnąć pensje posłów. Zakładam, że dla ministra Rostowskiego byłaby to idealna stawka podatku dla najbogatszych obywateli. A pewnie dla wszystkich posłów przedsiębiorców o tyle mogłyby wzrosnąć obroty w ich firmach w tym roku. Z kolei kierownicy cieszyliby się z pomniejszych o tyle stawek mandatów.

Nie ukrywam, że ja też miałem miłe skojarzenie z tym hasłem. Do niedawna. Od kilkunastu dni zwrot „70%” kojarzy mi się tylko z poziomem skuteczności kontrolerów izb skarbowych, jaki muszą osiągnąć, aby uzyskać pozytywną ocenę zwierzchników. 70% – siedmiu na dziesięciu skontrolowanych przedsiębiorców musi otrzymać mandat karny w wyniku wszczętego postępowania.

Ministerstwo Finansów tłumaczy, że chodzi o to, by postępowania wszczynane były tylko w uzasadnionych przypadkach i żeby dzięki temu jak najczęściej kończyły się sukcesem urzędników. Dla mnie to kolejny sposób na to, aby w dobie kryzysu gospodarczego wycisnąć każdy pieniądz z każdego możliwego źródła, aby tysiące ludzi było zastraszonej możliwą kontrolą i karą, której wysokość dla wielu firm to: być albo nie być. Czy firma upadnie, ludzie stracą pracę, a gospodarka zmniejszy się o jeden trybik, to kontrolera nie interesuje. Ważna jest norma do wyrobienia – 70%. Patologia urzędów skarbowych trwa.

Posel Marian Cycoń

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Koleżanki i Koledzy Posłowie! Przed kilkoma dniami w Turcji aktualne wicemistrzyni Polski w siatkówce dokonały sztuki, która nie udała się jeszcze nigdy żadnej żeńskiej polskiej drużynie siatkarskiej – zawodniczki klubu Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna wywalczyły europejski puchar klubowy CEV. W przypadku siatkarek z Muszyny droga na karty sportowej chwały wiodła przez Stambuł, gdzie siatkarki Bogdana Serwińskiego wygrały z Fenerbahçe. Rangę tego sukcesu uwypukla fakt, że trzeba było czekać 50 lat, aż polska drużyna w ogóle zagra w finale jakichkolwiek europejskich rozgrywek. Ten sukces wprowadza „mineralne” do grona najlepszych zespołów na Starym Kontynencie.

Początki klubu sięgają 1982 r., kiedy ówczesny prezes Ludowego Zespołu Sportowego Poprad w Muszynie Adam Mazur założył sekcję piłki siatkowej. Powstał zespół, który uczestniczył w rozgrywkach A klasy. W 1985 r. zespół z Muszyny awansował do III ligi, ale już z nowym trenerem, którym został Bogdan Serwiński. Z powodu trudności finansowych zarząd Popradu postanowił jednak wycofać drużynę z rozgrywek. Dorobek muszyńskiej siatkówki uratowali Bogdan Serwiński i Grzegorz Jeżowski, którzy zgłosili do rozgrywek klasy okręgowej nowy klub – Międzyszkolny Klub Sportowy Kurier Muszyna. Obaj do dziś są związani z klubem: Bogdan Serwiń-

ski jako trener i członek zarządu, a Grzegorz Jeżowski jak dyrektor i również członek zarządu.

Dzięki pracy i zaangażowaniu wielu osób po kilku latach Muszynianka znalazła się w ekstraklasie. Z okazji awansu siatkarek w Muszynie, przy pomocy finansowej sponsora klubu oraz miejscowych władz, udało się wybudować nową halę sportową. Pierwszy sukces nadszedł w 2006 r., kiedy klub zdobył pierwsze mistrzostwo Polski. Od tego czasu dzięki talentom menedżerskim zarządu Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna, bo tak brzmi nazwa oficjalna klubu, jest już czterokrotnym mistrzem Polski. Dwa razy zdobył srebrny medal tych rozgrywek. W gablocie z trofeami ma również Puchar Polski i Superpuchar Polski. Sześciokrotnie startował w prestiżowej Lidze Mistrzów.

W Muszynie grały zawsze najlepsze polskie siatkarki, w składzie roilo się od reprezentantek Polski, grywały w Muszynie gwiazdy siatkówki europejskiej, a kibice dzięki grze w europejskich pucharach mogli oglądać w małym małopolskim uzdrowisku najlepsze zespoły świata. Zespół Muszynianki to obecnie sportowa marka rozpoznawana niemal pod każdą szerokością geograficzną, w każdym razie tam, gdzie gra się w siatkówkę. Na mecze do Muszyny przyjeżdżają kibice z całej Polski, a podczas rozgrywek pucharowych – z całej Europy.

Sukcesy klubu nie przyszły od razu, ale są dowodem na to, że pracą, poświęceniem, determinacją i talentem można z małej miejscowości uczynić najważniejszy od prawie 10 lat punkt na siatkarskiej mapie w Polsce, a klub ambasadorem regionu i Sądecczyzny w świecie.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wskaźnik bezrobocia przekroczył już 14% i nadal wzrasta, chociaż zdaniem rządu rosnać nie powinien. W założeniach do budżetu na 2013 r. rząd przyjął stopę bezrobocia w wysokości 13% na koniec bieżącego roku. Rosnące bezrobocie oznacza oczywiście powiększające się obszary biedy. Takim bardzo niepokojącym sygnałem sprzed kilku tygodni jest informacja o wyraźnym spadku spożycia artykułów żywnościowych przez Polaków.

Jednak bezrobocie to obecnie nie jedyny poważny problem społeczny. Okazuje się, że czasami w równie trudnej sytuacji co osoby bezrobotne znajdują się pracujący, którzy od dłuższego czasu nie otrzymują wynagrodzenia. Jak poinformował Główny Inspektorat Pracy, w 2012 r. o ponad 50% w stosunku do roku poprzedniego wzrosła liczba przypadków niewypłacenia pensji w skontrolowanych zakładach pracy. Natomiast o 66% wzrosła kwota niewypłaconych należności z tytułu wynagrodzeń i innych świadczeń wskazanych w decyzjach inspektorów pracy. W konsekwencji wzrost zaległości w wypłacie wynagrodzeń

w 2012 r. w stosunku do 2011 r. wyniósł ponad 12,8 mln zł.

To są tylko suche liczby, które jednak w wielu wypadkach mogą oznaczać, że rodziny osób pracujących mogą także być zagrożone ubóstwem albo wręcz znajdować się w ubóstwie. Tak gwałtowne ubożenie naszego społeczeństwa dokonało się w ciągu ostatnich kilku lat, czyli za rządów Platformy Obywatelskiej. Nasi decydenci, pomimo płynących zewsząd ostrzeżeń, nie przygotowali naszego kraju na nadchodzący kryzys, a ponadto dzierżąc władzę od tyłu lat, nie dokonali zasadniczych zmian w kierunku ułatwienia działalności gospodarczej. Nadal zbyt wysokie pozapłacowe koszty pracy, niestabilne prawo i tatory płatnicze to zdaniem ludzi biznesu uciążliwości, które utrudniają działalność gospodarczą, czyli de facto rozwój rynku pracy. Oczywiście nie sposób także nie wspomnieć o lukach w prawie, które, jak pokazują liczne afery, z powodzeniem wykorzystują nieuczciwi przedsiębiorcy. Jednak takim szandarowym świadectwem niekompetencji w zarządzaniu inwestycjami jest budowa autostrad, co między innymi przyczyniło się do bankructwa wielu firm i tym samym dalszego wzrostu bezrobocia.

Posel Marek Stolarski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do posłów Platformy Obywatelskiej. W okręgu gliwickim mamy 9 posłów, w tym 6 posłów PO. Jak widać, jest to ogromna większość. W związku z tym chciałbym państwa zapytać: Jak to możliwe, że tak duża grupa posłów nie robi absolutnie nic dla mieszkańców Gliwic? Jak to możliwe, że nikt z państwa nie dopilnował środków na budowę drogowej trasy średnicowej, która w tej chwili wkracza na ostatni odcinek, to znaczy na teren Gliwic? Inwestycja jest finansowana przede wszystkim z pieniędzy przekazywanych przez rząd. Budowa obydwu gliwickich odcinków „średnicówki” ma kosztować ogółem 1200 mln zł. Są to środki pochodzące z kredytu zaciągniętego przez państwo w Europejskim Banku Inwestycyjnym, z rządowej rezerwy subwencji ogólnej, z funduszy Unii Europejskiej, zagwarantowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, oraz z wkładu budżetu miasta. Na obydwie odcinki jest to około 50 mln zł. Na realizację całej drogowej trasy średnicowej zabraknie w sumie ponad 330 mln zł. Koszty całego przedsięwzięcia okazały się wyższe, niż zakładano we wstępnych kosztorysach w 2007 r. W Zabrze po wprowadzeniu nowych przepisów związanych z ochroną środowiska zmienił się na przykład przebieg jednego z odcinków, a na drugim odcinku w Gliwicach koszty wzrosły między innymi z powodu wydłużenia tunelu i większej liczby miejsc, w których sieć uzbrojenia koliduje z linią trasy.

Czy posłowie koalicji rządzącej nie mieli wiedzy na ten temat? Czy w takim razie nie macie państwo żadnych możliwości sprawczych w Sejmiku Woje-

wództwa Śląskiego, gdzie, jak wiadomo, PO sprawuje władzę? Czy w takim razie mam rozumieć, że uznajecie prezydenta miasta Zygmunta Frankiewicza za tak doskonałego urzędnika, że nie wymaga on wsparcia posłów koalicji rządzącej? Dlaczego w takim razie wszelkie inicjatywy prezydenta są przez Platformę Obywatelską ustawicznie torpedowane? Chciałbym państwa zapytać: Jakie zamierzacie poczynić kroki, aby wspomóc władze miasta, a tym samym mieszkańców aglomeracji w dokończeniu budowy tak niewralgicznej inwestycji, jaką jest drogowa trasa średnicowa? Czy zamierzacie państwo kiedykolwiek zainteresować się problemami okręgu, z którego zostaliście wybrani?

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach opinia publiczna została wstrząśnięta brutalnym zabójstwem młodego mieszkańca Łodzi, który stanął w obronie swojej koleżanki, jak również bandyckim napadem w Żyrardowie, w wyniku którego pokrzywdzony stracił dłoń i palce. Państwo powinno podjąć zdecydowaną walkę z rosnącą liczbą popełnianych przestępstw, by obywatele naszego kraju mogli czuć się bezpieczni.

Solidarna Polska przedstawia program „Zero tolerancji dla morderców i przemocy”. Program ten w sposób kompleksowy odnosi się do wszystkich aspektów bezpieczeństwa i jego realizacja przyczyni się do znaczącego zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców naszego kraju. Solidarna Polska oczekuje merytorycznej pracy nad przedstawionymi propozycjami przez wszystkie formacje polityczne, bowiem bezpieczna Polska powinna być celem dla każdego polityka.

1. Za morderstwo wyłącznie kara 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie.

Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem lub zabójstwo dziecka powinno być karane wyłącznie karą 25 lat pozbawienia wolności albo dożywociem. Dziś można orzekać karę nawet od 8 lat pozbawienia wolności. Należy wprowadzić możliwość orzekania kary dożywotniego pozbawienia wolności bez prawa do warunkowego zwolnienia.

2. Zaostrzenie kar za zgwałcenie, rozboje, bójki i pobicia.

Przestępstwo zgwałcenia jest jednym z najcięższych przestępstw i powinno stać się zbrodnią, co wykluczy jednocześnie możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dość fikcji pobicia ze skutkiem śmiertelnym, należy zdecydowanie zaostrzyć karę za czyny, które są bardzo bliskie zabójstwu. Należy zaostrzyć kary za rozboj, zwłaszcza z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

3. Reguła trzy razy i po tobie za przestępstwa z użyciem przemocy.

Większość przestępstw popełnianych jest przez to samo grono kryminalistów. Dlatego należy takie jed-

nostki długotrwale izolować, zwiększając tym samym bezpieczeństwo społeczeństwa. Na wzór amerykański proponujemy zasadę: trzy razy i po tobie – za drugie przestępstwo popełnione z użyciem przemocy kara będzie dwukrotnie bardziej surowa, a za trzecie w potrójnej wysokości, a nawet będzie możliwość orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności.

4. Stop pedofilii.

Każdy pedofil przed wyjściem z zakładu karnego powinien być poddany badaniom, a jeżeli ciągle stanowi zagrożenie dla społeczeństwa, powinien pozostać w zamkniętym zakładzie leczniczym. Należy wprowadzić zakaz pełnienia stanowiska lub wykonywania zawodu związanego z pracą z dziećmi na zawsze, a także wprowadzić jawny rejestr pedofilów.

5. Stop przemocy w szkołach.

Dzieci coraz częściej stają się ofiarami przemocy ze strony rówieśników w szkołach. Nieletni dopuszczają się coraz większej liczby przestępstw, w tym także tych najcięższych. Należy przywrócić bezpieczeństwo w szkołach i zdecydowanie reagować na każdy przypadek stosowania przemocy. Każdy sprawca przemocy w szkole musi mieć świadomość, że będzie ukarany i będzie pozostawać pod ścisłym nadzorem – dla bezpieczeństwa innych dzieci.

6. Dość warunkowego zawieszania kar.

Należy wyeliminować możliwość wielokrotnego warunkowego zawieszania kar za przestępstwa związane z użyciem przemocy. Proponujemy, aby w odniesieniu do przestępstw popełnianych z użyciem przemocy sąd co do zasady nie mógł zawiesić wykonania kary.

7. Rozszerzenie zakresu obrony koniecznej.

Napadnięty człowiek powinien mieć możliwość obrony w dowolny sposób, nawet jeżeli wyrządza tym krzywdę napastnikowi. Pokrzywdzony nie może obawiać się, że za obronę życia i zdrowia będzie stawiany przed sądem. To przestępca, a nie ofiara, ma obawiać się konsekwencji swojego czynu.

8. Sądy 24-godzinne dla chuliganów.

Trzeba przywrócić funkcjonowanie sądów 24-godzinnych. Kiedy w 2007 r. zostały wprowadzone przez Zbigniewa Ziobrę, osądzały w szybkim czasie nawet 10% spraw. Ze względu na brak woli obecnie sądy 24-godzinne w praktyce nie funkcjonują, a byłyby znakomitym środkiem na chuliganów.

9. Pomoc dla pokrzywdzonych.

Należy stworzyć system pomocy pokrzywdzonym w postaci centrum pomocy przy każdym komisariacie. W tych centrach powinna być oferowana pomoc prawna, psychologiczna, socjalna i materialna dla ofiar przemocy.

10. Ochrona świadków.

Nikt nie może bać się zemsty przestępców. Dlatego należy wprowadzić zasadę, że adres świadka jest chroniony i znany tylko organom prowadzącym postępowanie karne, a nie oskarżonemu. W ten sposób ograniczona zostanie możliwość zastraszania świadków przez przestępców.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 1 marca 1951 r. zostało zastrzelonych w mokotowskim więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie siedmiu członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Mieczysław Kawalec urodził się 5 lipca 1916 r. w Trzcianie koło Rzeszowa. Tam skończył szkołę podstawową, następnie uczęszczał do gimnazjum im. S. Konarskiego w Rzeszowie. Świadcstwo dojrzałości zdobył w tym gimnazjum w 1934 r. W latach 1934–1935 odbył zasadniczą służbę wojskową i ukończył szkołę podchorążych rezerwy piechoty. Następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończył w 1939 r. Został na tej uczelni asystentem prof. Władysława Grabskiego. Po wybuchu wojny brał udział w obronie Lwowa. Dowodził plutonem 17. pułku piechoty. Walczył też w rejonie Dynowa i Przemyśla. W 1940 r. wrócił to Trzciany i w stopniu majora został zaprzysiężony do Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej. Podjął działalność w komórce wywiadu i kontrwywiadu Obwodu ZWZ Rzeszów. W 1942 r. przeniósł się z Trzciany do Rzeszowa i podjął pracę w ubezpieczalni społecznej. W październiku 1944 r. objął stanowisko oficera wywiadu rzeszowskiego obwodu AK. Od listopada 1944 r. aż do rozwiązania Armii Krajowej pełnił funkcję komendanta tego obwodu. W maju 1945 r. został komendantem Obwodu DSZ Rzeszów, a jesienią podjął działalność w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Został kierownikiem Wydziału Informacji i Propagandy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN. W lutym 1948 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Poroninie. Po trwającym trzy lata śledztwie nadzorowanym przez NKWD 14 października 1950 r. został skazany na czterokrotną karę śmierci. Wyrok został wykonany 1 marca 1951 r. przez rozstrzelanie w mokotowskim więzieniu. Miejsce pochówku nie jest do dzisiaj znane. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego 17 września 1992 r. unieważnił wyrok z 1950 r.

W rodzinnej Trzcianie upamiętniono męczeństwo Mieczysława Kawalca na tablicy wmurowanej w ścianę kościoła parafialnego. W Rzeszowie podobną tablicę umieszczono na ścianie bazyliki oo. Bernardynów. Na cmentarzu komunalnym Wilkowyja wzniesiono symboliczny grób siedmiu członkom IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN, w tym Mieczysławowi Kawalcowi.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed dwoma tygodniami, 24 lutego 2013 r., w powiecie dębickim z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Środowiska 5 Pułku Strzelców Konnych AK zainicjowano całotygodniowy program obchodów

święta państwowego – Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Pierwszym akcentem tych obchodów był niezwykle koncert patriotyczny z udziałem młodzieży z grupy SAFO w Dębicy pod kierunkiem pani Izabeli Ceglarz oraz współczesnego barda poezji niepodległościowej Andrzeja Kołakowskiego. Myślą przewodnią tego koncertu były intrygujące słowa pochodzące z więziennych grypsów podpułkownika Łukasza Cieplińskiego – „Sny niespełnione powstaną z mogił”.

W swoim oświadczeniu, nawiązując do tych słów dających wiele do myślenia oraz będących inspiracją dla współczesnych, poszukujących odpowiedzi na pytanie o sens i cel walki żołnierzy wyklętych, pragnę przedstawić postać niezłomną, bohatera Rzeszowszczyzny, ikony w panteonie bohaterów podziemia niepodległościowego, a zarazem autora tych słów – Łukasza Cieplińskiego.

Urodził się 26 listopada 1913 r. w Kwilczu w Wielkopolsce. Był synem Franciszka i Marii z d. Kaczmarek. Ukończył szkołę powszechną w Korpusie Kadetów w Rawiczu, a następnie Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Przed wojną służył w stopniu podporucznika w 62. pułku piechoty w składzie 15. Dywizji Piechoty. Dowodził kompanią przeciwpancerną. W kampanii wrześniowej walczył w słynnej bitwie nad Bzurą, w Puszczy Kampinoskiej oraz w obronie stolicy. Za zniszczenie 6 niemieckich czołgów i walkę został odznaczony na polu przez generała Tadeusza Kutrzebę Orderem Virtuti Militari. Znana jest historia, że generał odpiął ze swojej piersi medal, który następnie przypiął Łukaszowi Cieplińskiemu w dowód uznania za jego bohaterską postawę w obliczu wroga.

Po zakończeniu walk wrześniowych podjął dalszą walkę o wolną ojczyznę. Zdołał przedostać się na Węgry, gdzie po przeszkoleniu podjął próbę powrotu do Polski. Aresztowany przez ukraińską policję dostał się w ręce Niemców i został osadzony w więzieniu w Sanoku. W maju 1940 r. zdołał zbiec z więzienia i przedostał się do Rzeszowa, gdzie rozpoczął organizację struktur Organizacji Orła Białego. Po scaleniu tej organizacji ze Związkiem Walki Zbrojnej został komendantem obwodu ZWZ w Rzeszowie. W 1941 r. otrzymał awans na stopień kapitana i objął funkcję inspektora rejonowego ZWZ, a później AK, w Rzeszowie. Swoją funkcję pełnił do czasu rozwiązania Armii Krajowej w 1945 r.

W konspiracji posługiwał się pseudonimem „Pług”. Brał udział w wielu akcjach na terenie całego inspektoratu, w skład którego wchodziły obwody w Dębicy, Kolbuszowej i Rzeszowie.

Zasługą Łukasza Cieplińskiego oraz jego podkomendnych z dębickiego obwodu AK jest zdobycie cennych informacji oraz materiałów dotyczących niemieckich prób z bronią V-1 i V-2 na poligonie rakietowym w Bliźnie na przełomie 1943 i 1944 r.

W okresie akcji „Burza”, latem 1944 r., dowodził grupą operacyjną 24. Dywizji Piechoty AK. W październiku 1944 r. dowodził nieudaną akcją odbicia

więźniów, żołnierzy AK, z rzeszowskiego zamku Lubomirskich.

W związku z licznymi aresztowaniami żołnierzy AK na Rzeszowszczyźnie przeniósł się do Krakowa, a następnie do Zabrza. W tym czasie pełnił m.in. funkcję szefa sztabu krakowskiego okręgu „NIE”, organizacji mającej budzić ducha oporu wobec sowieckiej okupacji. Następnie pełnił funkcję komendanta podokręgu Delegatury Sił Zbrojnych w Rzeszowie, będąc jednocześnie szefem sztabu okręgu DSZ w Krakowie. Wraz z rozwiązaniem struktur DSZ otrzymał awans na stopień podpułkownika.

Kiedy powstało zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” we wrześniu 1945 r., został pierwszym prezesem okręgu WiN w Krakowie. Następnie od stycznia 1946 r. pełnił funkcję kierownika obszaru południowego WiN. Po rozbiciu przez bezpiekę III Zarządu Głównego WiN Łukasz Ciepliński z grupą współpracowników z Rzeszowszczyzny na spotkaniu w Krakowie podjął decyzję o kontynuacji działań organizacji i powołaniu IV Zarządu Głównego WiN. Był to najbardziej heroiczny okres historii tego zrzeszenia, który przypadł na czas załamania się postawy społeczeństwa po sfałszowanych wyborach. Ponadto funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa stosowali coraz większe represje wobec społeczeństwa i opozycji. Gehenna Łukasza Cieplińskiego oraz innych członków IV Zarządu Głównego WiN rozpoczęła się z chwilą aresztowania. Cieplińskiego ujęto 27 listopada, dzień po skończeniu 34. roku życia. W kazamatach UB przeszedł okrutne śledztwo, po którym zazwyczaj nie wracał do celi o własnych siłach, najczęściej był nieprzytomny i cały zbroczony krwią. Po trzyletnim śledztwie w procesie IV Zarządu Głównego WiN 14 października 1950 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci. Stracony 1 marca 1951 r. w więzieniu na Rakowieckiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bestie, jak określa się niekiedy katów z Urzędu Bezpieczeństwa, chciały za wszelką cenę skazać na zapomnienie Łukasza Cieplińskiego i innych bohaterów podziemia

antykomunistycznego. Ich bliskim nie pozwolili nawet zapalić symbolicznego znicza pamięci na ich mogiłach, bowiem w większości przypadków miejsca ich pochówku do dziś nie są znane. Dlatego do nas należy dziś troska o pamięć oraz prawdę o ich bohaterskiej i niezłomnej postawie. Nawiązując do wspomnianego na początku mojego oświadczenia koncertu patriotycznego w Dębicy, należy za Andrzejem Kołakowskim powtórzyć: „Nam nie wolno zawrócić i na pewno dojdziemy, byle pamięć od śmierci uchronić”, by sny, o których pisał Łukasz Ciepliński, dzięki nam mogły powstać z mogił.

Posel Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie ostatnich skandali w służbie zdrowia, które doprowadziły do śmierci kilkorga dzieci w polskich szpitalach przez nieudzielenie im jakiegokolwiek pomocy medycznej.

W ostatnich miesiącach w Polsce ma miejsce coraz więcej skandali związanych z nieudzieleniem pomocy pacjentom. Skutkowało to zgonami kilkorga dzieci, m.in. w ostatnim tygodniu. W związku z nagłośnieniem sprawy przez media w całej Polsce pojawiają się rodzice, którzy stracili dzieci wskutek braku pomocy ze strony różnych jednostek służby zdrowia lub wskutek błędów lekarzy.

Niestety przed naszymi oczami jawi się obraz polskiej służby zdrowia, która jest całkowicie nieskuteczna i nie jest w stanie wykonywać nałożonych na nią zadań. Szpitale nie chcą przyjmować pacjentów, a dyspozytorzy karettek odsyłają chorych od jednego do drugiego szpitala.

Taki stan rzeczy jest nie do przyjęcia i z tego miejsca apeluję do ministra zdrowia i całego rządu o zajęcie się na serio reformą polskiej służby zdrowia. Dzisiaj miliony Polaków są w praktyce pozbawione dostępu do usług medycznych.

Porządek dzienny

35. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 6, 7 i 8 marca 2013 r.

1. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za lata 2010 i 2011 (druk nr 969) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1094).

2. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (druki nr 688 i 1104).

3. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1099).

4. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

1) poselskim projekcie uchwały w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej,

2) poselskim projekcie uchwały w 120. rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (druki nr 994, 995 i 1074).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druki nr 1067, 1118 i 1118-A).

6. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1106).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (druk nr 1140).

8. Pytania w sprawach bieżących.

9. Informacja bieżąca.

10. Poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska i wybranie pana Piotra Tadeusza Glińskiego na prezesa Rady Ministrów (druk nr 1096).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (druk nr 1105).

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 1116).

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1137 i 1156).

14. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (druki nr 1135 i 1144).

15. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach ochrony roślin (druki nr 1136 i 1143).

16. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druki nr 1138 i 1145).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 695, 911 i 911-A) – trzecie czytanie.

18. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o stanie przygotowań organów prowadzących do objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolletnich (druki nr 1019 i 1084).

19. Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 1097).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1117).

21. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1108).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

